

Zagadnienia Doradztwa Rolniczego

KWARTALNIK

4'00(27)

**KRAJOWE CENTRUM DORADZTWA
ROZWOJU ROLNICTWA I OBSZARÓW WIEJSKICH
ODDZIAŁ W POZNANIU**

Wydawca:

Krajowe Centrum Doradztwa
Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich
Oddział w Poznaniu,
61-659 Poznań, ul. Winogrody 63

Zespół redakcyjny:

A.P. Wiatrak (redaktor naczelny),
A. Bartkiewicz, E.K. Chyłek, J. Kania, W. Kujawiński,
E. Matuszak, A. Swulińska-Katulska, S. Zawisza,
D. Pruss Głowacka (sekretarz redakcji)

Projekt graf., skład komputerowy:

Alicja Zygmankowska

Druk:

Krajowe Centrum Doradztwa
Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich Oddział w Poznaniu
61-659 Poznań, ul. Winogrody 63
tel: (0-61) 823 20 81, 820-19-71, fax: 820-19-71
Zlecenie nr 41/2000, nakład 800 egz.

Oddajemy do rąk Czytelników ostatni numer czasopisma roku 2000, roku który jednocześnie kończy XX wiek. W stuleciu tym zapoczątkowano profesjonalną działalność doradztwa rolniczego w Polsce.

Institucje doradcze ewoluowały wraz z burzliwymi dziejami państwa polskiego. Wiele tysięcy osób związało swe życie z doradztwem rolniczym, wspierając przemiany rolnictwa i obszarów wiejskich swoją wiedzą i doświadczeniem.

Pragniemy złożyć wyrazy uznania i podziękowania wszystkim, którzy pracowali w doradztwie rolniczym oraz przywołać w pamięci pionierów tego zawodu i wyrazić im naszą wdzięczność.

Mamy nadzieję, że nadchodzący XXI wiek spowoduje dalszy rozwój usług doradczych oraz przyniesie rozwiązanie problemów z jakimi doradztwo zmaga się obecnie.



*Niech te najpiękniejsze w roku Święta Bożego Narodzenia
upłyną Państwu w szczęściu i radości,
a Nowe Tysiąclecie przyniesie
wiele sukcesów w życiu osobistym i zawodowym.*

*Zespół Redakcyjny
„Zagadnień Doradztwa Rolniczego”*

Poznań 2000 rok

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY

BOGDAN M. WAWRZYNIAK: Miejsce i rola gospodarstw rodzinnych w strukturze doradztwa w agrobiznesie	7
JANUSZ HELLER: Regionalne i lokalne zróżnicowanie potencjału społeczno-ekonomicznego obszarów wiejskich w Polsce	16
BARBARA FEDYSZAK-RADZIEJOWSKA: Rolnicy i mieszkańcy wsi wobec perspektyw integracji Polski z Unią Europejską – bariery świadomościowe czy obiektywne uwarunkowania?	26
SŁAWOMIR ZAWISZA: Pozarolnicza aktywność i działalność gospodarstw w rolnictwie w opinii rolników Wielkopolski oraz Warmi i Mazur	45
LUCYNA PRZEBÓRSKA: Analiza warunków rozwoju turystyki wiejskiej i agroturystyki na przykładzie gminy Drohiczyn (woj. podlaskie)	56
ANNA ŚWIDER: Czynniki kształtujące działalność agroturystyczną w rejonie siedleckim..	66
KATARZYNA ŁEJMEL: Ekoturystyka jako forma turystyki zrównoważonej	73
LUDOSŁAW DRELICHOWSKI: Wpływ rozwoju hipermarketów na rozwiązania logistyki agrobiznesu na przykładzie badań w aglomeracji bydgoskiej	84
MARIA GRZYBEK: Strategia działalności firm agrobiznesu na rynku krajowym i zagranicznych	95

INFORMACJE

IWONA KAJDAN-ZYSNARSKA: Polskie prawo żywnościowe w świetle wymagań Unii Europejskiej	105
NOWOŚCI WYDAWNICZE.....	117
ROCZNY SPIS TREŚCI 2000	118

TABLE OF CONTENTS

ARTICLES

BOGDAN M. WAWRZYNIAK: The place and the role of family farms in the structure of the agribusiness advisory	7
JANUSZ HELLER: The regional and the local diversity of the socio-economic potential of rural areas in Poland	16
BARBARA FEDYSZAK-RADZIEJOWSKA: Farmers and rural inhabitants in the face of perspectives in integration with European Union - awareness barriers or objective conditions?	26
SŁAWOMIR ZAWISZA: Non-agricultural activity of the farms in the opinion of the farmers from Wielkopolska and Warmia - Mazury	45
LUCYNA PRZEBÓRSKA: The analysis of the development of conditions of agritourism and rural tourism on the example of Drohiczyn province	56
ANNA ŚWIDER: Factors creating the agrotourism activity in the Siedlce region	66
KATARZYNA ŁEJMEL: Eco-tourism as a form of the sustainable tourism	73
LUDOSŁAW DRELICHOWSKI: The influence of the development of supermarkets on the agribusiness logistics solutions on the example of the examination of the Bydgoszcz agglomeration	84
MARIA GRZYBEK: The strategy of the agribusiness firms activities on the Polish and foreign market	95

INFORMATION

IWONA KAJDAN-ZYSNARSKA: Polish Food Law in the light of European Union requirements	105
PUBLISHING NEWS	117
ANNUAL TABLE OF CONTENTS 2000	122

ARTYKUŁY

BOGDAN M. WAWRZYNIAK
Akademia Techniczno-Rolnicza w Bydgoszczy

MIEJSCE I ROLA GOSPODARSTW RODZINNYCH W STRUKTURZE DORADZTWA W AGROBIZNESIE

Wstęp

Doradztwo w obszarze rolnictwa w stosunku do innych instytucji consultin-
gowych powstało stosunkowo późno, bowiem dopiero w XIX w. Powstaje pyta-
nie, dlaczego tak późno i dlaczego intencjonalnie skierowane zostało na gospo-
darstwo rodzinne. Tutaj należy sięgnąć do historii rolnictwa i stwierdzić, że
rozpad własności feudalnej doprowadził z jednej strony do powstania wielkiej
własności ziemskiej, z drugiej zaś do wyłonienia gospodarstw indywidualnych
w procesie tzw. uwłaszczenia chłopów.

Majątki ziemskie były zasobne ekonomicznie, miały łatwy dostęp do kredy-
tów, korzystały z renty uwłaszczeniowej, a co ważniejsze powstały na lepszych
ziemiach, spychając chłopów na obrzeża obszarów wiejskich. W tym okresie
powstawały obszerne pałace otoczone parkami, zabudowy gospodarcze z nowo-
czesnymi stajniami, oborami, chlewniami, stodołami, korzystano z innowacji,
które masowo wkraczały na wieś w postaci nowych technologii upraw, nowych
roślin, maszyn i narzędzi rolniczych. Konstruowane wówczas maszyny rolnicze
były dostosowane do dużych powierzchni zasiewów, jak lokomobile parowe,
plugi koleśne, młocarnie, żniwiarki, siewniki, a nawet takie jak wały Cambella,
kultywatory, brony itp. Właściciele majątków ziemskich dysponowali kadrą do-
radczą w postaci ekonomów, agronomów, karbowych, nadzorców, odpowie-
dzialnych za prawidłowy przebieg procesów produkcyjnych.

Na drugim biegunie rzeczywistości wiejskiej powstawały gospodarstwa rodzinne, które nie tylko musiały spłacać renty uwłaszczeniowe, ale ponadto kształtowały swój warsztat rolny od podstaw, wznosząc często prymitywne domy mieszkalne, połączone w jedną całość z oborą i stajnią. Pozbawione były możliwości korzystania ze wsparcia finansowego ze strony państwa i uzależnione od pośredników w sferze obrotu towarowego, lichwy i innych form zależności¹.

Uwolnieni spod pańszczyzny chłopci stawali przed zupełnie dla nich nowymi problemami, zaczynając od tzw. wolności osobistej, poprzez samodzielność gospodarczą, na sprawach egzystencjalnych kończąc. Musieli zapewnić na ogół wielopokoleniowej rodzinie byt materialny, warunki mieszkaniowe, a także dostęp do oświaty i kontaktów w ramach społeczności lokalnej.

Widząc ciężką dolę chłopów część inteligencji i zamożniejszego mieszczaństwa, a także kleru chciała nieść tzw. „kaganek oświaty”, podejmując samorządnie inicjatywę kursów wędrownych, szerzenia podstaw higieny i właściwego odżywiania, wprowadzania idei nowych sposobów upraw i propagowania nowych gatunków roślin. Z uwagi na fakt, że społecznikostwo, aczkolwiek szlachetne w swej wymowie, miało charakter tylko incydentalny, a więc nie rozwiązywało podstawowych dylematów chłopów, zaczęto wzorem krajów zachodnich poszukiwać innych rozwiązań prawnych i organizacyjnych². Taką ideą początkowo były towarzystwa rolnicze, a potem wyrosłe na ich podbudowie kółka rolnicze, spółdzielnie wiejskie, kasy rolnicze, towarzystwa gospodarcze oraz izby rolnicze.

Dopiero powstanie towarzystw i organizacji rolniczych stworzyło materialne podstawy do powoływania pierwszych instruktorów rolnych jako doradców. Na ogół przyjmuje się, że po raz pierwszy doradca pojawił się w Danii. Tam w 1860 r. powołany został konsultant mleczarski zatrudniony przez Królewskie Duńskie Towarzystwo Rolnicze. Jak podaje W. Bronikowski, w Polsce w 1883 r. czynny był jeden płatny prelegent (instruktor rolny), którego zadaniem było wygłaszanie pogadanek i odwiedzanie gospodarstw rolnych. Dopiero w 1911 r. pojawił się inspektor hodowlany oraz w 1918 r. – instruktorka ds. kobiet³.

Tak więc instytucja doradcza powstała z myślą o biedniejszej części społeczeństwa wiejskiego, z ideą szerzenia oświaty i innowacji rolniczych, a także zespalania chłopów wokół wspólnych instytucji typu spółdzielnie, towarzystwa czy izby rolnicze. Początkowo wysoki autorytet doradców wspomagany odpowiednim uposażeniem zaczął upadać w miarę tego, jak rosła liczba doradców. Jeszcze w okresie międzywojennym doradcy należeli porównywalnie do urzęd-

¹ B. Wawrzyniak: *Doradztwo rolnicze. Cz. I. Rozwój służby rolnej i doradczej w Polsce*. Włocławskie Towarzystwo Naukowe, Włocławek 1991.

² Tamże.

³ W. Bronikowski: *Drogi postępu chłopca polskiego*. Biblioteka Puławska, Puławy 1934.

ników państwowych wyższej klasy. Pauperyzacja doradców nastąpiła po II wojnie światowej, a co więcej, ciągle pogłębiała się proporcjonalnie do tego, jak władze państwowe upatrywały poprawę stanu rolnictwa w niebotycznie wysokim stanie liczebnym kadr doradców. W 1989 r. było to 50 tys. osób, w tym 21 tys. w samych WOPR-ach.

1. Charakterystyczne cechy gospodarstwa rodzinnego

Gospodarstwa rodzinne, zwane też indywidualnymi, chłopskimi, farmerskimi lub prywatnymi różnią się między sobą wieloma cechami, w tym zwłaszcza sposobem powstania, wielkością produkcji towarowej i obszarem ziemi, strukturą rodziny, położeniem wobec ośrodków miejskich i instytucji oświatowo-kulturalnych.

Cechą pierwotną są źródła powstania gospodarstw, które determinują pozycję właściciela w społeczności lokalnej. Wyróżnia się zatem:

- 1) gospodarstwo dziedziczne sięgające rodowodem okresu uwłaszczeniowego;
- 2) gospodarstwo pochodzące z przedwojennej reformy rolnej (z lat 1920 i 1925), co doprowadziło do powstania w miarę jednolitych wsi, zwanych „poniatówkami”;
- 3) gospodarstwo powstające z powojennej reformy rolnej (1944);
- 4) gospodarstwa z osadnictwa na Ziemiach Zachodnich i Północnych, dla rodzin przesiedleńczych;
- 5) gospodarstwa powstające na drodze kupna i dzierżawy;
- 6) gospodarstwa z nowego osadnictwa dla młodych rolników (współcześnie).

W literaturze krajowej i światowej znajdujemy różne próby zdefiniowania gospodarstwa rodzinnego. W większości przypadków określa się je jako przedsiębiorstwo rolne, w którym praca wykonywana jest wyłącznie lub w przeważającym stopniu przez rolnika i jego rodzinę. Gospodarstwo rodzinne stanowi przy tym samodzielną jednostkę gospodarczą bez względu na to czy mamy do czynienia z własnością wszystkich środków produkcji czy też własnością części środków (wspólnotą) i dzierżawą pozostałych czynników⁴.

Kolejną cechą gospodarstwa rodzinnego jest to, że praca wykonywana jest siłami użytkowników gospodarstwa i ich rodzin. Następstwem tego zjawiska jest połączenie w jeden organizm gospodarstwa rolnego z gospodarstwem domowym. Inaczej mówiąc, rodzina i jej gospodarstwo świadczą sobie wzajemnie usługi, które nie mają charakteru rynkowego (komercyjnego), a obrót wewnątrz gospodarstwa (także pasz, usług) ma charakter bezgotówkowy. Towary i surow-

⁴ F. Tomczak (red.): *Gospodarka rodzinna w rolnictwie, teraźniejszość i przyszłość*. PWRiL, Warszawa 1988.

ce pozyskane z gospodarstwa zapewniają wyżywienie rodziny, a rodzina z kolei świadczy pracę na rzecz gospodarstwa, która to praca nie przyjmuje postaci kosztowej (cena pracy) i nie daje się zweryfikować w kategoriach rynkowych.

Dualny charakter gospodarstwa rodzinnego jest cechą, która najgłębiej była rozpatrywana przez socjologów i oni upatrywali w tym zjawisku przywiązania do ziemi wartości nadrzędnej, ugruntowanej ścisłym związkiem z przyrodą i życiem w ustabilizowanym społeczeństwie lokalnym⁵.

Jednakże największym fenomenem gospodarstw rodzinnych jest ich trwałość przez ponad dwa wieki. Przeżyły one różne systemy polityczne i gospodarcze, zawirowania historyczne i zmiany reguł ekonomicznych. Szczególnie ciężkiej próbie zostały poddane gospodarstwa rodzinne w naszym kraju, gdzie po nieudanej fazie kolektywizacji wsi dążono do ich likwidacji czy ograniczenia roli w imię idei socjalizacji wsi, co w gruncie rzeczy sprowadzało się do upaństwowienia coraz większego areалу ziemi (tzw. droga pegeeryzacji rolnictwa).

Wielu ekonomistów i socjologów hołduje teorii trwałości, żywotności a nawet wyższości gospodarki rodzinnej nad wielką gospodarką rolną. Wśród argumentów wymieniają:

- specyfika produkcji rolniczej, rytm przyrody, związek z naturą oraz warunki pracy rolnika zapewniają wyższość w stosunku do wielkiej własności rolnej;
- staranność pracy rolnika i jego gotowość do ciągłej pracy równoważą przewagę wielkiego przedsiębiorstwa;
- rozwój współczesnej techniki i jej możliwości miniaturyzacji umożliwiają konstrukcję takich maszyn, które w pełni dają się zastosować także w małych gospodarstwach.

W ciągu ponad dwóch wieków zmieniały się relacje między czynnikami produkcji, a więc ziemią, siłą roboczą i kapitałem, tak więc kategoria struktury agrarnej ulegała także określonym wektorom zmian. Powszechną tendencją jest koncentracja ziemi w jednych jednostkach gospodarczych kosztem słabszych i wypadających z produkcji, co doprowadza do statystycznie zauważalnego zmniejszenia liczby gospodarstw rodzinnych. O ile jeszcze w 1980 r. mieliśmy 2,8 mln gospodarstw rodzinnych, to w 1998 r. już tylko 2,0 mln, a więc spadek był dość istotny (31,3%). Jeszcze większe zmiany zanotowano wewnątrz struktury agrarnej, przy czym traktuje się ten układ jako ciągle żywy, dynamiczny, rozwojowy, w którym pozytywne tendencje koncentracji ziemi mają przewagę nad zjawiskiem dekoncentracji.

⁵ J. Turowski: Socjologia wsi i rolnictwa. Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1995.

Tabela 1

Struktura agrarna gospodarstw rodzinnych (1996)

Grupy obszarowe gospodarstw (w ha)	Liczba gospodarstw (w tys.)	Procent	Obszar użytków rolnych w danej grupie (w tys. ha)	Procent	Średnia wielkość gospodarstwa w danej grupie (w ha)
Do 2	462,3	22,6	650,8	4,1	1,4
2 – 5	667,8	32,7	2199,8	14,0	3,3
5 – 10	521,0	25,5	3714,7	23,6	7,1
10 – 20	306,8	15,0	4164,3	26,5	13,6
20 – 30	55,8	2,7	1325,0	8,4	23,7
30 i więcej	31,1	1,5	3665,0	23,4	117,8
Ogółem	2044,8	100,0	15719,6	100,0	7,7

Źródło: Przemiany agrarne. Powszechny Spis Rolny 1996. GUS, Warszawa 1997.

Analiza danych zawartych w tabeli 1 wskazuje, że naszą strukturę agrarną można zakwalifikować do mocno rozdrobnionej, gdzie liczba gospodarstw małych, do 5 ha i średnich do 10 ha pod względem liczebnym obejmuje 80,8% całej populacji, zaś zajmuje tylko 41,7% obszaru użytków rolnych. Na tym tle rysuje się pytanie, na jakiej grupie gospodarstw doradca powinien skupić swoją uwagę, biorąc pod uwagę fakt, że licząc od 1989 r. liczebność służby doradczej ODR systematycznie spada.

Jak wiadomo, w terenowych służbach doradczych ODR pracuje około 3100 osób i porównując tę liczbę z ilością gospodarstw rodzinnych nietrudno obliczyć, że na jednego doradcę przypada 659 warsztatów rolnych. Metodyka doradztwa nie wypowiada się na temat tego jakie powinny być optymalne proporcje między doradcą a gospodarstwami rodzinnymi, jaki region (wsi, sołectwa) jest w stanie obsłużyć jeden doradca i jakie formy doradcze powinien stosować (indywidualne, grupowe, masowe). Mówi jedynie, że żaden rolnik w regionie działania poszukujący porady nie powinien być jej pozbawiony⁶.

Kolejne pytanie, czy doradca powinien skupić swoją uwagę tylko na gospodarstwach towarowych, pozostawiając na uboczu pozostałe grupy gospodarstw, czy też traktować wszystkie grupy z jednakową uwagą? Powszechny Spis Rolny z 1996 r. wskazuje nam, że do tzw. typu I – gdzie dochody z działalności rolniczej stanowią więcej niż 50% ogółu dochodów należy tylko 37,6% ogółu gospodarstw rodzinnych.

Doradca nie ma łatwych wyborów, biorąc pod uwagę fakt, że na jego barkach oprócz „klasycznego” doradztwa w agrobiznesie spoczywa o wiele więcej obowiązków, typu opiniowanie biznesplanów, umowy kredytowe, rachunkowość rolnicza, podatki VAT, spisy rolne itp.

⁶ B. Wawrzyniak: Doradztwo w agrobiznesie. Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna we Włocławku, Włocławek 2000.

Tak więc dylematy doradców sprowadzają się do ciągłych wyborów, ponieważ ogrom pracy, wielkość terytorium (jedna lub więcej gmin), struktura gospodarstw rodzinnych oraz liczba zleconych tematów do wykonania przekraczają możliwości jednej osoby.

2. Gospodarstwo rodzinne jako podmiot doradztwa rolniczego

Z punktu widzenia doradztwa rolniczego gospodarstwo indywidualne traktować można zarówno podmiotowo jak i przedmiotowo. Podmiotowe podejście do właściciela gospodarstwa rolnego oznacza, że na plan pierwszy wybija się tzw. czynnik ludzki w rolnictwie, a więc patrzy się na warsztat rolny poprzez pryzmat rodziny, jej cechy charakterologiczne, funkcje i wielkość rodziny, poziom wykształcenia, wiek, a także mobilność, stopień hołdowania tradycji bądź otwartości na innowacje.

Jeśli mówimy, że podmiotem doradzania jest właściciel gospodarstwa i jego rodzina, to oznacza jednocześnie, że doradzanie ma „ludzki” wymiar, a człowiek staje się centralnym punktem systemu poradnictwa. W tym sensie można powiedzieć, że gospodarstwo rolne jako takie jest „nieme”, nie można do niego inaczej dotrzeć, niż poprzez człowieka i właściwość ta powoduje, że podmiotowe traktowanie właściciela gospodarstwa rolnego ma przewagę nad jego właściwościami przedmiotowymi, które są również niezmiernie ważne.

W doradztwie podmiotowym zakłada się, że rolnik jest niezbywalną częścią systemu doradczego i to częścią bodaj najważniejszą, ponieważ system doradczy bez rolników, a więc składający się z samych doradców nie ma racji bytu. Przyjęcie założenia, że rolnik jest centralną postacią w systemie doradczym, ma swoje dalsze konsekwencje polegające na tym, że doradca podchodzi do warsztatu rolnego nie tylko jako do jednostki produkcyjnej, odpowiedzialnej za danie określonego wolumenu surowców i towarów, ale jako do zbiorowości społecznej, która oprócz funkcji gospodarczej spełnia niemniej ważne funkcje prokreacyjne, wychowawcze, integracyjne czy socjalne.

Z tego wynika dalszy wniosek, że rolnik w strukturze doradztwa nie jest biernym odbiorcą porad, ale wręcz przeciwnie, jest aktywnym uczestnikiem programu doradczego i w pełni odpowiedzialnym za przydzielone mu zadania. Artykułując swoje potrzeby doradcze jednocześnie sygnalizuje, na jakie tematy doradca winien zwrócić uwagę i w jakim zakresie rolnik jest sam w stanie przyczynić się do sukcesu doradczego. Kolejny wniosek to taki, że rolnik jest równorzędnym partnerem doradcy, nie występuje zjawisko typu przełożony – podwładny, tylko rodzaj wiedzy i umiejętności zawodowych jest odmienny. Rolnik bowiem charakteryzuje się wiedzą praktyczną, a doradca teoretyczną, przy czym te typy wiedzy uzupełniają się i mają charakter komplementarny.

Badania wykazały, że ten doradca postępuje niewłaściwie, który nie potrafi korzystać z wiedzy rolnika i stawia siebie powyżej rolnika. Konsekwencją takiej postawy jest wyalienowanie się ze środowiska wiejskiego i trudności włączenia rolników do programów doradczych. Dobry zaś doradca to taki, który widzi w rolniku partnera i powiernika swoich poczynań, umie nawiązać przyjazne stosunki, przekazywanie przez niego wiedzy i innowacji nie ma charakteru odgórnego i autorytatywnego, umie trafić nie tylko do głowy rodziny, ale także poszczególnych członków i jest pozytywnie nastawiony do swojej misji⁷.

3. Gospodarstwo rodzinne jako przedmiot doradztwa w agrobiznesie

Inną rolę w doradztwie w agrobiznesie odgrywa przedmiotowe traktowanie gospodarstwa rodzinnego. Doradca patrzy na takie gospodarstwo jak na normalne przedsiębiorstwo, które odgrywa właściwą rolę na rynku rolnym i które jest zobowiązane z tytułu prowadzonej produkcji towarowej do dostarczania odpowiedniego wolumenu towarów i surowców. Co więcej, doradca z tytułu swej misji dąży do potęgowania tego poziomu produkcji za pośrednictwem sugerowanych innowacji rolniczych, wprowadzania nowych technologii oraz rachunku ekonomicznego.

Jak wiadomo, gospodarstwo rodzinne jako przedsiębiorstwo nie produkuje tylko na rynek, lecz także na autokonsumpcję i zaopatrzenie wewnętrzne i ten dualizm jest istotną specyfiką tego układu. Po drugie, rodzina jest załogą przedsiębiorstwa, a zapłata za pracę nie ma wymiaru finansowego, lecz przejawia się w formie dochodu (zysku) całego gospodarstwa. Po trzecie, inna jest pozycja kierownika przedsiębiorstwa, który nie podejmuje na ogół decyzji sam, lecz dyskutuje o problemach z całą rodziną i ta odpowiedzialność rozkłada się na więcej osób. Po czwarte wreszcie gospodarstwo rodzinne w polskich warunkach jest całkowicie własnością danej rodziny (ograniczona dzierżawa) – ziemia, budynki, maszyny, urządzenia rolnicze – co daje poczucie wysokiej pozycji w zbiorowości społecznej. Znaczenie tej pozycji wzrastało kiedyś wraz z ilością ziemi, chociaż czynnik ten stopniowo traci na znaczeniu wobec możliwości innego sposobu zdobywania dochodu.

Doradca ma świadomość, że współcześnie tylko jedna trzecia wszystkich gospodarstw rodzinnych spełnia kryteria przedsiębiorstwa. Reszta ma charakter pomocniczy w żywieniu rodziny, a tylko nadwyżki znajdują ujście na rynku.

Doradca wspólnie z właścicielem gospodarstwa rodzinnego w aspekcie przedmiotowym realizuje główny cel, który zdefiniować możemy jako dążenie do maksymalizacji dochodu. Cel ten może być osiągnięty poprzez podejmowanie wszelkich działań zapewniających wzrost produkcji i optymalizację relacji na

⁷ B. Wawrzyniak, S. Zawisza: Potrzeby doradcze producentów rolnych w warunkach reformy gospodarczej. Włocławskie Towarzystwo Naukowe, Włocławek 1997.

linii nakład – efekt. Tak więc cały proces doradczy polega na racjonalizacji poczynąń rolników, na potanieniu kosztów pracy, uwolnieniu jako siły roboczej młodych i osób starszych, specjalizacji, a jednocześnie uproszczeniu produkcji.

Badania wykazały, że w procesie doradzania przewagę uzyskują przedmiotowe aspekty udzielania porad, jako bardziej wymierne, konkretne, obliczalne w kategoriach ekonomicznych, nad podmiotowym traktowaniem gospodarstwa rodzinnego⁸. Doradca bowiem widzi rezultaty swojej działalności, może ocenić jakie innowacje zostały wprowadzone, jakie zmiany organizacyjne i technologiczne znalazły zastosowanie i w jakim kierunku podążać mając na uwadze dalsze doskonalenie procesu doradczego.

Jednocześnie doradca ma świadomość, że udzielanie porad bez podmiotu doradzania ma ograniczone pole oddziaływania, jest płytkie i jest działaniem na krótką metę.

4. Uwagi końcowe

Rozpatrywane w tym artykule podmiotowe i przedmiotowe traktowanie gospodarstwa rodzinnego w procesie doradzania jest płodne naukowo, wielotematyczne czy wielowątkowe, pozwala bowiem spojrzeć na rolnika i jego warsztat pracy kompleksowo, a jednocześnie z różnych punktów widzenia. Dotychczasowe badania w sferze doradztwa sprowadzały się do tego, że zarówno doradcę, jak i gospodarstwo rodzinne badano odrębnie, jako wyizolowaną całość, nie szukając głębiej punktów stycznych i zazębiających się między sobą. Rolnik bez doradcy przeżyje, da sobie jakoś radę, natomiast sens istnienia doradcy bez rolnika staje pod wielkim znakiem zapytania.

Drugą ideą tego opracowania było zwrócenie uwagi, że rolnika „nie widać” we wszelkiego rodzaju planach i programach doradczych, które są anonimowe, nie adresowane do konkretnego odbiorcy, wyalienowane ze środowiska lokalnego. Tymczasem rolnik ze swoimi potrzebami i oczekiwaniami jest podstawowym ogniwem programu doradczego i jego niezbywalną częścią. Doradca przed rolnikiem w sensie innowacyjnym stawia konkretne zadania, ocenia na ile jest on w stanie sam je zrealizować i wkracza w ten proces w odpowiednim momencie. Tak postawione zadanie sprawia, że odpowiedzialnym za wprowadzanie postępu rolniczego nie jest tylko doradca, ale także rolnik jako podmiot procesu doradczego.

Wobec kurczącej się szybko kadry doradczej może warto wrócić do idei liderów postępu rolniczego, którzy tworzą zespoły innowacyjne i przewodzą ruchowi nowatorskiemu na wsi. W ten sposób doradca ogranicza swoje kontakty do liderów, oczywiście nie zaniedbując pozostałych rolników, omawia i wypracowuje programy doradcze, określa warunki ich realizacji i spodziewane rezultaty.

⁸ B. Wawrzyniak: Doradztwo rolnicze. Cz.II. Metody pracy doradczej w rolnictwie. Włocławskie Towarzystwo Naukowe, Włocławek 1993.

Ruch doradczy i jego instytucjonalne oparcie w postaci Ośrodków Doradztwa Rolniczego wymaga nowego spojrzenia, a nawet przewartościowania, ponieważ wiele czynników ulega szybkim zmianom, za którymi muszą podążać zmiany organizacyjne i strukturalne.

JANUSZ HELLER

Akademia Techniczno-Rolnicza w Bydgoszczy

REGIONALNE I LOKALNE ZRÓŻNICOWANIE POTENCJAŁU SPOŁECZNO-EKONOMICZNEGO OBSZARÓW WIEJSKICH W POLSCE

Wstęp

Regionalizacja obszarów wiejskich, a więc proces pogłębiania przestrzennych dysproporcji na wsi jest zjawiskiem obiektywnym i niezależnym od formacji ustrojowej. Jeśli zamierzamy w Polsce przejść do praktycznej fazy realizacji polityki regionalnej, to wydaje się oczywistym, że należy poznać skalę oraz rozmiary regionalnych i lokalnych różnic w potencjale społeczno-ekonomicznym tych obszarów. Poznanie tego zjawiska ma zarówno cel naukowy, jak i praktyczny. Badając tą samą metodą zróżnicowanie obszarów wiejskich w układzie regionalnym, czyli między województwami oraz w ujęciu lokalnym, a więc między powiatami, możemy zaproponować kilka wariantów postępowania dla praktycznej realizacji polityki regionalnej i lokalnej:

- można grupować regiony (województwa) w jednostki większe, ale o zbliżonych cechach i w ten sposób stworzyć trzy, cztery lub więcej dużych regionów (megaregionów), które mogłyby stanowić podmioty dla polityki regionalnej;
- znając skalę zróżnicowania można zindywidualizować politykę regionalną wobec 16 regionów;
- każdy region (województwo) może być podzielony na mniejsze jednostki, np. grupy powiatów lub pojedyncze powiaty – jako podmioty polityki lokalnej.

1. Cel, zakres oraz metodyka badań

Przedmiotem prezentowanych badań był potencjał społeczno-ekonomiczny obszarów wiejskich, który został opisany trzema wskaźnikami: intensywnością organizacji rolnictwa, gęstością zaludnienia oraz stopą bezrobocia. Decyzja o za-

węzeniu analizy do obszarów wiejskich została podjęta z pełną świadomością, gdyż to one właśnie stanowią ok. 93% powierzchni kraju, a różnice między nimi mają szczególne konsekwencje społeczne i ekonomiczne. Podmiotem badań było 16 województw oraz 12 celowo wybranych powiatów. Analizą objęto nie tylko wyniki wszystkich regionów jako całości, ale uwzględniono również po 4 powiaty z trzech województw (małopolskie, wielkopolskie oraz warmińsko-mazurskie). Przy czym każdorazowo po dwa z wybranych powiatów charakteryzowały się najwyższym potencjałem społeczno-ekonomicznym w swoim województwie, a dwa - najniższym. Dobierając w ten sposób obiekty do badań można było zrealizować cel główny opracowania, czyli zbadać różnice w potencjale społeczno-ekonomicznym obszarów wiejskich w układzie regionalnym (między województwami) oraz lokalnym (między skrajnymi powiatami) w trzech bardzo odmiennych województwach.

Metodyka badań pochodzi z opracowania, w którym określono rangi trzech wskaźników opisujących potencjał społeczno-ekonomiczny obszarów wiejskich [2]. Z badań tam zaprezentowanych wynika, że syntetyczną miarą charakteryzującą ten potencjał w formie jednej liczby jest suma proporcjonalnej odległości trzech wskaźników od najwyższych wartości uzyskiwanych przez trzy województwa. Przy czym województwo, które charakteryzowało się najwyższą intensywnością organizacji rolnictwa w kraju (wielkopolskie) uzyskało +46,8 pkt., a każde z pozostałych proporcjonalnie mniej. Za największą gęstość zaludnienia, woj. małopolskie otrzymało +26,5 pkt. Natomiast stopa bezrobocia jest wskaźnikiem opisującym ujemne cechy regionu, stąd za najwyższe bezrobocie w kraju, woj. warmińsko-mazurskie uzyskało -26,7 pkt.

O wytypowaniu trzech województw (małopolskie, wielkopolskie oraz warmińsko-mazurskie) do bardziej szczegółowych badań, czyli do analizy potencjału społeczno-ekonomicznego w 12 powiatach, zdecydował fakt uzyskania przez te właśnie regiony maksymalnych wartości pod względem intensywności organizacji rolnictwa, gęstości zaludnienia oraz stopy bezrobocia. Szczegółową punktację wszystkich województw przedstawiono w tabeli 1.

Tabela 1

Uszeregowanie województw według malejącego potencjału
społeczno-ekonomicznego obszarów wiejskich w Polsce (w punktach)

Wyszczególnienie	Potencjał społeczno- ekonomiczny obszarów wiejskich ogółem (w pkt.)	W tym punktów za:		
		Intensywność	Gęstość zaludnienia	Stopę bezrobocia
1. Małopolskie	51,6	36,0	26,5	- 10,9
2. Wielkopolskie	46,3	46,8	11,2	- 11,7
3. Śląskie	45,5	29,5	26,3	- 10,3
4. Opolskie	39,0	40,3	13,5	- 14,8
5. Mazowieckie	36,9	35,7	12,1	- 10,9
6. Kujawsko-pomorskie	34,2	42,8	10,3	-18,9
7. Łódzkie	34,0	37,9	12,4	- 16,3
8. Świętokrzyskie	31,6	33,9	14,6	- 16,9
9. Podkarpackie	31,4	31,4	16,6	- 16,6
10. Lubelskie	30,9	34,5	11,2	- 14,8
11. Podlaskie	26,5	35,7	6,1	- 15,3
12. Pomorskie	25,8	32,6	9,0	- 15,8
13. Dolnośląskie	20,7	28,2	10,8	- 18,3
14. Zachodnio-pomorskie	11,3	25,7	5,4	- 19,8
15. Lubuskie	10,0	22,8	6,1	- 18,9
16. Warmińsko-mazurskie	7,1	28,2	5,6	- 26,7
Średnio w 16 województwach	30,2	33,9	12,4	- 16,1

Źródło: Bezrobocie rejestrowane w Polsce I kwartał 1999. Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 1999 r.; Ludność według płci, województw, powiatów i gmin. Stan w dniu 30 VI 1998 r. - w podziale administracyjnym z dnia 01.01.1999 r. Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 1999 r.; Polska w nowym podziale terytorialnym. Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 1998 r.; Powierzchnia i ludność w przekroju terytorialnym 1999. Główny Urząd Statystyczny. Warszawa 1999. Obliczenia własne.

2. Regionalne zróżnicowanie obszarów wiejskich

Czołowe lokaty pod względem walorów społeczno-ekonomicznych obszarów wiejskich zajmuje grupa czterech województw: małopolskie, wielkopolskie, śląskie oraz opolskie. Są to województwa zróżnicowane pod względem poziomu intensywności rolnictwa oraz gęstości zaludnienia, a zbliżone jedynie liczbą pun-

któw uzyskanych za stopę bezrobocia. Podobnie niejednorodna jest grupa województw od piątego (mazowieckie) do jedenastego (podlaskie). Jedyne grupa pięciu ostatnich województw jest najbardziej podobna pod względem struktury cech opisujących potencjał społeczno-ekonomiczny obszarów wiejskich. W grupie tej mamy do czynienia z formą wzajemnego uzupełniania się tych cech, ale o kumulacji jednoznacznie ujemnej. Wysokiej stopie bezrobocia (prawie wszędzie liczba ujemnych punktów za tę cechę jest wyższa od średniej krajowej) odpowiada niska gęstość zaludnienia oraz niższy od średniej krajowej poziom intensywności rolnictwa. Wśród pozostałych województw nie ma już tak jednoznacznie określonych zależności. Częściej występują zależności alternatywne o dominacji dodatniej (małopolskie) oraz o dominacji ujemnej (kujawsko-pomorskie).

Wskaźnik potencjału społeczno-ekonomicznego obszarów wiejskich obliczany jest na podstawie trzech bardzo różnych cech. Między tymi trzema cechami zachodzą bardzo różne relacje. Ich suma matematyczna, która merytorycznie w praktyce odpowiada raczej wypadkowej, sytuuje region na określonej pozycji w rankingu. W rzeczywistości regiony o zbliżonym potencjale społeczno-ekonomicznym mogą być bardzo różne pod względem struktury tych cech. Stwierdzono bowiem między nimi zależności alternatywne (dodatnie i ujemne) oraz kumulujące się – również dodatnie i ujemne. Jeśli polityka regionalna ma być skuteczna, to powinna ujawniać przyczyny i tym samym jej głównym polem oddziaływania należałoby uczynić właśnie poszczególne cechy regionu, a nie tylko ogólnie określony potencjał społeczno-ekonomiczny. Od tego zależało więc będzie czy dominującym elementem tych procesów uczyni się intensywność rolnictwa, czyli wielkość oraz kierunki produkcji, a także strukturę agrarną, czy też będą to problemy bezrobocia albo dylematy związane z wyludnianiem lub przełudnieniem na wsi.

Jako podstawę metodyczną tworzenia megaregionów proponuje się zatem przyjąć charakterystykę województw pod względem poszczególnych cech określających potencjał społeczno-ekonomiczny obszarów wiejskich. Stosunkowo najłatwiej jest wydzielić cztery województwa o wysokiej gęstości zaludnienia na wsi. Średnio dla 16 województw wskaźnik ten wynosił 55 osób na 1km. Pierwszy megaregion mogą więc tworzyć następujące województwa:

Małopolskie	- 118 osób na 1km;
Śląskie	- 117 osób na 1km;
Podkarpackie	- 74 osoby na 1km;
Świętokrzyskie	- 65 osób na 1km.

Wprawdzie województwo opolskie charakteryzuje się również gęstością zaludnienia powyżej Średniej krajowej (60 osób na 1km), ale z powodu wysokiej intensywności rolnictwa (trzecia pozycja w kraju) proponuje się aby ten region został zakwalifikowany do trzeciego megaregionu.

Drugi megaregion mogą tworzyć województwa o wysokiej stopie bezrobocia, ale które równocześnie nie zostały zaliczone do pierwszego oraz do proponowanego trzeciego o wysokiej intensywności. Średnio stopa bezrobocia dla 16 województw wynosiła 13,2%, a do drugiego megaregionu można zaliczyć 5 następujących województw:

Warmińsko-mazurskie	- 22,0 % bezrobocia;
Zachodnio-pomorskie	- 16,3 % bezrobocia;
Lubuskie	- 15,6 % bezrobocia;
Dolnośląskie	- 15,1 % bezrobocia;
Pomorskie	- 13,0 % bezrobocia.

Województwo pomorskie zostało zaliczone do tej grupy, bo dodatkowo charakteryzuje się bardzo niskim poziomem intensywności. W ten sposób megaregion ten tworzy bardzo jednoznacznie wydzielony obszar, w którym równocześnie występuje wysokie bezrobocie oraz niski poziom intensywności rolnictwa. Dodatkowo też wszystkie województwa tworzą grupę najsłabszych pod względem potencjału społeczno-ekonomicznego obszarów wiejskich i zajmują odpowiednio miejsca od 12 do 16.

Trzeci megaregion jest wydzielony na podstawie relatywnie wysokiego poziomu intensywności rolnictwa, który średnio dla 16 regionów wynosił 215,8 punktów, a należą tu następujące województwa:

Wielkopolskie	- 298,2 pkt.;
Kujawsko-pomorskie	- 272,8 pkt.;
Opolskie	- 257,1 pkt.;
Łódzkie	- 241,4 pkt.;
Mazowieckie	- 227,2 pkt.;

i dodatkowo:

Lubelskie	- 220,1 pkt.;
Podlaskie	- 227,6 pkt.;

Te dwa ostatnie województwa powinny stanowić subregion w ramach megaregionu 3, który wynika z pewnej specyfiki kresów wschodnich. W praktyce jednak powinien to być czwarty megaregion.

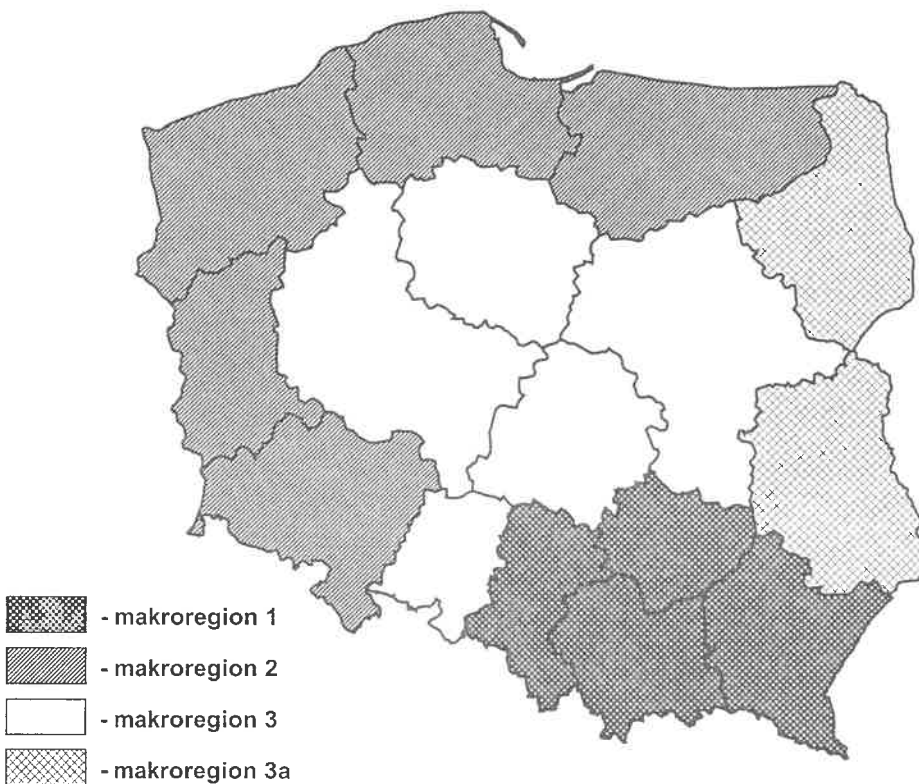
Przeciętna powierzchnia 1 gospodarstwa rolniczego jest miarą charakteryzującą przemiany historyczne i społeczno – gospodarcze jakie zachodziły w poszczególnych regionach naszego kraju. Łącząc województwa w megaregiony należało więc zakładać, że równocześnie otrzymamy bardzo zróżnicowaną strukturę agrarną. Megaregion pierwszy posiada najmniejsze gospodarstwa. Średni obszar wynosi tu 3,8 ha. Prawie czterokrotnie większe gospodarstwa występują w drugim megaregionie (średnio – 12,8 ha). Z kolei w megaregionie trzecim średni obszar wynosi 8,3 ha. Niezależnie od tego, że powierzchnia nie jest już jedyną i najważniejszą miarą wielkości gospodarstwa, to ze względu na jeszcze

bardzo tradycyjny sposób gospodarowania na wsi, jest to niewątpliwie czytelny wskaźnik charakteryzujący trzy zupełnie różne rolnictwa występujące w Polsce. Z tego też powodu problemy występujące na wsi należy rozwiązywać z uwzględnieniem tych najistotniejszych różnic regionalnych na wsi.

Zaproponowany podział Polski na różne megaregiony (mapa 1) pozwala w każdym z nich realizować regionalnie zróżnicowaną politykę rolną oraz odpowiednią politykę wobec obszarów wiejskich. Są to więc w istocie podstawy polityki regionalnej na wsi.

Mapa 1

Podział nowych województw w Polsce na megaregiony
(wg. badań własnych)



3. Lokalne dysproporcje między obszarami wiejskimi

Regionalizację obszarów wiejskich, a więc proces pogłębiania przestrzennych dysproporcji na wsi, można analizować łącząc województwa w jednostki większe obszarowo. Można też zmierzać w odwrotnym kierunku, czyli badać istniejące zróżnicowanie wewnątrz poszczególnych województw. Wykorzystując opracowaną metodę oceny potencjału społeczno-ekonomicznego obszarów wiejskich dokonano identycznych obliczeń dla powiatów w trzech województwach. Wybrano województwo wielkopolskie o największej liczbie punktów za intensywność gospodarowania (46,8), małopolskie o największej liczbie punktów za gęstość zaludnienia (26,5) oraz warmińsko-mazurskie za największe bezrobocie – 26,7 punktów.

Tabela 2

Wybrane powiaty o skrajnym potencjale społeczno-ekonomicznym obszarów wiejskich z trzech województw (małopolskie, wielkopolskie, warmińsko-mazurskie).

Wyszczególnienie	Potencjał społeczno-ekonomiczny ogółem obszarów wiejskich (w pkt.)	W tym punktów za:		
		Intensywność	Gęstość zaludnienia	Stopę bezrobocia
1-4 małopolskie 5-8 wielkopolskie 9-12 warmińsko-maz.				
1. Oświęcimski	75,5	39,0	48,6	- 12,1
2. Wielicki	66,2	34,3	42,5	- 10,6
3. Olkusi	39,1	29,4	24,6	- 14,9
4. Gorlicki	34,8	35,3	17,7	- 18,2
5. Gostyński	69,1	72,2	12,8	- 15,9
6. Rawicki	66,3	67,5	12,4	- 13,6
7. Czarnkowsko-Trzcianecki	24,0	35,3	5,8	- 17,1
8. Złotowski	10,4	31,4	5,0	- 26,0
9. Nowomiejski	28,1	42,1	10,8	- 24,8
10. Iławski	16,9	34,9	6,2	- 24,2
11. Olecko-Goldapski	- 5,2	26,6	4,6	- 36,4
12. Piski	- 6,6	27,3	3,2	- 37,1
Średnio w 16 województwach	30,2	33,9	12,4	- 16,1

Źródło: Obliczenia własne.

W tabeli 2 zestawiono liczby charakteryzujące łącznie 12 powiatów. Z każdego województwa wybrano jedynie po cztery powiaty, z tego dwa, które uzyskały najwyższą sumę punktów oraz dwa o najniższej liczbie punktów. Porównując dane z tabeli 1 oraz 2 widać, że dystans między skrajnymi powiatami jest znacznie większy od różnicy występującej pomiędzy województwami. W miarę jak powiększa się wielkość regionów, mamy więc do czynienia z procesem zacierania wzajemnych różnic. Równocześnie jednak powiększają się lokalne różnice wewnątrz poszczególnych regionów. Z praktycznego punktu widzenia jest to ważna konstatacja. Określa bowiem potrzebę równoległej realizacji polityki regionalnej państwa - zorientowanej na megaregiony, województwa (NUTS 2) i podregiony (NUTS 3) - oraz polityki rozwoju lokalnego, czyli skierowanej na mniejsze jednostki administracyjne – powiaty (NUTS 4) oraz gminy (NUTS 5)¹.

Podsumowanie

1. Celem strategicznym kształtowania obszarów wiejskich powinna być poprawa regionalnie i lokalnie zróżnicowanych warunków życia oraz zwiększenie konkurencyjności polskiego rolnictwa. Obydwa te cele muszą być realizowane łącznie. Tak ogólnie sformułowane postulaty wymagają jednak większego skonkretyzowania. Stąd powstają cele cząstkowe:
 - pierwszym i najważniejszym, ale cząstkowym celem gospodarczym regionalnego (ale niekoniecznie lokalnego) kształtowania obszarów wiejskich powinno być kreowanie rozwoju efektywnego rolnictwa wynikającego z istniejących warunków;
 - drugim cząstkowym celem gospodarczym należałoby uczynić ograniczanie rozmiarów bezrobocia (zarówno jawnego, jak i ukrytego) występującego na obszarach wiejskich, ze szczególnym uwzględnieniem terenów charakteryzujących się przeludnieniem agrarnym;
 - pierwszym cząstkowym celem socjalnym jest natomiast minimalizowanie negatywnych skutków bezrobocia strukturalnego;
 - drugim cząstkowym celem socjalnym jest zahamowanie odpływu ludności ze wsi już wyludnionych oraz z tych terenów, które są w trakcie nadmiernego wyludniania się.
2. Tak sformułowane cele polityki regionalnej wobec obszarów wiejskich mają swoje uzasadnienie w przeprowadzonych badaniach. Wynika z nich, że największy wpływ na potencjał społeczno-ekonomiczny obszarów wiejskich wywiera poziom rozwoju rolnictwa, mierzony intensywnością organizacji rolnictwa. W ujęciu procentowym udział ten wynosi prawie 25%. Pozostałe

¹ NUTS – wprowadzony w 1988 r. podział państw w UE na statystyczne jednostki terytorialne.

dwie cechy charakteryzują się zbliżonym relatywnie wpływem (po ok. 14%), z tym, że gęstość zaludnienia działa tu dodatnio, a stopa bezrobocia ujemnie. W praktyce rola tych cech zmienia się jednak i odbiega wyraźnie od tak ustalonych relacji przeciętnych. Uzależnione to jest od skali oraz proporcji występowania zjawiska w regionie. Między cechami, które opisują potencjał społeczno-ekonomiczny obszarów wiejskich, mogą zachodzić więc zależności alternatywne oraz wzajemnie uzupełniające się.

3. Podstawą polityki regionalnej jest wydzielenie obszarów wiejskich oraz ich klasyfikacja zgodna z potencjałem społeczno-ekonomicznym. W ujęciu regionalnym (wojewódzkim) podział ten powinien uwzględniać również możliwość łączenia ich w jednostki ponadregionalne (megaregiony). Natomiast w ujęciu lokalnym (powiatowym) podział ten powinien doprowadzić do wydzielenia trzech grup obszarów wiejskich:
 - pierwszą stanowiłyby tereny charakteryzujące się najwyższym potencjałem społeczno-ekonomicznym oraz najkorzystniej usytuowane. Na tych obszarach należałoby stosować liberalne metody polityki regionalnej, czyli minimalizujące udział państwa, a uzasadnioną koncepcją rozwoju byłaby maksymalizacja Produktu Krajowego Brutto, jako najważniejszego instrumentu umożliwiającego w konsekwencji wykorzystanie efektów wzrostu gospodarczego;
 - do drugiej grupy zostałyby zaliczone powiaty o mniejszym potencjale społeczno-ekonomicznym, ale takie, które przy zewnętrznym wsparciu finansowym byłyby zdolne realizować własne inicjatywy społeczne i gospodarcze. W tej grupie uzasadnioną metodą byłby interwencjonizm państwowy, a jako obowiązującą koncepcją należałoby uznać zrównoważone tempo rozwoju społecznego i gospodarczego jako słusznieszą drogę prowadzącą do realizacji celu nadrzędnego;
 - trzecią grupę obszarów wiejskich stanowiłyby powiaty o najniższym potencjale społeczno-gospodarczym, które można byłoby nawet uznać już za zdegradowane (upośledzone). Tutaj obowiązującą metodą byłby interwencjonizm państwowy, a uzasadnioną koncepcją rozwoju terenów wiejskich jest dominacja celów społecznych nad gospodarczymi.
4. Polityka regionalna wobec obszarów wiejskich powinna mieć kilka wymiarów:
 - pierwszym jest praktyczne wsparcie produkcyjnej części polityki rolnej i obejmuje głównie regionalną specjalizację, czyli dostosowanie kierunków produkcji rolniczej do istniejących warunków;
 - drugi wymiar ma charakter społeczno-gospodarczy i polega na aktywnym wsparciu pozarolniczej działalności produkcyjnej i usługowej, która nie tylko spełniałaby swe funkcje ekonomiczne, ale byłaby ważnym instru-

mentem społecznym w procesie przebudowy wsi w Polsce. Obok konieczności powszechnego rozwoju obszarów wiejskich w tym właśnie kierunku, istnieje szczególne zapotrzebowanie na tego rodzaju aktywność w regionach o dużym bezrobociu i znacznej gęstości zaludnienia. Praktycznym punktem odniesienia tej części polityki regionalnej powinny być województwa oraz powiaty.;

- trzeci wymiar ma głównie charakter społeczny. Realizacja jego powinna jednak łączyć w sobie elementy aktywności produkcyjnej i usługowej, zarówno w działalności rolniczej, jak i pozarolniczej, z programami specjalnego wsparcia w zakresie socjalnym, ale też ogólnospołecznym, jak powszechny dostęp do oświaty, kultury, czy ochrony zdrowia – według standardów europejskich. W tej części mieści się też bogaty zakres problemów ochrony środowiska oraz infrastruktury obszarów wiejskich.
5. Ażeby koncepcja tak rozumianej polityki regionalnej była zorganizowana w formie systemu, to całość tych przedsięwzięć powinna być zwieńczona podstawą prawną, która przewidywałaby wydzielenie odpowiedniej ilości środków finansowych, powoływałaby instytucje odpowiedzialne za realizację całego przedsięwzięcia i określałaby administracyjne procedury dla wszystkich tych działań.

LITERATURA

1. Bezrobocie rejestrowane w Polsce I kwartał 1999. Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 1999.
2. Heller J., 2000: Regionalizacja obszarów wiejskich w Polsce. Studia i Monografie, z. 99. IERiGŻ, Warszawa.
3. Ludność według płci, województw, powiatów i gmin. Stan w dniu 30 VI 1998 r. - w podziale administracyjnym z dnia 01.01.1999 r. Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 1999 r.
4. Polska w nowym podziale terytorialnym. Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 1998 r.
5. Powierzchnia i ludność w przekroju terytorialnym 1999. Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 1999.

BARBARA FEDYSZAK-RADZIEJOWSKA
Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN w Warszawie

ROLNICY I MIESZKAŃCY WSI WOBEC PERSPEKTYWY INTEGRACJI POLSKI Z UNIĄ EUROPEJSKĄ - BARIERY ŚWIADOMOŚCIOWE CZY OBIEKTYWNE UWARUNKOWANIA?*

Jednym z ważniejszych, a być może nawet kluczowym celem polityki zagranicznej Polski lat 90 –tych jest nasze członkostwo w Unii Europejskiej. Warunkiem koniecznym, choć niewystarczającym osiągnięcia tak określonego celu, jest pomyślne zakończenie negocjacji z Komisją Europejską. Szczególnie trudnym obszarem rokowań, budzącym od momentu stowarzyszenia niepokój obu stron, jest rolnictwo. Ten niepokój obejmuje nie tylko wysokie, negocjujące strony, dotyczy on także 14,7 milionów obywateli RP mieszkających na wsi, a wśród nich ponad 2 miliony gospodarstw rolnych i ludzi z tymi gospodarstwami związanych. Jak wspomniałam, warunkiem koniecznym naszej integracji z UE jest pomyślny rezultat negocjacji, jednak równie koniecznym (choć niewystarczającym), warunkiem jest akceptacja decyzji o integracji wyrażona przez polskie społeczeństwo w referendum.

Jaka decyzję podejmą Polacy? Co dzisiaj wiemy o stanie nastrojów i opinii w tej kwestii tych, których negocjacje dotyczą w największym stopniu, czyli rolników i mieszkańców wsi? Bez poparcia mieszkańców wsi integracja III RP z UE nie wydaje się możliwa, stanowią oni bowiem 38% bezpośrednio zainteresowanych obywateli naszego kraju.

Kilka słów o obiektywnych uwarunkowaniach sytuacji społeczno-zawodowej mieszkańców wsi

Włączenie polskiego rolnictwa w obszar Wspólnej Polityki Rolnej UE oznacza dla 4,3 mln osób (tj. 27% ogółu pracujących), prowadzących 2 041 380

* W artykule przedstawiono - w poszerzonym zakresie - zagadnienia referowane w trakcie konferencji nt. „Problem barier świadomościowych na wsi wobec integracji Polski z Unią Europejską” zorganizowanej w dniach 1-2. 12. 2000 roku przez AR w Poznaniu i Polskie Towarzystwo Socjologiczne w Warszawie.

indywidualnych gospodarstw rolnych początek poważnych i zasadniczych zmian. Dla rolników utrzymujących się głównie lub wyłącznie z gospodarstwa, świadome poparcie dla integracji z UE wiąże się z akceptacją konieczności przyswojenia konkretnej, stosunkowo rozległej wiedzy oraz rozpoczęcia działań dostosowawczych. Pozostali mieszkańcy wsi, niezależnie od tego w jakim stopniu rolnictwo dostarcza im źródeł zarobkowania, mają świadomość, że integracja z UE wpłynie także na ich życie. Zmiany na obszarach wiejskich już się dokonują i budzą one lęk i obawy przed niewiadomą. Nic dziwnego, skala trudności, w obliczu których stoją nie tylko mieszkańcy wsi, ale my wszyscy, jako płatnicy podatków i obywatele III RP, jest pokaźna.

Często w publicystyce i potocznych rozmowach przyjmuje się, iż zasadniczym problemem procesu transformacji polskiego rolnictwa są *bariery świadomościowe ludności wiejskiej i rolniczej*. Sądzę, że znacznie poważniejszą kwestią, niż świadomość ludzi, jest obiektywna sytuacja mieszkańców wsi i rolnictwa, na którą składają się; postępujący spadek dochodowości produkcji rolnej, rosnąca liczba gospodarstw produkujących na samozaopatrzenie, wielkość jawnego i ukrytego w gospodarstwach rolnych bezrobocia, brak pozarolniczych źródeł zarobkowania na obszarach wiejskich, niski poziom wykształcenia mieszkańców wsi oraz zwyczajna, wiejska i rolnicza bieda.

Problem dochodowości gospodarstw rolnych to zarówno niska dochodowość dobrych, rynkowych gospodarstw rolnych, jak i liczba gospodarstw produkujących wyłącznie (lub prawie wyłącznie), na samozaopatrzenie. Z ostatniego Powszechnego Spisu Rolnego oraz szacunków Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej wynika, że tylko 45,9% wszystkich gospodarstw uzyskuje ze swojej produkcji dochody powyżej 2,5 tys. zł rocznie. Kryteria towarowości na poziomie 5 tys. zł rocznie spełnia co trzecie gospodarstwo, a jedynie 12,2% tj. 259 tys. gospodarstw rolnych sprzedaje w ciągu roku produkty o wartości 15 tysięcy złotych (i więcej)¹.

Kolejny problem, to wiejskie, jawne i ukryte bezrobocie. Według kryteriów zastosowanych w Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności GUS (BAEL) w listopadzie 1998 roku liczba bezrobotnych na wsi wynosiła 645 tys., zaś według rejestrów prowadzonych przez urzędy pracy ich liczba wzrosła w 1999 roku do 978,2 tys.² Tak więc, *pierwszy milion* bezrobotnych stanowią rejestrowani członkowie rodzin nierolniczych.

¹ Za J. Wilkin: Struktura wsi i rolnictwa – Polska a kraje Europejskie. [w:] Chłop, rolnik, farmer? Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej – nadzieje i obawy polskiej wsi. Wyd. Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2000.

² A. Rosner: Bezrobocie na wsi i w rolnictwie. [w:] Chłop, rolnik, farmer? Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej – nadzieje i obawy polskiej wsi. Wyd. Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2000.

Natomiast na bezrobocie w rodzinach rolniczych składa się ok. 148 000 bezrobotnych rejestrowanych oraz ok. 900 000 osób, które wedle szacunków I. Frenkla i A. Rosnera³ tworzą tzw. bezrobocie ukryte. Co gorsza tzw. *zbędni dla gospodarstwa rolnego* to w 50% osoby do 34 lat. Szacunki ekonomistów mówią, że poprawa konkurencyjności polskiego rolnictwa drogą ograniczenia jednostkowych kosztów pracy, oznacza powiększenie liczby bezrobotnych o *dal- szy 1 do 1,5 miliona ludzi*. Dopiero wszystkie te dane łącznie określają rzeczywistą skalę wiejskiego bezrobocia.

Rozwiązanie problemu bezrobocia na wsi wiąże się bezpośrednio z dwoma kwestiami, z pozarolniczymi miejscami pracy i z poziomem wykształcenia poszukujących pracy. Wśród mieszkańców wsi (w wieku 15 lat i więcej) 54,6% posiada wykształcenie podstawowe i niepełne podstawowe, 28 % zasadnicze zawodowe, 14 % średnie a 3 % wyższe i policealne. Dodajmy, że wykształcenie zasadnicze zdobyte w rolniczych szkołach zawodowych w czasach PRL jest wyjątkowo mało przydatne na pozarolniczym rynku pracy.

Rolnicy, mieszkańcy wsi i elity opiniotwórcze o problemach wsi i rolnictwa

Rozważania nad mentalnością mieszkańców wsi proponuję poprzedzić krótką analizą stanu świadomości elit opiniotwórczych, bowiem ich rola w przepływie informacji, w komunikacji społecznej na linii państwo, władza – opinia publiczna - wieś jest ważnym czynnikiem kształtującym wzajemne relacje. Sądzę, że zakłócenia procesu komunikacji powoduje nie tylko stan świadomości rolników, lecz także polityków, źródłem niezrozumienia są zarówno poglądy mieszkańców wsi, jak i stereotypy popularne w miejskich elitach opiniotwórczych. Skłonność do upraszczania rzeczywistości, posługiwania się stereotypami wykazujemy wszyscy, niezależnie od tego, w którym miejscu Polski mieszkamy.

Jednym z najczęściej praktykowanych sposobów pisania o polskiej wsi jest bowiem ocenianie, żeby nie powiedzieć lekceważąca stylistyka, dosyć powszechna wśród publicystów. Piszemy więc o mentalnych barierach, o roszczeniowej, etatystycznej świadomości rolników, o trwałej linii odgradzającej wieś od nowoczesnego, cywilizowanego świata. Niepokój badaczy budzi także proces marginalizacji obszarów wiejskich⁴. Brak wiedzy i tkwienie w stereotypach blo-

³ Porównaj prace I Frenkel: *Ludność, Zatrudnienie i bezrobocie na wsi w latach 1988 – 1995*, IRWiR PAN Warszawa 1997, oraz I. Frenkel: *Zatrudnienie i bezrobocie w rolnictwie indywidualnym*. (W świetle Powszechnego Spisu Rolnego 1996). *Wiś i Rolnictwo*, 3/1998.

⁴ Porównaj M. Halamska: *Zróżnicowanie polskich gospodarstw rolnych i sposobów ich funkcjonowania*. [w:] *Chłop, rolnik, farmer?* op cit. s. 75/76, a także: J. Koralewicz i M. Ziółkowski: [w:] *Mentalność Polaków*. Poznań PWN, 1990; K. Szafraniec: *Wiś jako miejsce niechciane* (przyczynek do tezy o postępującej marginalizacji wsi i rolnictwa w Polsce). [w:] *Wiś i Rolnictwo*, IRWiR PAN, W-wa, nr 4/105 oraz artykuł: *Klasa z przeszłości*. E. Mokrzycki, *GW* 5-6 VII 1997.

kują debatę środowisk opiniotwórczych, ekspertów i polityków o sprawach wsi. Jedni, nieświadomi skali wsparcia, jaką w UE otrzymują producenci rolni, głoszą tezę „żadnych pieniędzy, tylko edukacja”, drudzy, zapatrzeni w protekcyjnistyczną politykę Unii, żądają - „dopłaty dla wszystkich”. Inni wierzą w powszechną ekologizację polskiego rolnictwa i triumfalne zdobycie rynków europejskich przez polską „zdrową żywność”.

Opinie i postawy środowisk opiniotwórczych nie są badane równie wnikliwie, jak postawy rolników i mieszkańców wsi, jakkolwiek to one w dużym stopniu kształtują atmosferę społeczną wokół problemów wsi i rolnictwa.

Wróćmy jednak do problemu świadomości mieszkańców wsi. Trudno nie zauważyć, iż jej stan uformowały w dużym stopniu zarówno dawne, jak i stosunkowo bliższe współczesności, doświadczenia.

W czasach PRL-u powstały swoiście *racjonalne i optymalne* sposoby reagowania rolników na ówczesną politykę rolną. Wciąż żywotnym rezultatem owego *treningu bezradności* pozostały, jak sądzę następujące postawy:

- brak zaufania mieszkańców wsi do polityków, rządu i urzędników państwowych, uważanych za niezdolnych do zrozumienia problemów wsi i rolnictwa, towarzyszy temu przekonanie o trwałym lekceważeniu przez władze problemów rolnictwa,
- niska samoocena mieszkańców wsi, będąca dziedzictwem zarówno PRL-owskiej przeszłości, jak i sposobu pisania o problemach wsi i rolnictwa w ostatnich kilku latach,
- przekonanie, że elity, (środowiska opiniotwórcze), na sprawach wsi i rolnictwa nie tylko się nie znają, ale i znać nie chcą, wywołuje to poczucie osamotnienia i izolacji,
- niechęć do wszelkich form spółdzielczości i brak umiejętności zorganizowanego działania o gospodarczym, a nie tylko politycznym, czy związkowym charakterze,
- brak umiejętności prowadzenia rachunkowości w gospodarstwie,
- niedocenywanie wiedzy i umiejętności o ekonomicznym, prawnym i marketingowym charakterze oraz przekonanie, że do prowadzenia dobrego gospodarstwa rolnego wystarczy wiedza i doświadczenie rolnicze,
- przekonanie, iż celem, który stoi przed każdym dobrym gospodarstwem rolnym i dobrym rolnikiem, jest stała intensyfikacja (a nie efektywność i jakość) produkcji rolnej,
- zdolność rodziny chłopskiej do znacznego ograniczania konsumpcji, co w trudnych czasach ratuje gospodarstwo przed upadkiem, ale osłabia wolę przyjęcia bardziej aktywnej strategii dostosowawczej,
- poczucie stanowej wspólnoty, która mimo wewnętrznego zróżnicowania społeczności rolników, nadal kształtuje wspólne poglądy środowiska na wiele kwestii.

Z doświadczeń osób i instytucji, które od kilku lat prowadzą działalność informacyjną i szkoleniową na wsi, nie tylko na temat integracji Polski z UE wynika, że nawiązanie bezpośrednich, merytorycznych kontaktów z mieszkańcami wsi, przekazywanie wiedzy i prowadzenie dyskusji jest możliwe, jakkolwiek bardzo trudne.

Warto zauważyć, że zmiany, które dokonują się na obszarach wiejskich, a które postrzegane są przez rolników jako konsekwencja integracji z UE mają swoją dynamikę i kierunek wykraczające poza losy indywidualnych ludzi, rolników i nie – rolników. Już dzisiaj obserwujemy widoczny proces dywersyfikacji dochodowej mieszkańców wsi i rolników, który wraz z włączeniem producentów rolnych w obszar oddziaływania WPR, będzie się pogłębiać. Przypomnijmy, że poszukiwanie dodatkowych, pozarolniczych dochodów przez rolników, którzy nie zostaną włączeni we WPR odbywać się będzie na obszarach wiejskich. Obok widocznego już dzisiaj bezrobocia rejestrowanego, nieomal na oczach mieszkańców wsi, jawne stanie się bezrobocie dotychczas ukryte w gospodarstwach rolnych.

Wspomniany proces może, chociaż nie musi prowadzić do pojawienia się następujących zjawisk o psycho-społecznym charakterze:

- stopniowego osłabienia więzi spajającej wiejską wspólnotę, do podziałów, a być może nawet rozbicia stanowej solidarności chłopów;
- zakwestionowania wciąż jeszcze funkcjonującej struktury społecznej, w której autorytety i elity wiejskie wywodziły się głównie spośród rolników;
- znaczna, jeżeli nie zdecydowana większość mieszkańców wsi tracić będzie możliwość budowania swojej samooceny, kształtowania poczucia własnej wartości na odwoływaniu się do symboliki chłopskiej, agrarystycznej, innymi słowy, straci etosowe, chłopskie źródła swojej tożsamości;
- wspólnota wiejska przeżywać będzie podobne problemy, atrakcyjność wsi, czy charakter więzi łączącej jej mieszkańców w dużym stopniu ze względu na wykonywany zawód - rolnika i ze względu na wspólną tradycję - chłopską, mogą zostać zakwestionowane,

Wszystkie te zjawiska mogą grozić stanem anomii społecznej, czyli rozpadem norm, wzorców i systemów wartości dotychczas spajających wspólnotę, a w konsekwencji, poważnymi napięciami, konfliktami społecznymi, może nawet agresją. Inną możliwością stanowi wzrost apatii społecznej, bierności rozszerzającej się na inne, niż tylko zawodowe pola aktywności mieszkańców wsi. Nic dziwnego, że proces integracji Polski z UE budzi emocje i niepokoje nie tylko wśród mieszkańców wsi i rolników.

Stosunek rolników i mieszkańców wsi do integracji Polski z Unią Europejską

Lata 1994 – 1999 przyniosły systematyczny spadek poparcia polskiego społeczeństwa dla integracji z UE. W 1994 roku popierało ten proces 77% Polaków, a w 1999 nieco poniżej 60%. W tym samym czasie wzrosła liczba przeciwników, z poziomu poniżej 10% do prawie 30%.

Tabela 1
Poparcie dla integracji Polski z Unią Europejską w latach 1994 – 2000 (w%)

Gdyby obecnie odbywało się referendum w sprawie przystąpienia Polski do UE, to czy głosował(a)by Pan(i):	VI'94	V'96	V'98	V'99	V2000	IX2000
- za przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej	77	80	66	55	59	55
- przeciw przystąpieniu Polski do UE	6	7	19	26	25	26
Trudno powiedzieć	17	13	15	19	16	19

Dane: CBOS, Komunikat z badań. Warszawa wrzesień 2000.

W najnowszym sondażu zrealizowanym we wrześniu 2000 nie tylko w Polsce, ale także na Węgrzech oraz w Czechach rosnący sceptycyzm Polaków znalazł kolejne potwierdzenie. Jest wśród nas najwięcej przeciwników integracji – 26%, podczas gdy na Węgrzech 19% a w Czechach - 22% badanych. Tylko 6% Polaków sądzi, że to Polska korzysta na współpracy z UE. Wśród Czechów jest 16%, a wśród Węgrów 23% respondentów, którzy sądzą, że na współpracy z Unią korzystają głównie ich własne kraje. Większe korzyści Unii Europejskiej z wzajemnej współpracy dostrzega 50% Polaków, 24% Węgrów i 34% Czechów.

Jak na tym tle kształtują się opinie rolników i mieszkańców wsi? Porównajmy wyniki CBOS z września 2000 roku z rezultatami badania pt.: „Rolnicy i mieszkańcy wsi” o przyszłości polskiej wsi i rolnictwa w obliczu integracji z Unią Europejską, które Instytut Spraw Publicznych we współpracy z CBOS⁵ zrealizował na reprezentacyjnej próbie losowej mieszkańców wsi oraz na kwotowej próbie rolników, w czerwcu 1999 roku.

Tabela 2
Poparcie dla integracji Polski z Unią Europejską w latach 1994 - 2000 (w%)

Gdyby obecnie odbywało się referendum w sprawie przystąpienia Polski do UE, to czy głosował(a)by Pan(i):	Mieszkańcy wsi		Rolnicy	
	VI 1999	IX 2000	VI 1999	IX 2000
- za przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej	36	48	23	31
- przeciw przystąpieniu Polski do UE ⁶	23	31	46	53
Trudno powiedzieć	13	21	13	16

Dane: Instytut Spraw Publicznych i CBOS.

⁵ Wyniki badań opublikowane zostały we wspomnianej wcześniej pracy zbiorowej pt.: Chłop, rolnik, farmer? Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej – nadzieje i obawy polskiej wsi. Wyd. Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2000.

⁶ W czerwcu 1999 roku 28% mieszkańców wsi i 18 % rolników odpowiedziało, że nie wzięłoby udziału w referendum.

Porównanie ujawnia przede wszystkim postępującą polaryzację stanowisk. Po roku dwukrotnie spadł procent rolników i mieszkańców wsi, którzy nie wiedzą, jak zachowają się w referendum. Wzrosła natomiast zarówno liczba zwolenników, jak i przeciwników integracji zarówno wśród rolników, jak i mieszkańców wsi.

Największymi przeciwnikami integracji w 1999 roku, jak pisze B. Roguska, byli rolnicy utrzymujący się głównie z pracy w gospodarstwie⁷, znacznie mniejszy sprzeciw wyrażali ci, którzy swojej sytuacji i planów życiowych nie wiążą z rolnictwem. Spadek poparcia zaczął się w 1996 roku, narastając wyraźnie w 1998 roku. Trudno nie łączyć tych wydarzeń z wyraźnym pogorszeniem się koniunktury w polskim rolnictwie oraz spadkiem dochodowości gospodarstw rolnych.

Tabela 3

Poparcie rolników dla integracji Polski z Unią Europejską a ich źródła utrzymania (w%)

Gdyby obecnie odbywało się referendum w sprawie przystąpienia Polski do UE, to czy głosował(a)by Pan(i):	Źródło utrzymania badanych rolników:				Ogółem
	Tylko z rolnictwa	Głównie z rolnictwa	Dodatkowo z rolnictwa	Spoza rolnictwa	
- za przystąpieniem Polski do UE	13	21	30	31	23
- przeciw przystąpieniu Polski do UE	49	49	44	35	46
Nie wziąłbym udziału w referendum	24	15	14	26	18
Trudno powiedzieć	14	15	12	8	13
Ogółem	100	100	100	100	100

Dane: Instytut Spraw Publicznych i CBOS.

Wyniki badań zrealizowanych w 1999 roku przyniosły więc nieco zaskakujący rezultat, rolnicy prowadzący gospodarstwa najbardziej towarowe, a więc utrzymujący swoje rodziny przede wszystkim z rolnictwa byli w czerwcu 1999 roku najbardziej sceptyczni wobec integracji Polski z UE. Czy istnieje zależność między opiniami rolników o korzyściach, jakie naszemu rolnictwu może przynieść akcesja do UE, a wielkością prowadzonych przez nich gospodarstw?

Tabela 4

Opinie rolników o wpływie integracji z UE na sytuację polskiego rolnictwa

Wielkość gospodarstwa w ha przeliczeniowych	Czy Pana(i) zdaniem integracja Polski z UE przyniesie polskiemu rolnictwu :			
	Więcej korzyści niż strat	Więcej strat niż korzyści	Tyle samo korzyści, co strat	Trudno powiedzieć
Do 2 ha	16	59	8	17
Od 3 – 5 ha	14	64	7	15
Od 6 do 10 ha	11	73	7	9
Ponad 10 ha	6	69	5	19

Dane: Instytut Spraw Publicznych i CBOS.

⁷ Porównaj rozdział B. Roguska: Ludność wiejska o szansach i zagrożeniach związanych z integracją Polski z UE. [w:] Chłop, rolnik, farmer? op. cit.

Właściciele największych gospodarstw spodziewają się raczej strat, niż korzyści, częściej też wybierają odpowiedź „trudno powiedzieć”. Być może grupa ta ma świadomość, iż ich korzyści z integracji zależą w dużej mierze od wyne-gocjowanych warunków akcesji, czyli od tego, czy polscy rolnicy objęci zostaną wspólną polityką rolną (CAP) Unii Europejskiej. Podobną prawidłowość do-strzegamy w zróżnicowaniu opinii rolników osiągających różną wartość rocznej produkcji (roślinnej i zwierzęcej) sprzedanej (wg. szacunku respondentów). Aż 82% rolników, którzy szacują wartość swojej rocznej produkcji na ponad 20 000 zł spodziewa się, że integracja przyniesie polskiemu rolnictwu więcej strat, niż korzyści. Tymczasem spośród tych, którzy sprzedają za mniej, niż 5 000 zł rocznie tylko 60% ma równie pesymistyczne oczekiwania.

Interesujące są także informacje o zróżnicowaniu przestrzennym poparcia rolników dla procesu naszej integracji z UE. Największym poparciem cieszy się ta idea w regionach zachodnim i południowo-zachodnim, lub, z zróżnicowaniem na dzisiejsze województwa, w dolnośląskim, śląskim, pomorskim i (!) podkar-packim. Najbardziej sceptyczni wobec integracji są rolnicy z województwa pod-laskiego, warmińsko-mazurskiego, łódzkiego oraz kujawsko-pomorskiego. Inte-resujące wydaje się, że rolnicy z woj. wielkopolskiego są raczej eurosceptykami, niż euroentuzjastami.

Co wiemy dokładniej o źródłach postaw rolników i mieszkańców wsi wobec perspektywy integracji Polski z UE? Wspomniane badania z 1999 roku bardzo wszechstronnie podjęły ten problem, szukając na wielu polach odpowiedzi na pytanie o źródła lęków, obaw i niepokoju. Czy rzeczywiście tkwią one w sferze wartości kulturowych, jak często zdają się sugerować publicyści? Stereotypowy obraz tworzony w mediach kieruje uwagę odbiorcy na lęk przed laicyzacją kraju, zanikiem religijności, patriotyzmu, tożsamości narodowej etc. Czy przywiązanie do tradycyjnych wartości, wciąż jeszcze żywe w społecznościach wiejskich, jest głównym powodem ich eurosceptycyzmu?

Tabela 5

Obawy związane z integracją Polski z UE (w%)

Integracja Polski z UE budzi także obawy. Czy Pan(i) osobiście obawia się:	Tak		Nie		Trudno powiedzieć	
	Mieszkań- cy wsi	Rol- nicy	Mieszkań- cy wsi	Rol- nicy	Mieszkańcy wsi	Rol- nicy
Upadku wielu gospodarstw rolnych	84	93	7	3	9	4
Zalewu polskiego rynku unijną żywnością	80	91	9	4	11	5
Wykupu ziemi przez cudzoziemców	79	87	9	5	13	7
Wzrostu bezrobocia na obszarach wiejskich	72	83	13	8	14	9
Zubożenia wsi	65	78	18	12	17	10
Oslabienia patriotyzmu Polaków	34	45	47	40	19	15
Spadku religijności Polaków	22	30	61	56	17	14

Dane: Instytut Spraw Publicznych (za artykułem B. Roguskiej).

Wydaje się, iż teza o pozaekonomicznych źródłach obaw mieszkańców wsi nie jest przekonująca. Analiza korelacji wyraźnie wskazuje, iż stosunek badanych do integracji z UE uwarunkowany jest przede wszystkim ocenami jej konsekwencji ekonomiczno-społecznych, np. bezrobociem, wyparciem polskich produktów z rynku, zubożeniem wsi.

Odpowiadając na pytanie o proporcje między korzyściami i stratami, które Polsce, polskiej wsi i rolnictwu oraz osobiście respondentowi przyniesie integracja, przewagę strat nad korzyściami w perspektywie wsi i rolnictwa deklarowało 44% mieszkańców wsi i 64% rolników, zaś w perspektywie Polski 32% mieszkańców wsi i 49% rolników. W każdym wymiarze analizy relacji strat do korzyści, także osobistym, mieszkańcy wsi nie przewidują korzyści, które mogłyby przeważać przewidywane straty.

Jednakże pytani wprost o korzyści z przystąpienia Polski do UE, wskazują niektóre z nich, jako bardziej prawdopodobne.

Tabela 6

Przewidywane korzyści z przystąpienia Polski do Unii Europejskiej (w%)

Jeśli myślimy o nadziejach i korzyściach to czy, Pana(i) zdaniem wstąpienie Polski do UE spowoduje	Tak		Nie		Trudno powiedzieć	
	Mieszkańcy wsi	Rolnicy	Mieszkańcy wsi	Rolnicy	Mieszkańcy wsi	Rolnicy
Dostęp do nowoczesnych technologii w rolnictwie	63	61	14	20	23	19
Dobłą przyszłość dla dzieci, kontakty ze światem	51	48	15	21	34	32
Poprawę pozycji Polski i Polaków w Europie	48	40	19	30	33	31
Dotacje dla polskich rolników takie, jak w Unii (WPR)	46	35	22	38	32	27
Nowe rynki zbytu	46	33	23	40	32	27
Możliwości znalezienia pracy poza rolnictwem	35	25	27	41	38	34

Dane: Instytutu Spraw Publicznych.

Tak więc mieszkańcy wsi i rolnicy dostrzegają pewne korzyści związane z procesem integracji, przede wszystkim te dotyczące Polski i przyszłości dzieci. Zauważmy, że szczególnie rolnicy nie mają złudzeń w kwestii objęcia dotacjami polskich rolników w ramach Wspólnej Polityki Rolnej UE. Częściej przewidują, że one ich nie obejmą (38%), niż, że staną się realną możliwością (35%). Podobnie, nie sądzą, że integracja z Unią otworzy przed nimi nowe rynki zbytu, ani że pomoże w tworzeniu nowych miejsc pracy poza rolnictwem. Rolnicy są także realistami oceniając swoje osobiste szanse w konkurencji na rynku rolnym z producentami unijnymi. Aż 62% rolników utrzymujących się głównie z pracy we własnym gospodarstwie uważa, że będzie im trudniej sprzedać produkcję z gospodarstwa po wejściu Polski do UE, 17% sądzi, że ich sytuacja w tej kwestii

nie ulegnie zmianie. Pytani o to, gdzie znajdą nabywców na swoją produkcję, odpowiadają: w Polsce = 45%, zarówno w Polsce, jak i w Unii = 21%, w krajach Unii = 1%.

Warto w tym momencie przypomnieć treść diagnozy sytuacji społecznej na polskiej wsi. Mniej więcej 10% - 15% rolników sprzedaje dzisiaj na rynku produkcję wartości ok. 15 tys. zł rocznie. Nic dziwnego, że nie więcej, niż 20% sądzi, że ulokuje swoją produkcję także na rynkach Unii. Przypomnijmy, że nie tylko niska dochodowość gospodarstw rolnych, ale i bezrobocie to rzeczywisty, a nie wyobrażony problem. W świetle wyników prezentowanych badań integracja nie jawi się rolnikom jako szansa na poprawę sytuacji w tych kluczowych kwestiach.

Rezultaty badań pokazały także, że wiedza mieszkańców wsi i rolników o Wspólnej Polityce Rolnej i samej Unii Europejskiej jest, co najmniej, niewielka. O ile posiadanie wiedzy sprzyja, w przypadku mieszkańców wsi, poparcie dla integracji, o tyle wyższy poziom wiedzy rolników o UE wywołuje nie tyle poparcie, ile polaryzację opinii za i przeciw integracji. Rolnicy, wraz z zdobywaniem wiedzy radykalizują i polaryzują swoje postawy, na przeciwników i zwolenników. Spada natomiast liczba niezdecydowanych.

Pamiętajmy, że prezentowana fotografia opinii mieszkańców wsi w kwestii integracji Polski z UE powstała w roku złym dla polskiego rolnictwa. Rok 1999 obfitował w burzliwe wydarzenia, np. protesty, blokady dróg, etc. Nie znane było stanowisko negocjacyjne polskiego rządu w kwestii dopłat dla rolników, okresów ochronnych na wolny obrót ziemią, kwot produkcyjnych, etc. Ponieważ badani wyrażali sceptycyzm co do konsekwencji z jaką polscy negocjatorzy będą dbać o interesy naszych rolników, informacje o sposobie negocjowania naszego członkostwa w UE mogą w przyszłości wpłynąć na zmianę opinii. Jednakże otwartą pozostanie kwestia wiarygodności polityków i zaufanie rolników dla negocjatorów.

Tabela 7

Opinie o stanowisku polskiego rządu w negocjacjach z Unią Europejską
w kwestiach związanych z rolnictwem (w%)

Jak Pan(i) sądzi, czy w trakcie negocjacji z Unią Europejską rząd polski	Mieszkańcy wsi	Rolnicy
Przed wszystkim będzie starał się wywalczyć rozwiązania najbardziej korzystne dla polskiego rolnictwa	14	10
Będzie musiał pójść na ustępstwa w niektórych sprawach dotyczących rolnictwa	48	47
Zrezygnuje z walki o korzystne rozwiązania w rolnictwie, aby osiągnąć korzyści w innych dziedzinach	19	29
Trudno powiedzieć	19	14

Dane: Instytutu Spraw Publicznych.

W walkę polskiego rządu o maksymalne korzyści dla rolnictwa, rolnicy nie wierzą, są realistami przewidując konieczne ustępstwa. Co trzeci rolnik nie wierzy w determinację rządu w walce o ich interesy. Ciekawe, że taki sceptycyzm prezentują nie tylko gorzej wykształceni i bardziej pesymistyczne nastawieni do przyszłości rolnicy. Także rolnicy prowadzący największe gospodarstwa i sprzedający na rynku największą produkcję, obawiają się o determinację polskich negocjatorów. Być może tu tkwi ważne źródło lęków i obaw polskich rolników, nie wierzą, iż integracja z Unią pozwoli Polsce przeprowadzić proces korzystnych zmian na polskiej wsi i w rolnictwie. Nie sądzą też, by nasze wejście do Unii odbyło się na możliwie korzystnych warunkach. Pozwolę sobie w tym miejscu przypomnieć, że nieufność wobec elit i polityków to stosunkowo trwały składnik postaw mieszkańców wsi. Jeżeli dodamy do tego widoczny w publicystyce liberalny ton większości dziennikarzy (a także polityków) - *żadnych dotacji, ulg i wsparcia dla rolników*, - to poczucie osamotnienia rolników w walce o własne interesy wydaje się co najmniej uzasadnione.

Proces integracji Polski z UE jako przykład zmiany społecznej

Spróbujmy poddać analizie stosunek mieszkańców wsi i rolników do integracji Polski z Unią Europejską rozpatrywany w kontekście zmian, które temu procesowi będą towarzyszyć.⁸ Zaczniemy od deklarowanej przez respondentów gotowości do zmian.

Tabela 8

Oczekiwania zasadniczych zmian w polskim rolnictwie (w %)

Czy, Pana zdaniem w polskim rolnictwie powinny, czy też nie powinny nastąpić zasadnicze zmiany?	Mieszkańcy wsi	Rolnicy
Zdecydowanie powinny	66	74
Raczej powinny	27	22
Nie powinny	2	1
Trudno powiedzieć	5	2

Dane: Instytut Spraw Publicznych.

Jak widać, oczekiwanie zmian jest powszechne, szczególnie wśród rolników. Jednakże istota zmian ma, zdaniem rolników polegać na zmianie polityki rolnej państwa, a w dalece mniejszym stopniu na zmianach, które powinni przeprowadzić sami rolnicy.

Wszystkich badanych podzielono na dwie grupy, tych którzy oczekują zmian realizowanych wyłącznie przez państwo (wybór od pkt. 1 - pkt. 4) oraz tych, którzy chociaż raz wybierają pozycję 5 - 9, a więc zmiany zależne od samych

⁸ Pełne omówienie tej kwestii zawiera rozdział B. Fedyszak-Radziejowska, Stosunek ludności wiejskiej do procesu zmian w polskim rolnictwie. [w:] Chłopek, rolnik, farmer? Op. cit.

rolników. Taki podział pozwala zweryfikować tezę o wpływie poczucia podmiotowości, kreatywności rolników na ich stosunek do integracji oraz wskazać czynnik, który wpływa w decydującym stopniu na to poczucie.

Tabela 9

Charakter zmian oczekiwanych przez mieszkańców wsi i rolników
(w %, udzielono max 2 odpowiedzi)

Na czym, przede wszystkim, zmiany te powinny polegać? (dwie odpowiedzi)	Mieszkańcy wsi	Rolnicy
1. Na wdrożeniu opłacalności produkcji rolnej	67	73
2. Na wzroście interwencyjnego skupu produktów rolnych	25	28
3. Na wzroście dotacji do produkcji rolnej	42	52
4. Na udzieleniu niskooprocentowanych kredytów	26	22
5. Na poprawie jakości produkcji w gospodarstwach rolnych	10	6
6. Na zorganizowaniu się rolników w grupy producentów	11	7
7. Na odejściu części rolników z rolnictwa do innej pracy	2	3
8. Na powiększeniu rozmiarów przeciętnego gospodarstwa	4	4
9. Na zwiększeniu produkcji rolnej z ha	3	2

Dane: Instytut Spraw Publicznych.

Tabela 10

Rola rolników w procesie zmian a poziom wykształcenia (w%)

Wykształcenie	Mieszkańcy wsi		Rolnicy	
	Zmiany zależne od rolników (wybór poz. 5-9)	Zmiany od rolników niezależne	Zmiany zależne od rolników (wybór poz. 5-9)	Zmiany od rolników niezależne
Podstawowe	13	87	14	85
Zasadnicze zawodowe	19	81	12	88
Średnie	36	64	32	68
Wyższe	39	61	73	27
Ogółem:	22	78	18	82

Dane: Instytut Spraw Publicznych.

Jak widać istnieje bezpośrednia zależność pomiędzy poziomem wykształcenia, szczególnie rolników, a ich poczuciem podmiotowości.

Zarówno mieszkańcy wsi, jak i rolnicy postrzegający podmiotową rolę rolników w procesie przekształceń polskiego rolnictwa częściej dostrzegają pozytywne konsekwencje polityki rolnej UE dla naszego rolnictwa. Jak się zdaje, posiadanie poczucia wpływu na bieg wydarzeń sprawia, że także zmiany o wyraźnie zewnętrznym charakterze (integracja z UE) wydają się dla badanych mniejszym zagrożeniem.

Proces integracji z UE może być postrzegany także jako impuls dalszych, pozytywnych lub negatywnych zmian, obejmujących osobistą sytuację respondenta. Czy podmiotowe postrzeganie roli rolników w przekształceniach polskiego rolnictwa ma związek z przewidywaniami własnych losów w Unii?

Tabela 11

Opinia o wpływie polityki rolnej UE na polskie rolnictwo, a pogląd
na rolę rolników w procesie zmian (w %)

Jak Pan(i) sądzi, czy polityka rolna UE odegra w rozwoju polskiego rolnictwa rolę	Na czym powinny polegać zasadnicze zmiany w polskim rolnictwie?			
	Mieszkańcy wsi		Rolnicy	
	Zmiany zależne od rolników (wybór poz. 5-9)	Zmiany od rolników niezależne	Zmiany zależne od rolników (wybór poz. 5-9)	Zmiany od rolników niezależne
Pozytywną Mieszkańcy wsi 29 Rolnicy 18	31	69	30	70
Negatywną Mieszkańcy wsi 30 Rolnicy 48	16	84	16	84
Nie będzie miała wpływu Mieszkańcy wsi 7 Rolnicy 8	26	75	18	82
Trudno powiedzieć Mieszkańcy wsi 33 Rolnicy 26	18	81	14	86
Ogółem:	22	78	18	82

Dane: Instytutu Spraw Publicznych.

Poczucie wpływu na proces zmian sprzyja, jak się okazuje, przewidywaniom osiągnięcia osobistych korzyści po integracji Polski z UE. Tylko co piąty mieszkaniec wsi spodziewa się poprawy swojej sytuacji w wyniku integracji, ale wśród respondentów dostrzegających konieczność aktywnej postawy samych rolników w procesie zmian, poprawy sytuacji spodziewa się 38% respondentów. Podobnie większy optymizm prezentują rolnicy o większym, niż inni poczuciu wpływu na rzeczywistość.

Można w tym miejscu postawić pytanie, a może nawet hipotezę o osobowościowych determinantach postaw mieszkańców wsi i rolników wobec integracji z UE. Kluczowym czynnikiem wydaje się poczucie wpływu na własny los, postawa aktywnego aktora zmian, nawet jeżeli aktywność ta nie pozwala na pełne kształtowanie przebiegu procesu przeobrażeń. Potrzeba podmiotowości sprzyja większej akceptacji procesu zmian, w tym także zmian wiążących się z integracją Polski z UE.

Dla weryfikacji tej hipotezy odwołajmy się do zadanego w badaniach pytania o przyszłość polskiego rolnictwa oraz prognozę sytuacji własnej rodziny za 4-5 lat. Tych, którzy spodziewają się poprawy zarówno własnej sytuacji, jak i sytuacji polskiego rolnictwa zgrupowano w jedną kategorię – optymistów. Spośród tych, którzy spodziewali się pogorszenia zarówno własnej sytuacji, jak i sytuacji polskiego rolnictwa stworzono kategorię pesymistów. Respondentów, którzy nie przewidywali żadnych zmian zarówno w swoim życiu jak i w polskim rolnictwie

określono terminem neutralni. Niepewni to ci, którzy w obu pytaniach wybierali odpowiedź trudno powiedzieć. Ostatnią kategorię utworzyli respondenci, którzy swojej przyszłości nie wiążą z sytuacją w rolnictwie, przewidując np. poprawę w rolnictwie i pogorszenie sytuacji rodzinnej, lub odwrotnie.

Okazało się, że optymizm sprzyja pozytywnej ocenie skutków integracji z UE. Wśród optymistów 66,% spodziewa się pozytywnego wpływu polityki rolnej UE na polskie rolnictwo, wśród pesymistów 47% przewiduje, że wpływ ten będzie negatywny. Zauważmy także, że aż połowa mieszkańców wsi nie wiąże perspektyw swojej rodziny z przyszłością polskiego rolnictwa, a swój optymizm, lub pesymizm buduje najwyraźniej na innych podstawach.

Czy o optymistach i pesymistach wiemy coś więcej? Wśród pesymistów spotykamy nieco częściej osoby liczące więcej, niż 55 lat, nieco częściej też pesymiści posiadają większe, niż optymiści gospodarstwa rolne (powyżej 10 ha), ale także mniejsze, od 2 do 5 ha. Dodajmy, że nie wszyscy pesymiści i optymiści posiadają ziemię. Natomiast dochody rolnicze pesymistów niewiele różnią się od dochodów optymistów. Różni ich przede wszystkim poziom wykształcenia, tylko 11% optymistów ma wykształcenie podstawowe, 47% - wykształcenie zasadnicze zawodowe, a 42% optymistów to osoby o średnim i wyższym wykształceniu (łącznie). Natomiast wśród pesymistów 52% ma wykształcenie podstawowe, 24% - zasadnicze, a średnie i wyższe łącznie - 24% badanych. Tak więc optymizm w ocenie przyszłości swojej sytuacji i sytuacji polskiego rolnictwa budowany jest na poczuciu kompetencji, a to poczucie, zapewne, przekłada się na postrzeganie własnej roli w procesie zmian w sposób bardziej podmiotowy i sprawczy.

Kolejne pytanie dotyczy gotowości mieszkańców wsi do podjęcia działań pozwalających im przygotować się do procesu integracji Polski z UE.

Opinie rolników o działaniach, które powinni podjąć mieszkańcy wsi przygotowując się do integracji z UE (w %)

Czy mieszkańcy polskich wsi powinni podjąć jakieś działania w celu przygotowania się do integracji z Unią Europejską ?

TAK - 46 NIE - 17 TRUDNO POWIEDZIEĆ - 36

Jeżeli tak, to jakie działania powinni podjąć mieszkańcy wsi? (pytanie otwarte)	%
Zwiększyć areal uprawianej ziemi, likwidować małe gospodarstwa, a tworzyć średnie i duże	18
Samoorganizować się w grupy producentów, łączyć w grupy producenckie, zakładać spółki, zrzeszać się, by negocjować ceny	16
Mechanizacja, maszyny rolnicze, dobry sprzęt w gosp., komputery	15
Unowocześnić gospodarstwa, nowe technologie, nowe uprawy	12
Podnieść poziom i jakość produkcji, poprawić wydajność i efektywność, poprawić opłacalność	13
Podnosić kwalifikacje, zdobywać wiedzę rolniczą kształcić się, uczyć języka obcego	10
Oczekiwać działań interwencyjnych państwa, tańszych kredytów	9
Specjalizować się, nastawić na jedną produkcję	5

Dane: Instytut Spraw Publicznych.

Trudno zaprzeczyć, że propozycje działań mają racjonalny charakter, zwraca uwagę stosunkowo wysoka pozycja samoorganizacji w grupy producenckie, wyprzedzająca tak typowy dla tradycyjnej świadomości rolników postulat mechanizacji, umaszynowania i unowocześnienia gospodarstwa.

Dodajmy, że stosunkowo częściej, niż inni, potrzebę przygotowania się do integracji deklarują rolnicy posiadający gospodarstwa w przedziale 5 – 10 ha, a więc gospodarstwa *na rozdrożu*, stojące wobec konieczności wyboru między przekształceniem w większe i silne ekonomicznie jednostki, lub pozostaniem w grupie gospodarstw pomocniczych, wymagających od właścicieli znalezienia dodatkowych źródeł zarobkowania.

Podobne pytanie zadano samym rolnikom, wiążąc ich plany przeprowadzenia zmian z oceną stanu gospodarstwa. Pierwsze pytanie zmierzało do ustalenia, czy rolnik ma trudności z uzyskaniem dochodów z gospodarstwa wystarczających do utrzymania rodziny. Tak - mam trudności, odpowiedziało aż 75% badanych rolników. W kolejnym pytaniu poproszono o podanie planów wyjścia z tak trudnej sytuacji.

Jeżeli ma Pan(i) trudności z uzyskaniem dochodów z gospodarstwa pozwalających utrzymać rodzinę, to co Pan(i) zamierza zrobić w tej sytuacji?

- | | |
|---|-----|
| 1. Nic nie planuję, spróbuję przetrwać trudny okres | 60% |
| 2. Planuję: (dwie odpowiedzi) | |
| - Znaleźć dodatkową pracę poza gospodarstwem | 32% |
| - Zwiększyć produkcję z ha | 10% |
| - Sprzedać lub wydzierżawić ziemię | 10% |
| - Założyć własną firmę i prowadzić gospodarstwo | 7% |
| - Wejść do grupy rolników - producentów | 6% |

Dane: Instytut Spraw Publicznych.

Wydaje się, że interpretacja tego wyniku wskazuje na bardzo liczną grupę rolników, którzy przestali wierzyć, że będą w stanie uzyskać z gospodarstwa dochody pozwalające na utrzymanie rodziny. Ci, którzy zamierzają coś zrobić z trudną sytuacją (przypominam, że pytanie to nie dotyczy 25% rolników, którzy nie mają kłopotów z utrzymaniem rodziny z gospodarstwa rolnego), zastanawiają się przede wszystkim nad poszukianiem innej pracy, założeniem firmy lub sprzedażą lub wydzierżawieniem ziemi. Tylko 16% chce pozostać w rolnictwie – zwiększając produkcję z ha lub wchodząc do grupy rolników - producentów.

Okazuje się oto, że większość rolników, o których wiemy, że w niewielkim stopniu produkują na rynek, a ich gospodarstwa pełnią jedynie pomocniczą rolę, nie zamierza walczyć o swoją przyszłość w rolnictwie. Czy to oznacza gotowość rolników do rezygnacji z rolnictwa?

Tabela 13

Rolnicy i mieszkańcy wsi a miejsce pracy dla siebie i dzieci (w%)

Preferowane miejsce pracy	Gdyby to zależało wyłącznie od Pana, to czy chciałby Pan przede wszystkim:		A czego życzyłby Pan własnemu dziecku?	
	Mieszkańcy wsi	Rolnicy	Mieszkańcy wsi	Rolnicy
Pracować we własnym gospodarstwie rolnym	23	43	10	13
Zatrudnić się w prywatnej firmie	4	3	5	3
Pracować w państwowym przedsiębiorstwie	16	14	16	16
Prowadzić własną firmę	25	16	48	41
Wyjechać ze wsi i pracować w mieście	6	5	10	16
Wyjechać do pracy za granicę	4	4	5	5
Pozostać przy obecnym zajęciu	11	9	Nie dotyczy	Nie dotyczy
Nie pracować zarobkowo	6	4	1	2
Trudno powiedzieć	5	2	4	5

Dane: Instytut Spraw Publicznych.

W świetle prezentowanych wyników, trudno uznać, że prowadzenie gospodarstwa rolnego jest nadal najbardziej pożądanym źródłem zarobkowania mieszkańców wsi. Tylko połowa rolników chce prowadzić gospodarstwo rolne (i co czwarty mieszkaniec wsi), ale przyszłość własnych dzieci w gospodarstwie rolnym widzi jedynie co ósmy rolnik i co dziesiąty mieszkaniec wsi. Praca najemna w prywatnej firmie cieszy się mniejszą popularnością, niż zatrudnienie w firmie państwowej. Ale prowadzenie własnej firmy, a więc *praca na swoim*, ale nie w rolnictwie, to marzenie 25% mieszkańców wsi i 16% rolników. Taki sposób zarobkowania wydaje się też najbardziej atrakcyjną perspektywą dla dzieci, wybrałoby go dla dzieci prawie 50% mieszkańców wsi i 40% rolników. Zauważmy, że przeprowadzka do miasta i praca za granicą nie są rozwiązaniami pożądanymi, ani dla respondenta, ani dla jego potomstwa.

Czy jest to jedynie deklaracja, która skonfrontowana z tradycyjnym przywiązaniem chłopów do ziemi traci wiarygodność? O gotowość sprzedaży i wydzierżawienia ziemi pytano respondentów na kilka sposobów.

Wydaje się, że informacja o tym, że tylko ok. 50 % rolników pragnie pozostać w zawodzie rolnika (por. tab.10), znajduje potwierdzenie w opiniach o ich gotowości do wydzierżawienia ziemi, a więc odejścia od zawodu, przy zachowaniu własności ziemi. Zauważmy, że opinię tę częściej, niż mieszkańcy wsi, wyrażają sami rolnicy.

Pytanie o gotowość do sprzedaży ziemi zadano jeszcze raz, tym razem tylko rolnikom; Czy osobiście, byłby Pan gotów sprzedać swoją ziemię? Prawie 30% rolników odpowiedziało - Tak. Po raz kolejny, tym razem w wersji bardziej

łagodnej, pytano o ewentualną gotowość do sprzedaży ziemi z konkretnych, wymienionych w pytaniu, powodów. Dla inwestycji poza rolnictwem, jeśli przyniosłoby to większe dochody, sprzedałoby ziemię 42% badanych rolników, podobnie, 43% sprzedałoby ją, by pomóc urządzić się dzieciom, a 46,7% zdecydowałoby się na sprzedaż, gdyby uzyskało za ziemię bardzo wysoką cenę.

Tabela 14

Opinia rolników i mieszkańców wsi o gotowości rolników do rezygnacji z prowadzenia gospodarstwa (w%)

Czy Pana zdaniem, gdyby rolnicy mogli znaleźć inną pracę, to byłiby gotowi:	Mieszkańcy wsi			Rolnicy		
	Raczej tak	Raczej nie	Trudno powiedzieć	Raczej tak	Raczej nie	Trudno powiedzieć
Wydzierżawić swoją ziemię	68	23	9	76	17	6
Sprzedać swoją ziemię	42	44	14	44	42	14

Dane: Instytut Spraw Publicznych.

Trudno uznać, w świetle tych wyników, że w postawach rolników nadal dominuje tradycyjne przywiązanie do ziemi. Bardziej wiarygodne wydaje się twierdzenie, że przywiązanie to w znacznym stopniu jest wynikiem racjonalnego, w gruncie rzeczy, przekonania rolników o znikomych szansach na zmianę źródła zarobkowania. Niepokoje środowisk opiniotwórczych i ekspertów związane z tzw. *mentalnymi barierami* przekształceń, powodowane przekonaniem, iż mieszkańcy wsi i rolnicy nie zaakceptują nowej struktury społecznej na wsi, w której producenci rolni prowadzący wydajne gospodarstwa stanowić będą nie więcej, niż 30% obecnej ich liczby, a pozostali poprzez wydzierżawienie lub sprzedaż ziemi przejdą do innych zajęć zarobkowych, nie znalazły w prezentowanych badaniach wystarczająco jednoznacznego potwierdzenia. Nie oznacza to, że badani w 1999 roku rolnicy świadomie zmierzają do ukształtowania przyszłości wsi w taki sposób. Zdają się jednak mieć świadomość dużego prawdopodobieństwa takiego przebiegu wydarzeń.

Nie dostrzegają jednak w polityce rolnej państwa konkretnych działań pozwalających wierzyć, że w przekształceniach naszego rolnictwa zostanie wzięte pod uwagę ich bezpieczeństwo ekonomiczne. W ich świadomości powstało zapewne przekonanie, iż przeczuwane zmiany nie są nieuchronne, lecz konieczne jedynie ze względu na integrację Polski z Unią Europejską. Stąd, jak sądzę, sceptycyzm rolników wobec tej perspektywy.

Od momentu realizacji prezentowanych badań minął *polityczny rok*, w którym władze sprecyzowały, chociaż nie ukończyły prac nad Paktem dla Wsi i Rolnictwa, przygotowano do wdrożenia program przedakcesyjny SAPARD, wykorzystujący przedakcesyjne fundusze UE, rozpoczęto realizację Programu Aktywizacji Obszarów Wiejskich w oparciu o kredyt Banku Światowego. Nie wydaje się, by inicjatywy te wiele zmieniły w postawach i opiniach mieszkańców

wsi. Ostatnie sondaże odnotowują wzrost zarówno poparcia, jak i sprzeciwu rolników dla integracji Polski z UE. Nie wiemy, czy do rolników dotarły nowe informacje o Unii Europejskiej, o planowanych inicjatywach rządu. .

Sporadycznie analizuję na użytek Akademii Telewizyjnej treść programów Redakcji Rolnej TV. Niewiele w nich merytorycznej debaty, wiele emocji i uproszczeń. Ostatnio w 1 programie TV pojawił się jednak profesjonalny, interesująco realizowany magazyn *12.20 do Unii*.

Wiele organizacji i instytucji podejmuje się prowadzenia szkoleń i działań informacyjnych o Wspólnej Polityce Rolnej i UE. Urząd Komitetu Integracji Europejskiej przygotował Program Informowania Społeczności Wiejskich o integracji z UE, który, niestety nie może przejść przez decyzje rządowe, a więc i przez decyzje o jego realizacji i finansowaniu.

Może warto w tym miejscu zauważyć, że rolnicy i mieszkańcy wsi potrzebują wiedzy o Unii Europejskiej i wbrew obiegowym opiniom, wcale nie chcą, by głównym źródłem informacji były organizacje o politycznym lub związkowym charakterze.

Tabela 15

Najważniejsze źródła wiedzy o integracji Polski z UE - stan obecny
a oczekiwania (w %).

Źródła wiedzy o UE:	Skąd czerpie Pan wiedzę o integracji		Skąd chciałby Pan czerpać wiedzę?	
	Mieszkańcy wsi	Rolnicy	Mieszkańcy wsi	Rolnicy
Z prasy przeznaczonej dla rolników	6	11	14	23
Z telewizyjnych programów rolniczych	38	51	50	60
Z innych programów TV, np. Wiadomości	51	47	39	34
Ze spotkań organizowanych przez izby rolnicze	1	3	13	19
Ze spotkań organizowanych przez ODR	1	6	9	18
Ze spotkań z przedstawicielami partii politycznych	0,1	0,5	2	2
Ze spotkań organizowanych przez związki zawodowe	0,6	2	9	17

Dane: Instytut Spraw Publicznych.

Widzimy, że rolnicy oczekują wiedzy łatwo dostępnej - programy rolne w TV, oraz profesjonalnej, przekazywanej przez ekspertów, na szkoleniach ODR i spotkaniach izb rolniczych związków zawodowych. Najmniej pożądane źródło informacji to partie polityczne.

Warto, by tym pamiętały instytucje i eksperci prowadzący działalność informacyjną w ramach działalności szkoleniowej fundacji, agencji, organizacji pozarządowych, takich, jak FAPA, FSW, FDPA, Fundusz Współpracy Agrolinia 2000, oraz samorządów na szczeblu powiatu i gminy.

Dotychczasowe efekty pracy tych instytucji nie przyniosły, w świetle sondaży, zasadniczej zmiany sytuacji. Nie zmienił się poziom deklarowanej przez rolników wiedzy, nie zwiększyło się ich poparcie dla integracji Polski z UE. Dlaczego?

Jak wiemy, wiedza posiadana **przez mieszkańców wsi** rzeczywiście sprzyja popieraniu przez nich naszej integracji z UE. Ale **wiedza zdobywana przez rolników** powoduje, że jedni są coraz bardziej za, a inni coraz bardziej przeciw. Wyjaśnienie tej zależności tkwi, jak sądzę, w rzeczywistej sytuacji naszych rolników. Ci, którzy widzą dla siebie nowe możliwości, otrzymując wiedzę o UE, skłonni są integrację poprzeć. Ci, którzy wraz z wiedzą o UE otrzymują dodatkowy komunikat, iż ich sytuacja w wyniku integracji z UE stanie się niepewną i subiektywnie trudniejszą do zniesienia - bowiem w relacji z producentami rolnymi zaczną tracić pozycję i prestiż społeczny, a ich niedostatek stanie się bardziej widoczny - stają się integracji przeciwni.

Sądzę, że los integracji Polski z UE, a dokładniej akceptacja tego procesu przez rolników i mieszkańców wsi zależy nie tylko od poprawy ich poziomu wykształcenia i zwiększenia zasobu wiedzy. Uważam, że klucz tkwi w widocznej zmianie polityki rolnej oraz w zdecydowanej reorientacji polityki państwa kierowanej na obszary wiejskie. Konieczna jest aktywizacja instrumentów stymulujących rozwój wsi drogą poprawy infrastruktury technicznej oraz społecznej (np: poszerzenie kompetencji izb rolniczych, ustawa o grupach producenckich), stworzenie instrumentów sprzyjających tworzeniu nowych, pozarolniczych miejsc pracy oraz tworzenie korzystnych warunków dla przedsiębiorczości wiejskiej.

Co nie mniej ważne, samo działanie na rzecz zmian w postawach rolników i mieszkańców wsi drogą edukacji i szkoleń nie wystarczy, równie ważne wydaje się podjęcie poważnego wysiłku edukacyjnego przez elity i środowiska opinotwórcze. One także powinny poszerzyć swoją wiedzę i spróbować odejść od obiegowych stereotypów i uprzedzeń wobec wsi. Widoczne w mediach lekceważenie problemów wsi i rolnictwa przez publicystów, powielanie antyrolniczych i antywiejskich stereotypów, nie tylko wzmacnia wśród rolników poczucie osamotnienia i opuszczenia. Wywołuje także brak zaufania do rządu, elit, ekspertów, doradców, a w rezultacie blokuje możliwość przekazania mieszkańcom wsi rzetelnej wiedzy, zakłóca komunikację społeczną i paraliżuje debatę o problemach rolnictwa i wsi.

Trudno w takich warunkach o wzrost poparcia dla procesu naszej integracji z UE. Brak poparcia, to nie tylko możliwość odrzucenia tej idei w referendum, to także prawdopodobieństwo pojawienia się, mimo pozytywnego dla integracji rezultatu referendum, nowych, trudnych problemów, których rozwiązania, prędzej czy później, będzie domagała się polska wieś.

SŁAWOMIR ZAWISZA
Akademia Techniczno-Rolnicza w Bydgoszczy

POZAROLNICZA AKTYWNOŚĆ I DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA W ROLNICTWIE W OPINII ROLNIKÓW WIELKOPOLSKI ORAZ WARMII I MAZUR

Wstęp

Cechą charakteryzującą gospodarkę rynkową jest opieranie mechanizmów zmian na osobistej aktywności człowieka. Innowacyjne postawy oraz przedsiębiorczość są tymi cechami jednostki, które mogą przynieść sukces w przekształcaniu obszarów wiejskich, dlatego zjawiska te są coraz częściej przedmiotem poszukiwań badawczych. Przedsiębiorczość na wsi jest spostrzegana jako ważna droga prowadząca do poprawy statusu ekonomicznego rodzin rolniczych [Gąsiorowski, Kamiński, 1998; Karbowski, 1998; Kołodziejczyk, 1998; Kołoszko-Chomentowska, 1999], ale także do rozwoju funkcji pozarolniczych wsi i przemian obszarów wiejskich [Heller, 1998; Kapusta, 1998; Kłodziński, 1998; Kołodziejczyk, 1999; Ostrowski, 1999]. Dla pobudzenia postaw przedsiębiorczej aktywności ludności wiejskiej niezbędne są działania stymulujące, wśród których decydującą rolę mogą odegrać liderzy - przedsiębiorcy będący przykładem dla innych [Fedyszak-Radziejowska, 1999a; 1999b], instytucje wspierające aktywne postawy rodzin rolniczych [Lechwar, 1999] oraz wzorce zewnętrzne, takie jak przykład krajów bardziej rozwiniętych gospodarczo [Kłodziński, Okuniewski, 1999].

Kapitałoozczędny i pracochłonny model rozwoju wsi i rolnictwa przez kilka dziesięcioleci okresu powojennego doprowadził do powstania wielu niekorzystnych zjawisk, w tym wadliwej struktury obszarowej oraz przeludnienia agrarnego. Stałe niedobory produktów rynkowych, również rolniczych, w systemie centralnie sterowanej gospodarki, ukrywały wszelkie nieprawidłowości rozwoju ignorujące prawa ekonomiczne, a nawet hamujące ewolucję wsi i rolnictwa, zapewniając jednocześnie niezakłócony zbytnio na wszystko co zostało wytworzone. Po zapoczątkowaniu przemian rynkowych w kraju, na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, uległa zmianie sytuacja ekonomiczna wielu rodzin wiejskich związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, stanowiącego

główne lub dodatkowe źródło dochodów. Po wprowadzeniu reform rynkowych, nastąpiła jednocześnie liberalizacja w handlu międzynarodowym, która doprowadziła do, często niekontrolowanego, napływu produktów żywnościowych z zagranicy. Artykuły te, zwłaszcza pochodzące z krajów Unii Europejskiej, są dla konsumentów atrakcyjne ze względu na wysokie subwencje oraz system dotacji, które obniżają ich cenę w stosunku do mniej bezpośrednio wspieranych finansowo wytworów krajowego rolnictwa. Dla polskich rolników oznacza to kłopoty finansowe spowodowane z jednej strony trudnościami z ulokowaniem swych produktów na coraz bardziej nasyconym rynku, z drugiej zaś niskimi dochodami ze względu na niewielką skalę produkcji przeciętnego gospodarstwa.

Monofunkcyjna wieś okresu gospodarki centralnie sterowanej stała się jedną z przeszkód w realnym udziale społeczności wiejskich we włączaniu się w nową rzeczywistość gospodarki rynkowej. Najbardziej doniosłym, ale i najtrudniejszym, zadaniem okresu transformacji systemu gospodarczego i społecznego w Polsce jest zmiana modelu funkcjonowania wiejskich społeczności lokalnych w kierunku wielofunkcyjnej wsi, której mieszkańcy zdołają oderwać się od rolnictwa jako jedynego lub głównego źródła dochodów. O stopniu skomplikowania i złożoności tego zjawiska świadczy to, że po dziesięciu latach reform rynkowych wieś i rolnictwo jest najmniej przekształconym i dostosowanym do nowych zasad sektorem życia społecznego i gospodarczego w Polsce. Rolnicy zaś są grupą zawodową, która w małym stopniu korzysta ze zmian jakie nastąpiły w kraju, a obszary wiejskie należą do kategorii problemowych ze względów ekonomicznych społecznych i ekologicznych.

Materiał i metody badawcze

W Katedrze Doradztwa w Agrobiznesie ATR w Bydgoszczy, w latach 1999-2000 przeprowadzono ankietowe badania sondażowe mające na celu dokonanie diagnozy przedsiębiorczych postaw wśród rolników oraz analizy ich zamierzeń gospodarczych. Do badań wybrano dwa regiony, w postaci nowych województw, o odmiennych cechach demograficznych i przyrodniczych oraz o różnym stopniu rozwoju ekonomicznego i społecznego. Ogółem zbadano 272 rolników, w tym 142 z Wielkopolski oraz 130 z Warmii i Mazur. Przy tej liczebności próby badawczej błąd pomiaru wynosi 6%, jednak wnioski z badań mogą być przypisane właścicielom gospodarstw o obszarze przekraczającym średnią krajową, ponieważ większość respondentów posiadała obiekt gospodarczy o takiej wielkości. W badanej populacji dominowały osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym (47,4%) oraz średnim (40,4%). Najczęściej były to osoby w wieku od 35 do 44 lat (43,8%) oraz od 45 do 59 lat (31,6%). Nie dostrzeżono istotnych różnic pomiędzy regionami w tych kwestiach. Istotne różnice pomiędzy regionami występują natomiast w strukturze obszarowej gospodarstw bada-

nych rolników. Ujawniła się przewaga gospodarstw średniorolnych w województwie wielkopolskim oraz wielkoobszarowych w województwie warmińsko-mazurskim, co prezentuje tabela 1. Jest to wynik zgodny z danymi globalnymi prezentowanymi w publikacjach Głównego Urzędu Statystycznego.

Tabela 1

Obszar gospodarstwa badanych rolników według regionów (w %)

Wyszczególnienie	Region	
	Wielkopolska	Warmia i Mazury
Poniżej 5 ha	1,4	0,8
Od 5 - 10 ha	4,2	3,8
Od 10 - 20 ha	38,0	15,4
Od 20 - 30 ha	23,2	27,7
Powyżej 30 ha	33,2	52,3
Razem	100,0	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

W badaniach wzięły udział głównie rodziny dwupokoleniowe, liczące od 1-2 osób dorosłych (73,8% w województwie warmińsko-mazurskim oraz 62,0% w regionie wielkopolskim). Rodziny z 3 dorosłymi osobami stanowiły 23,9% w regionie wielkopolskim oraz 17,7% w warmińsko-mazurskim. Rodziny o 4 i więcej osobach dorosłych były mniej liczne w badaniach, bowiem stanowiły 14,1% w Wielkopolsce i 7,7% w województwie warmińsko-mazurskim.

Wyniki badań

Obszary wiejskie w Polsce można podzielić na trzy kategorie:

- (1) obszary o przewadze towarowych gospodarstw indywidualnych o średniej wielkości, z dominacją funkcji produkcyjnych;
- (2) regiony o dużym udziale gospodarstw wielkoobszarowych w trakcie przekształceń własnościowych, na których występują znaczne problemy natury społecznej, zwłaszcza bezrobocia strukturalnego;
- (3) tereny o znacznym odsetku małych gospodarstw, dla których działalność rolnicza ma charakter samozaopatrzeniowy. Z punktu widzenia sformułowanego problemu, we wstępnej części artykułu, najbardziej interesujące jest poznanie postaw przedsiębiorczych rolników z dwu pierwszych obszarów.

Przedsiębiorczość można rozumieć w dwojaki sposób, jako postawę lub jako proces. W pierwszym przypadku oznacza ona skłonność do podejmowania nowych działań, ulepszania istniejących elementów środowiska i twórczo aktywną postawę wobec otaczającej rzeczywistości. „Przedsiębiorczość jako proces pole-

ga na powstawaniu i rozwoju jednostek przedsiębiorczej działalności gospodarczej” [Duczowska-Piasecka, 1998]. Oba pojęcia są bliskie innowacyjności człowieka oraz procesom dokonywania zmian w sobie oraz swoim otoczeniu. Ze zjawiskami aktywnych postaw proinnowacyjnych oraz przedsiębiorczych związane są różne czynniki, w tym: posiadane zasoby własnego gospodarstwa, składające do rozszerzenia działalności gospodarczej i kwalifikacje umożliwiające podjęcie pracy poza gospodarstwem.

W krajach bardziej rozwiniętych gospodarczo, na przykład Unii Europejskiej, coraz częstszym zjawiskiem jest praca poza gospodarstwem nawet samych właścicieli i głównych wykonawców prac [Turowski, 1995]. Jak wskazują przeprowadzone badania, spośród pytaných rolników 35,3% stwierdziło, że pracowało kiedyś lub pracuje obecnie poza gospodarstwem. Nie zauważono przy tym istotnej różnicy pomiędzy badanymi regionami. Stosunkowo bardziej korzystna sytuacja na rynku pracy była oczywiście w okresie gospodarki sterowanej centralnie. Wtedy bowiem nie brakowało miejsc pracy lecz pracowników. Obecnie sytuacja jest odmienna, zatem rolnicy i ich rodziny, posiadający relatywnie gorsze wykształcenie od innych grup społecznych i zawodowych, mają mniejsze szanse na znalezienie miejsca zatrudnienia. Z przeprowadzonego sondażu wynika, że sytuacja pod tym względem jest odmienna w regionach, co prezentuje tabela 2.

Tabela 2

Liczba osób dorosłych w rodzinie stale lub dorywczo pracujących poza gospodarstwem (w %)

Wyszczególnienie	Region	
	Wielkopolska	Warmia i Mazury
1-2 osoby	38,0	20,8
3 osoby	3,5	4,6
4 i więcej osób	4,2	3,1
Nikt nie pracuje poza gospodarstwem	54,9	71,5
Razem	100,0	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

W bardziej rozwiniętej gospodarczo Wielkopolsce 38,0% respondentów przyznało, że 1 lub 2 osoby, mieszkające w gospodarstwie, stale albo dorywczo pracują poza gospodarstwem. W województwie warmińsko-mazurskim, o mniej rozwiniętym potencjale gospodarczym i gorszej sytuacji społecznej (większym bezrobociu), taką deklarację złożyło 20,8% respondentów. W związku z tym w województwie wielkopolskim mniej jest gospodarstw, które nie są wspierane dochodami z pracy poza gospodarstwem, ponieważ 54,9% badanych rolników

stwierdziło, że nikt nie pracuje poza gospodarstwem. Na Warmii i Mazurach odpowiedzi tego typu było więcej, bowiem 71,5% respondentów przyznało, iż nikt nie wspiera budżetu rodziny dochodami z pracy poza gospodarstwem.

Na dodatkowe dochody rodziny rolniczej składają się, oprócz pracy poza gospodarstwem, także otrzymywane renty i emerytury, co przy niskich kwalifikacjach jest często ważnym, a niekiedy jedynym, źródłem stałego i cyklicznego dopływu pieniędzy. W badaniach stwierdzono, że w Wielkopolsce 30,3% badanych rolników nie ma żadnej osoby w rodzinie, która otrzymuje emeryturę lub rentę, natomiast w regionie warmińsko-mazurskim jest takich rodzin, wśród badanych, więcej bo aż 45,4%. Wynika stąd, że tego typu wsparcie finansowe otrzymują rodziny, które i tak mają większe dochody, bowiem więcej badanych deklaroowało pracę poza gospodarstwem. Zjawisko to potęguje jeszcze fakt znacznego bezrobocia strukturalnego na Warmii i Mazurach, związanego z przekształcaniami dawnych państwowych gospodarstw rolnych.

Oprócz dochodów z otrzymywanych świadczeń społecznych albo pracy poza gospodarstwem, wsparcie budżetu rodziny może następować poprzez rozwijanie dodatkowej działalności gospodarczej, która prowadzona jest w obrębie lub na bazie własnego gospodarstwa i jego wyposażenia, bądź też nawet poza gospodarstwem. Jest to bardziej zaawansowany poziom postaw przedsiębiorczych, bowiem jednostka przekracza rolę pracownika najemnego, stając się przedsiębiorcą i niejednokrotnie pracodawcą dla innych osób, członków własnej rodziny lub pracowników z zewnątrz. Z przeprowadzonych badań wynika, że dochody z pozarolniczej działalności gospodarczej uzyskuje 13,4% badanych rolników z Wielkopolski oraz 8,5% respondentów z Warmii i Mazur, jednak rezultaty te mieszczą się w granicach błędu pomiaru, zatem nie można sformułować tezy o istotnej różnicy między regionami. Wśród najczęściej prowadzonych działalności wymieniano (tab. 3), w województwie warmińsko-mazurskim: transport, wynajmowanie maszyn, narzędzi rolniczych, sprzętu i urządzeń (11,5%) natomiast w regionie wielkopolskim handel środkami produkcji rolniczej, żywnością i odzieżą (7,0%). W opinii respondentów z obu regionów działalność ta ma jedynie uzupełniający wpływ na poziom dochodów rodziny, bowiem stanowi wyraźnie poniżej 50% budżetu.

W badaniach wzięło udział dużo osób posiadających gospodarstwa o znacznym potencjale produkcyjnym, zatem główne źródło dochodów rodziny powinno pochodzić z towarowej produkcji rolniczej. Domeną Wielkopolski jest produkcja zwierzęca, bowiem 73,2% badanych rolników stwierdziło, że sprzedaje ponad 36 tysięcy litrów mleka, albo ponad 100 tuczników w cyklu rocznym. W województwie warmińsko-mazurskim takich odpowiedzi uzyskano 50,0%. Jest to natomiast region o większych obszarowo gospodarstwach, bardziej predysponowanych do produkcji polowej, w związku z czym w badaniach zaobserwowano przewagę w tym względzie nad Wielkopolską. Sprzedaż więcej niż 30 ton zbóż,

albo 120 ton buraków cukrowych rocznie zadeklarowało 35,4% respondentów z Warmii i Mazur oraz 28,2% z regionu wielkopolskiego. Wyniki te są zgodne z danymi publikowanymi przez Główny Urząd Statystyczny.

Tabela 3

Rodzaj prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej (w %)

Wyszczególnienie	Region	
	Wielkopolska	Warmia i Mazury
Pozarolnicza działalność produkcyjna, rzemiosło, przetwórstwo artykułów rolnych itp.	3,5	2,3
Handel środkami produkcji rolniczej, żywnością, odzieżą itp.	7,0	1,5
Transport, wynajmowanie maszyn, narzędzi rolniczych, sprzętu i urządzeń	6,3	11,5
Budownictwo	–	1,5
Hotelarstwo i wynajmowanie pokoi	–	3,1
Inna działalność pozarolnicza	4,2	8,5
Brak pozarolniczej działalności gospodarczej	79,6	78,5

Źródło: Opracowanie własne.

Jak wynika z dotychczasowych wyników badań głównym źródłem dochodów badanych rodzin jest działalność rolnicza i z rozwojem tej sfery aktywności respondenci wiążą w przyszłości największe nadzieje. Wśród zamierzeń i planów na przyszłość, zarówno w jednym jak i drugim regionie, dominuje chęć powiększenia gospodarstwa i zwiększenia produkcji. W województwie wielkopolskim na pierwszym miejscu stawiano plany zwiększenia potencjału produkcyjnego przez zakup lub dzierżawę ziemi (63,4%), podczas gdy tego typu zamierzenia na Warmii i Mazurach były określane przez 49,2% respondentów. Stawiano tu natomiast na czele plany powiększenia produkcji (50,0%) przy 49,3% takich odpowiedzi wśród badanych rolników z Wielkopolski. Jak więc łatwo dostrzec zwiększenie produkcji jest oczekiwane i pożądane przez podobną liczebnie grupę rolników niezależnie od regionu. Wśród najbardziej doskwierających problemów ekonomicznych, bez względu na województwo, dominują dwa: zbyt niskie ceny produktów rolnych (82,4%) oraz zbyt wysokie ceny środków produkcji (58,5%). Badani rolnicy z Wielkopolski bardziej narzekają na niskie ceny produktów rolnych (86,6%) niż respondenci z Warmii i Mazur (77,7%), którzy z kolei są bardziej niezadowoleni z wysokich cen środków produkcji (63,8%) od pytaných rolników z województwa wielkopolskiego (53,5%).

Postawy badanych rolników wobec celowości wprowadzania do gospodarstwa w Polsce działalności pozarolniczej są mało sprecyzowane. Różnice pomiędzy respondentami będącymi zwolennikami i przeciwnikami tego procesu mieszczą się w granicach błędu pomiaru i to bez względu na badany obszar (por. tab. 4). Oznacza to, że w świadomości części badanych działalność rolnicza

powinna być dominującym zajęciem, co świadczy o tym, że wielu badanych nie dostrzega istoty i kierunku przemian jakie mają miejsce obecnie w kraju. Podobne stanowisko zajmują respondenci w kwestii możliwości wprowadzenia lub rozszerzenia działalności pozarolniczej w ich gospodarstwach. W Wielkopolsce odpowiedzi pozytywne było 40,8%, a w województwie warmińsko-mazurskim 43,1%. Negatywne stanowisko wyraziło 52,8% rolników badanych w regionie wielkopolskim oraz 54,6% na Warmii i Mazurach. Jednak część pytaných rolników jest zdecydowanych na wszelką działalność, w tym również pozarolniczą, byleby tylko przynosiła dochody. Takiej odpowiedzi udzieliło 52,3% rolników z Warmii i Mazur oraz 47,9% z Wielkopolski.

Tabela 4

Opinie rolników o celowości wprowadzania dodatkowej działalności pozarolniczej do gospodarstw w Polsce (w %)

Wyszczególnienie	Region	
	Wielkopolska	Warmia i Mazury
Tak	23,9	25,4
Raczej tak	17,6	18,5
Nie mam sprecyzowanej opinii	22,5	24,5
Raczej nie	17,6	15,4
Nie	17,6	16,2
Brak odpowiedzi	0,8	–
Razem	100,0	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Decyzja o rozpoczęciu nowej działalności lub poszerzeniu już prowadzonych działań nie jest łatwa i wymaga wielu przemyśleń, zwłaszcza zaś zastanowienia się nad wyborem właściwego kierunku. Badani rolnicy z Wielkopolski najchętniej zajęliby się transportem, wynajmowaniem maszyn, narzędzi rolniczych oraz różnego sprzętu i urządzeń (30,3%). Respondenci z Warmii i Mazur mają podobne preferencje, bowiem taką samą odpowiedź zakresliło 29,2% badanych. Oprócz tego rolnicy z tego regionu, dostrzegając walory turystyczne swej okolicy, równie często wskazywali na chęć zajęcia się hotelarstwem i wynajmowaniem pokoi (29,2%). Sporo osób badanych nie chce wprowadzać żadnej pozarolniczej działalności gospodarczej, taką odpowiedź uzyskano od 35,9% rolników z województwa wielkopolskiego oraz 21,5% z warmińsko-mazurskiego.

Zdaniem części badanych rolników (46,9% z Warmii i Mazur oraz 44,4% z Wielkopolski) nie ma żadnych okoliczności ułatwiających prowadzenie pozarolniczej działalności. Wśród respondentów są jednak osoby spostrzegające pozytywne elementy związane z działalnością pozarolniczą, zaliczają do nich to, że

można osiągnąć wyższy dochód niż w rolnictwie, w działalności pozarolniczej jest mniejsze ryzyko niż w rolnictwie, a także fakt, że istnieje w okolicy dużo bezrobotnych, których można zatrudnić (szczegółowe dane liczbowe prezentuje tabela 5).

Tabela 5

Wybrane czynniki ułatwiające działalność pozarolniczą (w %)

Wyszczególnienie	Region	
	Wielkopolska	Warmia i Mazury
Wyższy dochód niż w rolnictwie	35,9	30,8
Mniejsze ryzyko niż w rolnictwie	28,2	35,4
Dużo bezrobotnych, których można zatrudnić	14,1	18,5
Nie ma żadnych okoliczności ułatwiających	44,4	46,9

Źródło: Opracowanie własne.

Wśród czynników utrudniających lub wręcz uniemożliwiających dotychczasowe prowadzenie, czy też ewentualne podjęcie pozarolniczej działalności gospodarczej, najczęściej wymieniano brak środków finansowych, które można przeznaczyć na ten cel. Taką odpowiedź zadeklarowało 61,5% badanych z regionu warmińsko-mazurskiego oraz 57,0% z Wielkopolski. Pytani rolnicy z województwa wielkopolskiego wskazywali ponadto na to, że nie ma możliwości uzyskania taniego kredytu z banku na tę działalność (33,1%), istnieje niedobór siły roboczej w gospodarstwie (21,1%) i nie ma doradztwa ekonomicznego, które ułatwiałoby dokonanie wyboru działalności (19,7%). Respondenci z Warmii i Mazur podawali najczęściej wśród przyczyn utrudniających także brak porad ekonomicznych ułatwiających podjęcie decyzji o dodatkowej działalności (27,7%) oraz niedobór siły roboczej w gospodarstwie (26,2%) i brak możliwości uzyskania taniego kredytu na tę działalność (16,2%). Spora grupa rolników zarówno z Wielkopolski (23,9%), jak i z Warmii i Mazur (23,8%) przyznała, że nie ma żadnego pomysłu na dodatkową działalność w gospodarstwie i, jak wynika z danych liczbowych, brak jest zróżnicowania regionalnego w tej kwestii.

Przedstawione wyniki wskazują, że rolnicy z regionu wielkopolskiego są względnie bardziej innowacyjni, jeśli za wskaźnik proinnowacyjnych postaw przyjmiemy stosunek do kredytów. Zgodnie z teorią dyfuzji innowacji rolniczych osoby bardziej postępowe mają w większym stopniu przychylne postawy wobec kredytów [Rogers, 1983], a z zaprezentowanych badań wynika, że respondenci z Wielkopolski dwukrotnie częściej wskazywali wśród niedogodności, na brak dostępnych odpowiednich kredytów, co sugeruje większą ich gotowość do skorzystania z nich. Gdyby badani rolnicy otrzymali ofertę zaciągnięcia pożyczki o korzystnym oprocentowaniu to najczęściej chcieliby go wykorzystać na zakup ziemi i powiększenie gospodarstwa (57,7% w Wielkopolsce oraz 49,2% na War-

mii i Mazurach) lub modernizację całego gospodarstwa (46,9% w województwie warmińsko-mazurskim i 43,0% w Wielkopolsce). Na trzeciej pozycji w tej hierarchii znalazło się w województwie wielkopolskim powiększenie i zmechanizowanie produkcji zwierzęcej 29,6%, natomiast w regionie warmińsko-mazurskim ta opcja zajęła czwartą pozycję (22,3%). Ewentualny kredyt zostałby przeznaczony na uruchomienie działalności pozarolniczej przez 26,2% respondentów z Warmii i Mazur oraz przez 19,0% rolników badanych w województwie wielkopolskim.

Przedstawione rezultaty badań są całkowicie zgodne z opiniami na temat działań jakie należy uczynić aby uzyskać wzrost dochodów w gospodarstwach badanych rolników. Respondenci dostrzegają możliwości powiększenia budżetów swych rodzin głównie poprzez dokupienie ziemi i powiększenie stada podstawowego krów lub macior (68,3% w Wielkopolsce oraz 57,7% na Warmii i Mazurach), w dodatku oczekują, że zostanie to zrealizowane za sprawą kredytu bankowego (31,5% w regionie warmińsko-mazurskim i 29,6% w województwie wielkopolskim). Niektórzy spośród badanych rolników mają świadomość, że rozpoczęcie lub rozszerzenie już prowadzonej działalności pozarolniczej jest sposobem na uzyskanie wzrostu dochodów w gospodarstwie. Opinię tę w większym stopniu podzielają rolnicy z województwa warmińsko-mazurskiego (29,2%) niż z regionu wielkopolskiego (17,6%).

Podsumowanie

Jak wynika z obserwacji i zaprezentowanych badań istnieją różnice pomiędzy bogatszym regionem wielkopolskim a biedniejszym warmińsko-mazurskim, w niektórych kwestiach dosyć wyraźne. Oprócz korzystniejszych warunków przyrodniczych, produkcyjnych i lepiej rozwiniętej infrastruktury rolnicy Wielkopolski mają też więcej źródeł dochodów pozarolniczych niż badani na Warmii i Mazurach. Są to wszakże często dochody uzyskiwane dzięki otrzymywanym rentom i emeryturom, więc nie wymagają postaw aktywnych i nie świadczą o przedsiębiorczości. Rodziny rolnicze w Wielkopolsce częściej są wspierane dochodami z pracy najemnej wykazują zatem, w tym względzie, bardziej przedsiębiorcze postawy od rolników północno-wschodnich krańców Polski. Jednak wynik ten może być efektem większego udziału w badanej populacji rodzin z więcej niż dwiema dorosłymi osobami w Wielkopolsce, mogącymi pracować i zarabiać poza gospodarstwem.

Faktem jest też jednak to, że Wielkopolska jest lepiej rozwiniętym regionem kraju pod każdym innym względem, co także wpływa na opisaną sytuację. Lepsza kondycja gospodarcza sprzyja działalności różnych firm, które zatrudniają najemną siłę roboczą. W większym stopniu więc można tę różnicę między regionami przypisać lepszemu rozwojowi Wielkopolski niż bardziej przedsiębiorczym

postawom członków rodzin rolniczych, którzy po prostu mają większe szanse na znalezienie pracy poza gospodarstwem. Bardziej rozwinięta infrastruktura tego regionu sprzyja także inwestycjom i napływowi kapitału. Warmia i Mazury są natomiast dotknięte problemami peryferyjnego położenia, co wiąże się z gorszym stanem ogólnego rozwoju, zatem także wieś i rolnictwo ma mniejsze szanse i możliwości na rozwijanie pozarolniczych funkcji. Duże bezrobocie i brak miejsc pracy powodują, że znaczna część ludności nie dysponuje zasobami finansowymi, które umożliwiałyby inwestowanie, ale to także ogranicza sensowność inwestowania przez osoby posiadające odpowiednie środki finansowe, jeśli na tym terenie klienci nie są zasobni i nie będą skłonni do wydawania pieniędzy.

Regionalne zróżnicowanie jest faktem, co widać w postaci różnego rozwoju obu badanych regionów. Można się wszakże zastanawiać czy Wielkopolska jest bardziej rozwinięta, bo mieszkają tu ludzie bardziej aktywni, czy ludzie są bardziej aktywni, bo mieszkają na terenie, który daje większe szanse na tę aktywność. Wydaje się, że jakkolwiek zechcemy rozstrzygnąć ten dylemat, zawsze musimy dojść do przekonania, że sprzężenie jest obukierunkowe. Członkowie rodzin rolniczych w Wielkopolsce częściej podejmują pracę zarobkową poza gospodarstwem, bo mają większe szanse na jej znalezienie niż osoby mieszkające na Warmii i Mazurach. Mieszkańcy tego regionu jednak dostrzegają szanse na rozwój aktywności związanej z turystyką i przyjmowaniem gości, co wiąże się z walorami środowiska naturalnego tej części kraju. Mają także większą świadomość od badanych rolników z Wielkopolski, że rozpoczęcie lub rozszerzenie już prowadzonej działalności pozarolniczej jest sposobem na uzyskanie wzrostu dochodów w gospodarstwie. Badani rolnicy z Wielkopolski w większym natomiast stopniu wiążą swą przyszłość i nadzieje na wzrost dochodów z rozwojem produkcji rolniczej swego gospodarstwa. Ważnym powodem, dla którego nie zaobserwowano radykalnych różnic postaw przedsiębiorczych jest skład badanej populacji. Rolnicy z obu regionów byli w podobnym wieku oraz posiadali bardzo zbliżone wykształcenie. Postawy wobec przedsiębiorczości są więc w dużym stopniu uwarunkowane cechami indywidualnymi jednostek, środowisko w którym się znajdują może sprzyjać lub nie realizacji zamierzeń i oczekiwań. Znaczenie w tej kwestii ma też fakt, iż badani użytkowali podobne - stosunkowo duże gospodarstwa, w efekcie czego bardzo wielu respondentów dostrzegało szanse na wzrost dochodów swych rodzin poprzez zwiększenie produkcji i potencjału gospodarstwa.

LITERATURA

Duczkowska-Piasecka M., 1998: Przedsiębiorczość na wsi. [w:] Woś A. (red.) *Encyklopedia agrobiznesu*. Fundacja Innowacja. Warszawa, s. 634-638.

Gąsiorowski M., Kamiński R., 1998: Możliwości rozwoju pozarolniczej aktywności gospodarczej na wsi na bazie gospodarstwa rolnego. *Zagadnienia Doradztwa Rolniczego*, nr 1.

Fedyszak-Radziejowska B., 1999a: Przedsiębiorcy na wsi – w poszukiwaniu tożsamości. *Wies i Rolnictwo*, nr 3.

Fedyszak-Radziejowska B., 1999b: Liderzy i ich rola w rozwoju przedsiębiorczości na wsi. *Wies i Rolnictwo*, nr 4.

Heller J., 1998: Pozarolnicza aktywność ekonomiczna ludności wiejskiej w ujęciu przestrzennym. *Zagadnienia Doradztwa Rolniczego*, nr 4.

Kapusta F., 1998: Przedsiębiorczość w gminie (na przykładzie Kobierzyc). *Wies i Rolnictwo*, nr 1.

Karbowiak K., 1998: Przedsiębiorczość pozarolnicza rolników (wybrane aspekty). *Zagadnienia Doradztwa Rolniczego*, nr 4.

Kłodziński M., 1998: Rozwój przedsiębiorczości na obszarach wiejskich. *Wies i Rolnictwo*, nr 3.

Kłodziński M., Okuniewski J., 1999: Problemy przedsiębiorczości na wsi w krajach Unii Europejskiej (Wnioski dla Polski i obszarów przygranicznych). *Wies i Rolnictwo*, nr 4.

Kołodziejczyk D., 1998: Pozarolnicza działalność gospodarcza w indywidualnych gospodarstwach rolnych. *Zagadnienia Ekonomiki Rolnej*, nr 6.

Kołodziejczyk D., 1999: Pozarolnicza działalność gospodarcza w środowisku lokalnym i regionalnym. *Wies i Rolnictwo*, nr 2.

Kołoszko-Chomentowska Z., 1999: Działania przedsiębiorcze mieszkańców wsi. *Zagadnienia Doradztwa Rolniczego*, nr 2.

Lechwar M., 1999: Instytucje stymulujące przedsiębiorczość podmiotów gospodarczych na obszarach wiejskich. *Zagadnienia Doradztwa Rolniczego*, nr 4.

Ostrowski L., 1999: Przedsiębiorczość pozarolnicza chłopów jako czynnik budowania wielofunkcyjności obszarów wiejskich. *Zagadnienia Doradztwa Rolniczego*, nr 3.

Rogers E. M., 1983: *Diffusion of Innovation*. The Free Press. New York.

Turowski J., 1995: *Socjologia wsi i rolnictwa*. Towarzystwo Naukowe KUL. Lublin.

LUCYNA PRZEBÓRSKA
Akademia Rolnicza w Poznaniu

ANALIZA WARUNKÓW ROZWOJU TURYSTYKI WIEJSKIEJ I AGROTURYSTYKI NA PRZYKŁADZIE GMINY DROHICZYN (WOJ. PODLASKIE)

1. Wstęp

Jednym z wielu skutków wprowadzenia gospodarki rynkowej w Polsce jest wzrost zainteresowania rolników i mieszkańców terenów wiejskich pozarolniczą działalnością gospodarczą - handlową, usługową, rzemieślniczą, itp. Spośród wielu kierunków działalności pozarolniczej na terenach wiejskich, turystyka wiejska, czyli forma ruchu turystycznego w rejonach o niskim zaludnieniu, staje się w wielu regionach jedną z ważniejszych gałęzi lokalnej ekonomii.

Jednocześnie dane statystyczne i badania marketingowe dotyczące rozwoju turystyki i jej trendów, prowadzone w wielu krajach [Turystyka 1997, 1998], wskazują, że w najbliższych latach zarówno liczba podróży, jak i wydatki na nie będą wzrastać, ze szczególnym nasileniem podróży w ramach turystyki specjalistycznej i aktywnej oraz w mniejszych grupach. Przy wyborze miejsca wypoczynku i zakwaterowania będzie rosła relacja między ceną a jakością, a jakość środowiska stanie się decydującym czynnikiem przyciągającym turystów, zwłaszcza w rejonach wiejskich. Tereny wiejskie mają dużą szansę znacznie zyskać na wartości.

Niestety Polska jest wciąż, nawet po 10 latach od otwarcia granic, praktycznie nieznana w Europie jako kraj docelowy turystyki alternatywnej, nieskomercjalizowanej i aktywnej, w tym również turystyki wiejskiej. Poważną trudność stanowi, między innymi, dość niekorzystny obraz kraju postrzeganego często przez pryzmat szarego, przemysłowego, zanieczyszczonego i mało atrakcyjnego turystycznie Śląska. Przełamanie tego niekorzystnego obrazu kraju, poprzez upowszechnianie całego bogactwa przyrodniczo-krajobrazowego oraz dziedzictwa kulturowego jako scenerii dla rozwoju turystyki, skierowanej do turystów indywidualnych, jest więc zadaniem na najbliższe lata. Choć rynek krajowy turystyki pozostanie z pewnością szerszy niż zagraniczny, to ten drugi

mógłby jednak odgrywać znacznie większą rolę niż obecnie, zwłaszcza, że w ostatnich latach w takich krajach jak Niemcy, Holandia, Austria popularność turystyki wiejskiej bardzo wzrosła. Tymczasem w Polsce zarówno rynek usług turystyki wiejskiej, jak i popularność tego rodzaju wypoczynku dopiero się kształtują.

Według szacunków Majewskiego [1997] na obszarach, które od dawna potrafiły wykorzystać rentę swojego atrakcyjnego położenia, np. w górach, na pojezierzach czy na terenach nadmorskich, funkcjonuje obecnie około 10 tys. obiektów turystyki wiejskiej [Andrzejewska, 1999], a z danych ODR-ów, które prowadzą szkolenia agroturystyczne, wynika, że coraz więcej kolejnych obiektów przygotowuje się do świadczenia tego rodzaju usług. Polska Federacja Turystyki Wiejskiej „Gospodarstwa Gościnne” w 1999 r. określiła liczbę gospodarstw wiejskich, które przyjmują w swoich domach turystów, na poziomie ponad 4 tys., z czego ponad 1,5 tys. traktuje swoją działalność bardzo profesjonalnie. Większość z nich jest zrzeszona w regionalnych stowarzyszeniach agroturystycznych (jest ich ponad 40), a te z kolei w Polskiej Federacji Turystyki Wiejskiej [Polska, Atlas Agroturystyczny, 1999].

Przykładem rejonu, który stosunkowo od niedawna próbuje zachęcić turystów do wypoczynku na swoich terenach wiejskich jest gmina Drohiczyń, położona w południowo-zachodniej części Wysoczyzny Drohicckiej, administracyjnie należącej do województwa podlaskiego, powiatu Siemiatycze. Miasto Drohiczyń leży w odległości około 120 km od Warszawy, 110 km od stolicy województwa - Białegostoku i 65 km od Siedlec. Całkowita powierzchnia miasta i gminy wynosi 208 km², co stanowi zaledwie 1% powierzchni województwa podlaskiego.

Niniejszy artykuł powstał na podstawie materiałów zebranych na terenie gminy Drohiczyń w listopadzie 1999 r., pochodzących głównie z wywiadów, przeprowadzonych w gospodarstwach świadczących usługi turystyczne na tym terenie, a także z wywiadów w Urzędzie Gminy, Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury (MGOK) i funkcjonującej przy nim Informacji Turystycznej oraz w Ośrodku Pomocy Społecznej. Ponadto w opracowaniu wykorzystano dane statystyczne GUS i US w Białymstoku.

Celem niniejszej pracy była próba oceny stanu gospodarstw prowadzących działalność turystyczną na przykładzie stosunkowo niewielkiej gminy rolniczej, określenia motywów podejmowania działalności turystycznej, przedstawienia warunków, możliwości i szans ich dalszego rozwoju, a także problemów związanych z ich funkcjonowaniem. W niniejszej pracy podjęto także próbę analizy czynników decydujących o rozwoju turystyki i agroturystyki na terenach wiejskich oraz barier, które ten rozwój ograniczają, na przykładzie typowo rolniczej, ale atrakcyjnej turystycznie, gminy Drohiczyń.

Nie każdy region, obszar wiejski, czy gospodarstwo nadaje się do przyjmowania turystów. Walory turystyczne, takie jak położenie, krajobraz, warunki

środowiskowe i ekologiczne oraz szeroko pojęta infrastruktura w największym stopniu wpływają na poziom atrakcyjności turystycznej danego regionu. Wolne zasoby środków produkcji i infrastruktura samego gospodarstwa decydują z jednej strony o możliwości świadczenia usług turystycznych, a z drugiej o atrakcyjności takiego gospodarstwa dla potencjalnych turystów. Dlatego też do pełnej oceny stanu turystyki w regionie konieczne jest dokonanie jego charakterystyki pod względem wymienionych cech.

2. Charakterystyka gminy drohiczyn

2.1. Ludność

Miasto i gminę Drohiczyn zamieszkuje 7788 mieszkańców, czyli 0,6% ludności województwa, w tym miasto ponad 2200 osób, tj. ok. 29% ogółu ludności gminy. Gęstość zaludnienia wynosi 36,1 osób na 1 km², co jest wskaźnikiem bardzo niskim (w całym województwie przypada 61 osób na km²). W ostatnich latach zaobserwowano zmniejszanie się liczby ludności zamieszkującej gminę, z wyjątkiem miasta Drohiczyn, które wykazuje tendencje do stopniowego powiększania się liczby ludności. Stale maleje natomiast liczba ludności wiejskiej. Tendencje te kształtowane są przez ruch naturalny ludności. Do roku 1996 trendy migracyjne w gminie sprzyjały zmniejszaniu się liczby ludności wiejskiej i powiększaniu się liczby ludności w mieście, ostatnio natomiast saldo migracji stałej jest ujemne nie tylko na wsi, ale również w mieście Drohiczyn.

Struktura wieku ludności zamieszkującej gminę charakteryzuje się w ciągu ostatnich 10 lat dużą dynamiką i systematycznym wzrostem poziomu starości jej mieszkańców. Obecnie w wieku produkcyjnym znajduje się ponad 54% ludności gminy, 20% jest już w wieku poprodukcyjnym, a na rynek aktywności zawodowej zaczynają wkraczać roczniki wyżowe. Oznacza to, że przynajmniej do roku 2005 znacznie zwiększy się liczba osób w wieku produkcyjnym, a co za tym idzie wzrośnie podaż na rynku pracy.

Ludność gminy utrzymuje się głównie z pracy w rolnictwie. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych wśród osób utrzymujących się z pracy występowała tendencja do zmniejszania się udziału i liczby utrzymujących się z rolnictwa i pracujących wyłącznie lub głównie w rolnictwie, obecnie zaś zachodzi zjawisko odwrotne. W 1997 r. 77,5% pracujących związane było z rolnictwem indywidualnym, a wśród pozostałych, nie związanych z pracą na roli, dominowali pracownicy edukacji oraz w niewielkim odsetku pracujący w przemyśle, handlu i administracji. Chociaż na terenie gminy Drohiczyn działalność gospodarczą prowadzą ogółem 243 podmioty gospodarcze (w tym 203 prywatne), spośród większych zakładów produkcyjnych działają tylko Spółdzielnia Inwalidów (produkcja stolarsko-tapeciarska), Zakład Przetwórstwa Drzewnego i tartak w Ostrożanach. Zwraca też uwagę dość znaczny wzrost liczby i udziału osób

utrzymujących się ze źródeł niezarobkowych, tj. rent i emerytur, co związane jest m.in. z nasilonym od lat osiemdziesiątych procesem demograficznego starzenia się populacji gminy.

Bezrobocie rejestrowane w gminie wynosi około 2,5% ludności w wieku produkcyjnym (dla całego woj. podlaskiego 11,6% - wg stanu na 31.07.1999). Jednak wskaźnik ten, zarówno dla całego województwa, jak i gminy wynika ze specyficznych kryteriów klasyfikacji, dlatego też może być mylący i nie obrazuje rzeczywistego nasilenia zjawiska. Województwo podlaskie ma bowiem najniższy w kraju poziom zatrudnienia i pracuje tam zaledwie 33% osób w wieku produkcyjnym [Surazska, 1999]. Ponadto część osób nie posiadających pracy i nie uprawnionych do zasiłku nie widzi potrzeby rejestracji w Rejonowym Urzędzie Pracy i poszukiwania zatrudnienia poprzez ten urząd. W związku z tym istnieją w gminie problemy związane z bezrobociem ukrytym, biernością zawodową części mieszkańców i powiększającą się liczbą osób pracujących „na czarno”, w tym wyjeżdżających zarobkowo poza granice kraju. W związku z tymi zjawiskami obserwuje się w ostatnim czasie ubożenie mieszkańców gminy, zwłaszcza terenów wiejskich, o czym świadczy m. in. liczba 220 osób korzystających obecnie z Opieki Społecznej (z różnego rodzaju zasiłków, dodatków mieszkaniowych, pomocy rzeczowej, zbiorów i wydawania rzeczy używanych).

2.2. Warunki życia ludności

Wyposażenie ludności w mieszkania jest dobre, chociaż w ostatnich latach ruch budowlany na terenie miasta i gminy Drohiczyn został mocno zahamowany i był minimalny. Wyposażenie w podstawowe instalacje stanowi jeden z głównych elementów wartości zasobów mieszkaniowych. Niestety, brak dokładnych aktualnych danych dla oceny jakości mieszkań w gminie. Jakość tę można ocenić jedynie na podstawie Spisu Rolnego z 1996 roku. Ponieważ jednak 72,7% ludności gminy zamieszkuje w gospodarstwach z użytkownikiem gospodarstwa rolnego można stwierdzić, że zarówno budynki rolników indywidualnych, jak i ich wyposażenie w podstawowe urządzenia komunalne jest lepsze niż przeciętnie w całym byłym woj. białostockim. Budynki podłączone są do sieci elektrycznej, w ostatnich latach w 95% zostały podłączone do wodociągu, a od roku 1995 znaczna większość posiada telefon. Niestety gmina nie ma jeszcze sieci kanalizacyjnej i własnej oczyszczalni ścieków, dlatego nieczystości płynne muszą być wywożone do odległych o 30 km Siemiatycz. Brak jest również połączeń do sieci gazowej, choć znaczna większość gospodarstw korzysta z gazu z butli.

2.3. Rolnictwo

Jak już wspomniano, zdecydowana większość ludności pracującej w gminie, tj. około 77%, związana jest z rolnictwem indywidualnym. Dlatego też główną funkcją gminy jest produkcja rolnicza. Na terenie miasta i gminy Drohiczyn znajduje się 1551 gospodarstw rolnych (łącznie z działkami rolnymi o powierz-

chni poniżej 1ha). Średnia wielkość gospodarstwa rolnego (wraz z działkami) wynosi 11,8 ha użytków rolnych. Gminę charakteryzują stosunkowo wysokie plony zbóż oraz duży udział warzyw i owoców w powierzchni zasiewów. Gmina ma bardzo zróżnicowane warunki produkcji rolnej. Dominującymi gruntami w gminie są użytki rolne, które zajmują 81,2% powierzchni. Lasy stanowią 10,4% powierzchni gminy. Do sektora prywatnego należy 91,4% powierzchni gminy, a użytki rolne są w 98,5% własnością prywatną. Drohiczyn jest więc gminą typowo rolniczą.

2.4. Środowisko naturalne gminy

Turyści, którzy wybierają tereny wiejskie, jako miejsce swojego urlopu, najczęściej jako motyw takiego wyboru podają chęć wypoczyniania w kontakcie z czystą, nieskażoną przyrodą. Ochrona środowiska naturalnego jest więc dla rozwoju turystyki działalnością priorytetową i nie może być traktowana drugoplanowo.

Środowisko gminy Drohiczyn nie jest zdegradowane, a jej część położona jest w obszarze krajobrazu chronionego „Dolina Bugu”. Obszar ten stanowi najcenniejszy element przyrodniczy gminy i wraz z miastem Drohiczyń, posiadającym walory historyczne i krajobrazowe, decydują o szczególnych wartościach gminy. W tym kontekście mankamentami regionu są: rzeka Bug, której wody nie odpowiadają normom czystości, oraz brak oczyszczalni ścieków.

2.5. Wyposażenie w infrastrukturę i urządzenia obsługi ludności

Pod pojęciem infrastruktury najczęściej rozumie się „... zespół urządzeń i instytucji oraz różnych rodzajów działalności, stanowiących materialną i niematerialną podstawę rozwoju i sprawnego funkcjonowania produkcyjnych i nieprodukcyjnych działów gospodarki oraz całokształtu organizacji życia społeczeństwa.” [Identyfikacja priorytetów..., 1999]. Tak rozumiana infrastruktura jest niezbędna zarówno dla samych mieszkańców, jak i przyjeżdżających turystów. Rozwój turystyki wiejskiej wymusza też niejako rozbudowę i poprawę wyposażenia terenów wiejskich w infrastrukturę.

Gmina Drohiczyn jest wyposażona w podstawowe urządzenia infrastruktury technicznej, ekonomicznej i społecznej, tj. sklepy, obiekty gastronomiczne (w tym restauracja, 4 bary i hotel), 2 stacje paliw, co daje w sumie 212 podmiotów gospodarczych prowadzących działalność handlową, gastronomiczną i usługową. Posiada także obiekty sportowe (12 boisk, 3 sale gimnastyczne) oraz ośrodki kultury (Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, muzeum, biblioteka, i kino). Wyposażenie to można określić jako wystarczające dla rozwoju turystyki na tych terenach.

3. Turystyka w gminie Drohiczyn

3.1. Atrakcyjność turystyczna

Pod względem atrakcyjności turystycznej oraz warunków wypoczynku i rekreacji w gminie Drohiczyn wyróżnia się dolina rzeki Bug w pasie Obszaru

Chronionego Krajobrazu. Szczególnie urokliwym i bogatym w walory przyrodniczo-widokowe miejscem, jednocześnie posiadającym zabytki architektury sakralnej i ciekawy układ urbanistyczny miasta jest Drohiczyn.

Atrakcyjność Drohiczyna wynika m. in. z posiadania zabytków architektury sakralnej (Katedra i Kolegium Pijarów z XVIII w., kościół pofranciszkański z przełomu XVII i XVIII w. - zabytek klasy 0, cerkiew pod wezwaniem Mikołaja Cudotwórcy z XIX w.) i ciekawego układu urbanistycznego miasta, Góry Zamkowej (dawne grodzisko) wraz z widokiem roztaczającym się z jej szczytu, z położenia nad Bugiem i widoku miasta od strony rzeki. Zainteresowaniem turystów przyjeżdżających na te tereny cieszą się także obiekty sakralne, znajdujące się w pobliżu Drohiczyna: drewniany kościół we wsi Miłkowice Maćki, kościół Sanktuarium Maryjne w Ostrożanach i zespół cerkiewny we wsi Narojki. Na terenach wiejskich gminy szczególnie wartościowymi obszarami dla turystyki i wypoczynku, z uwagi na bogactwo przyrody i pejzażu, są wsie: Zajęczniki, Bużyski i Arbasy Duże. Ponadto Drohiczyn położony jest w odległości około 100 km od Białowieży, 30 km od Świętej Góry Prawosławia - Grabarki oraz 40 km od Ciechanowca (Skansen i Muzeum Rolnictwa).

Na terenie gminy wyróżnia się 4 rejonu koncentracji turystyki i rekreacji. Pierwszy region związany jest właśnie z miastem Drohiczynem, jako centralnym ośrodkiem obsługi turystycznej, w którym skoncentrowana jest też największa liczba obiektów o znaczeniu ponadregionalnym, co sprawia, że miasto posiada doskonałe warunki do uprawiania turystyki i organizacji wypoczynku zarówno sezonowego, jak i całorocznego. Miasto posiada także znaczne ilości niewykorzystanych jeszcze terenów, oferowanych na cele budownictwa letniskowego, hotelarstwa, budownictwa sanatoryjnego i rehabilitacyjnego, jak również innych form wypoczynku i rekreacji.

Drugi rejon koncentracji turystyki związany jest ze wsią Zajęczniki, położoną na trasie turystycznej wzdłuż doliny Bugu. Znajdują się tam około 4 ha terenu przeznaczonego na cele zabudowy turystyczno-letniskowej. Kolejny rejon to wieś Minczewo, gdzie w planie gminy wyznaczonych zostało ponad 5 ha na cele budownictwa letniskowego. Ostatni z rejonów, które predysponują na terenie gminy Drohiczyn do wsi letniskowych, to rejon wsi Wierzchucy Nagórnej i Putkowic Nadolnych.

Gmina Drohiczyn przyciąga w okresie letnim turystów, choć na razie jest ich stosunkowo niewielu. W 1997 r. obiekty turystyczne miasta i gminy obsługiwały około 760 turystów, udzielając im 1540 noclegów. Istniejący tam potencjał kulturowy i krajobrazowo-przyrodniczy jest, jak dotąd, mało wykorzystany i bardzo słabo promowany. Nawet strona internetowa poświęcona gminie nie wydaje się na tyle atrakcyjna, aby przyciągnąć na te tereny nie tylko turystów, ale i inwestorów, których poszukuje. Wydaje się, że sąsiednie gminy, przykładają większą wagę i znaczenie do swojej promocji i reklamy.

Od 1994 r. działa na Podlasiu Podlaskie Stowarzyszenie Gmin, zrzeszające 16 rad gmin Podlasia Nadbużańskiego, na czele którego stoi burmistrz Drohiczyzna. Podstawowym celem działania Stowarzyszenia jest wspieranie samorządów i reprezentowanie interesów stowarzyszonych gmin, m. in. przez promocję regionu. Po pięciu latach funkcjonowania Stowarzyszenia trudno jednak zaobserwować wymierne skutki w zakresie promocji gminy Drohiczyń.

Atrakcyjne turystycznie położenie Drohiczyzna, z jednej strony w niedalekiej odległości od aglomeracji Warszawy, a z drugiej w sąsiedztwie np. Białowieży, w pasie przygranicznym oraz przyrodnicze i kulturowe walory tych obszarów i stosunkowo czyste środowisko naturalne dają szansę dla rozwoju turystyki wiejskiej i ekoturystyki, a tym samym ożywienia lokalnego rynku pracy.

3.2. Turystyka na terenach wiejskich

W gminie działalność turystyczną prowadzi 26 gospodarstw domowych, oferujących jednorazowo ponad 120 miejsc noclegowych o bardzo różnym standardzie. Potencjalne możliwości w zakresie oferty miejsc noclegowych wydają się jeszcze duże.

Większość kwater znajduje się na terenie miasta Drohiczyń a kwaterodawcy nie prowadzą gospodarstwa rolnego, co najwyżej posiadają niewielkie działki rolne. Nie są to więc typowe gospodarstwa „agroturystyczne”, ale raczej obiekty, które można by zaliczyć do turystyki wiejskiej. Niemniej w wydawanych na terenie gminy ulotkach reklamowych określane są one jako gospodarstwa agroturystyczne, co wynika chyba bardziej z potocznego, popularnego stosowania określenia „agroturystyka” w odniesieniu do wszelkich przedsięwzięć związanych z turystyką na terenach wiejskich lub słabo zaludnionych. Ponadto określenie „agroturystyka”, mocno spopularyzowane w ciągu ostatnich lat przez prasę i media, stało się dość modne i wydaje się bardziej przemawiać do potencjalnych klientów. Dla wielu osób turystyka na terenach wiejskich, turystyka wiejska i agroturystyka są po prostu pojęciami tożsamymi [Przezbórska, 1998].

Większość kwaterodawców (88%) oferuje pokoje w budynkach, w których sami mieszkają; najczęściej jest to niewykorzystane przez właścicieli piętro domu, czyli 2-3 pokoje (miejsca noclegowe dla 6-10 osób). Do wynajęcia są też 3 oddzielne domki dla turystów, w tym dwa bez specjalnych wygód (np. z WC na zewnątrz), dające jednak zarówno wynajmującym, jak i kwaterodawcom większą swobodę i niezależność. Tylko kilku gospodarzy oferuje także wyżywienie, a wynika to głównie faktu, że pracują zawodowo poza domem. Pozostali umożliwiają gościom korzystanie z kuchni i samodzielne przygotowywanie posiłków. Niektórzy są też skłonni sprzedawać gościom produkty z własnego gospodarstwa lub ogrodu, choć częściej udostępniają je nieodpłatnie. Ceny kwater są bardzo umiarkowane i wynoszą od 17-20 zł za dobę od jednej osoby lub w przypadku domku 50-100 zł za cały domek. W wielu przypadkach cena jest umowna

między kwaterodawcą a konkretnymi gośćmi i zależy od liczby przyjmowanych turystów i okresu, w którym przyjeżdżają.

Biorąc pod uwagę, że kwaterodawcy rocznie przyjmują zaledwie kilku turystów, głównie latem, dochody, jakie uzyskują z wynajmu pokoi są na razie bardzo niewielkie, stanowiąc tylko uzupełniające źródło ogólnego dochodu.

Poza noclegami i wyżywieniem, większość kwaterodawców oferuje także możliwość zorganizowania ogniska lub grilla, w niektórych można wypożyczyć rowery, a trzy mogą zorganizować przejażdżki konne lub bryczką.

Większość z kwater funkcjonuje zaledwie od kilku lat (2-3 lata), choć są i takie które prowadzą tego typu działalność znacznie dłużej (nawet 8-10 lat). Jednak dopiero od niedawna ta forma działalności turystycznej zaczyna przybierać bardziej zorganizowane struktury, co dzieje się głównie dzięki mobilizacji kwaterodawców przez kierowniczkę Informacji Turystycznej i jednocześnie MGOK w Drohiczynie, która objęła niejako „opiekę” nad tymi gospodarstwami. Nie powstało jeszcze regionalne stowarzyszenie agroturystyczne oraz nie została podjęta współpraca z Podlaskim Stowarzyszeniem Agroturystycznym z siedzibą w Białymstoku ani Nadbużańskim Stowarzyszeniem Agroturystycznym w Woli Uhruskiej. Kwater nie poddano standaryzacji i kategoryzacji i są jeszcze bardzo słabo reklamowane. Poza spisem wszystkich kwater we wspomnianej ulotce dotyczącej Drohiczyna, właściwie żadne z gospodarstw nie posiada własnego folderu reklamowego, a tylko niektórzy spośród kwaterodawców zaczynają dopiero myśleć o wydaniu i rozpowszechnieniu takiej publikacji, doceniając rolę promocji i reklamy.

Niestety, bardzo słaba lub wręcz żadna jest współpraca z Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Siemiatyczach. Kwaterodawcy nie znają swojego regionalnego doradcy, nie przeszli szkolenia w zakresie agroturystyki i powszechnie wskazują, że nie otrzymują z jego strony żadnej pomocy. Sami jednak nie występowali o tego rodzaju pomoc. Odbył się zaledwie jedno spotkanie z doradcą, dotyczące m.in. oznakowania gospodarstw prowadzących wynajem pokoi tablicami z agroturystycznym logo - dużą literą A i margerytkami, ale tylko kilku kwaterodawców nabyło te tablice i oznakowało swoje domy.

3.3. Plany zagospodarowania gminy i rozwoju turystyki

W planie zagospodarowania przestrzennego na najbliższe lata gmina zakłada rozwijanie funkcji turystycznej i wypoczynku w formie agroturystyki i jej obsługi, mieszkalnictwa rekreacyjnego, wypoczynku letniskowego, usług turystycznych, turystyki wodnej oraz różnych form turystyki lądowej, turystyki poznawczej związanej z historią tych ziem i jej zabytkami.

Gmina zamierza na swoim terenie wyznaczyć i przeprowadzić ścieżki spacerowe, rowerowe, tereny sportu i rekreacji, plaże kąpieliska (po osiągnięciu odpowiedniej klasy czystości wody w Bugu). Ponadto na niezabudowanych dział-

kach, położonych w granicach zwartej zabudowy wsi, mogą być realizowane funkcje mieszkaniowo-lotniskowe, pensjonatowe, usługowe i inne, przeznaczone na cele wypoczynku i rekreacji. Do celów lotniskowych mogą też być adaptowane opuszczone zagrody i inne niewykorzystane obiekty. Szlaki turystyczne powinny być wyposażone w urządzenia techniczne i sanitarne oraz odpowiednie usługi.

3.4. Uwagi końcowe

Oprócz poprawy jakości usług turystycznych i infrastruktury gminy konieczne jednak będzie także, a może przede wszystkim, położenie znacznie większego nacisku na promocję i reklamę gminy, zwłaszcza przez:

- różnego rodzaju foldery, broszury, informatory, a także internet, w którym gmina ma już swoje strony, ale jak dotąd mało atrakcyjne;
- współpracę z biurami podróży lub agencjami turystycznymi w dużych miastach;
- podjęcie współpracy z Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego, zwłaszcza w zakresie szkoleń agroturystycznych oraz źródła informacji i pomocy dla kwaterodawców;
- utworzenie własnego lub przyłączenie się do któregoś z istniejących już w regionie stowarzyszeń agroturystycznych, co umożliwiłoby gospodarstwu skuteczniejszą promocję i reklamę zarówno regionu, jak i samych kwater agroturystycznych;
- aktywnego udziału kwaterodawców w wystawach, targach i innych akcjach promocyjnych;
- przeprowadzenie kategoryzacji i standaryzacji gospodarstw.

Jak dotąd turystyka na terenie Drohiczyzna i okolic nie ma istotnego znaczenia, choć w planach gminy i samych mieszkańców ma stanowić, obok rolnictwa, drugie źródło dochodów i pracy. Potencjalne korzyści z rozwijania turystyki są jednak na tyle duże, zarówno dla całej gminy, jak i samych kwaterodawców, że działania w tym kierunku powinny być prowadzone bardzo intensywnie i systematycznie. Rozwijanie turystyki na obszarach wiejskich jest bowiem procesem długotrwałym i w dużej mierze zależy od działań marketingowych prowadzonych w celu promocji i reklamy danego obszaru. *W turystyce na sukces pracuje się długo* pisze Majewski [1997], *kiedy jednak uda się wykreować pozytywny wizerunek regionu czy miejscowości, korzyści będą wymierne.*

BIBLIOGRAFIA

1. Andrzejewska O. (1999): *Wczasy pod gruszą - agroturystyka w modzie*. BOSS-Rolnictwo nr 38 (505), 24.9.1999, Warszawa.
2. Drzewiecki M. (1995): *Agroturystyka. Założenia - uwarunkowania - działania*. Bydgoszcz, s. 69 – 70.
3. Identyfikacja priorytetów w modernizacji sektora rolno-spożywczego w Polsce (1998). Fundacja Programów Pomocy dla Rolnictwa, Projekt PL. 9312/05-09/553, Warszawa.
4. Majewski J. (1997): *Turystyka wiejska - przejściowa moda czy rzeczywista szansa dla wsi*. [w:] Wielofunkcyjność wsi w warunkach bezrobocia. Red. nauk. Goryńska Bittner B., Kaczmarek Z., Akademia Rolnicza im. A. Cieszkowskiego w Poznaniu, s. 45 – 60.
5. Polska, Atlas agroturystyczny (1999), Polska Federacja Turystyki Wiejskiej „Gospodarstwa Gościnne”, Katalog 1999-2000, Warszawa.
6. Przezbórska L. (1998): *Turystyka wiejska czy agroturystyka. Terminologia, formy turystyki alternatywnej i ich rozwój na przestrzeni wieków*. [w:] Zagadnienia Doradztwa Rolniczego 1/98 (16), CDiEwR Poznań, str. 65 – 73.
7. Rocznik statystyczny województwa białostockiego 1997 i 1998, US Białystok.
8. Spójna polityka strukturalna rozwoju obszarów wiejskich i rolnictwa (1999), Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Warszawa.
9. Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Drohiczyn (1999), Zarząd Miejski w Drohiczynie, Drohiczyn.
10. Turystyka w 1997 r. (1998) Informacje i opracowania statystyczne, GUS, Warszawa.
11. Surazska Wisła (1999): *Potrzebna strategia, Perspektywy rozwojowe*. Cykl: Regiony Polski, Rzeczpospolita Nr 24, 22.09.
12. *Wczasy pod gruszą* (1995). Poradnik dla rolników rozpoczynających działalność agroturystyczną. Zachodnie Centrum Organizacji, Zielona Góra 1995.

ANNA ŚWIDER

Akademia Podlaska w Siedlcach

CZYNNIKI KSZTAŁTUJĄCE DZIAŁALNOŚĆ AGROTURYSTYCZNĄ W REGIONIE SIEDLECKIM

Wstęp

Celem niniejszego opracowania jest próba przedstawienia uwarunkowań rozwoju agroturystyki oraz ocena szans i zagrożeń jej rozwoju w regionie siedleckim.¹ Podstawową metodą ich prezentacji jest metoda tabelaryczno-opisowa. Dane do opracowania uzyskano z badań ankietowych przeprowadzonych w 1999 roku wśród 25 rolników zajmujących się działalnością agroturystyczną na terenie badanego regionu. Przedstawiając charakterystykę obszarów wiejskich regionu posłużono się danymi zamieszczonymi w *Roczniku statystycznym (1997)* oraz w *Raporcie o stanie województwa siedleckiego (1998)*.

1. Specyfika terenów wiejskich regionu siedleckiego

Region siedlecki stanowi 2,7% ogólnej powierzchni kraju. Jest regionem słabo zurbanizowanym: 67,4% ludności zamieszkuje na wsi, a 32,6% w miastach. Stopień urbanizacji klasyfikuje siedleckie na przedostatnim miejscu w kraju.

Użytki rolne zajmują 68,7% powierzchni województwa, z przeważającym udziałem gleb klasy IV i V. Fakt ten ma decydujące znaczenie jeśli chodzi o kierunki i poziom produkcji rolniczej.

Wysoki udział ludności utrzymującej się z rolnictwa, tj. około 55% ogółu pracujących, wskazuje na typowo rolniczy charakter tego regionu. W ostatnich latach (1997-1998) stopa bezrobocia utrzymuje się na stałym poziomie tj. 8,7% (w kraju - 10,4).

¹ W niniejszym opracowaniu pod pojęciem region siedlecki rozumie się byłe województwo siedleckie.

Infrastruktura jest jednym z ważnych czynników kreowania przedsiębiorczości na obszarach wiejskich. Poziom jej rozwoju decyduje o atrakcyjności danego regionu, a więc tworzy lub ogranicza możliwości jego aktywizacji.

W ostatnich latach region siedlecki stał się jednym z pięciu województw w Polsce o największej dynamice rozwoju wodociągów na wsi. Sieć kanalizacyjna, będąca ważnym elementem infrastruktury technicznej wsi, znajduje się w początkowym etapie rozwoju.

W roku 1997 na wsi zarejestrowanych było 16.295 abonentów telefonicznych, co stanowiło 27,6% wszystkich abonentów w województwie siedleckim.

Pod koniec 1997 roku ogólnie w województwie siedleckim istniało 4.633 km dróg gminnych, z czego 4.152 km na terenach wiejskich. W latach 90-tych siedleckie charakteryzowało się jednym z najniższych przyrostów dróg gminnych w kraju.

Takie negatywne zjawiska dla wiejskiego rynku pracy, jak brak większych zakładów przemysłowych, oddalenie od dużych aglomeracji i wybitnie rolniczy charakter terenu mogą stać się czynnikiem stymulującym inne niż dotychczasowe formy działalności gospodarczej wśród ludności wiejskiej.

Spokój i cisza, nieskażone przemysłem zdrowe powietrze oraz czyste zbiorniki wodne są niezaprzeczalną atrakcją turystyczną regionu siedleckiego. Najciekawsze i unikalne walory przyrodnicze objęte są ochroną w celu zachowania ich w nienaruszonym stanie dla przyszłych pokoleń. W siedleckim przyrodę chronią parki krajobrazowe (Nadbużański i Mazowiecki) oraz sześć obszarów chronionego krajobrazu (Nadbużański, Siedlecki, Węgrowski, Miński, Nadwiślański, Łukowski). Znajdują się tam 34 rezerваты oraz 706 pomników przyrody.

Region siedlecki to nie tylko walory przyrodnicze, ale również dziedzictwo kulturowe i historyczne – zachowane do dzisiaj pałace, dwory, zamki, kościoły i wiatraki. Do czasów obecnych przetrwało ponad 150 ziemiańskich siedzib.

2. Determinanty agroturystyki badanego regionu

Pierwsi rolnicy zainteresowani działalnością agroturystyczną zgłosili się do Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Siedlcach w 1993 r. W kolejnych latach można było obserwować systematyczny rozwój tej formy działalności oraz poprawę jakości sprzedawanych usług. Jednocześnie wzrastała liczba osób korzystających z tych usług.

Na koniec 1999 r. na badanym terenie istniało 41 gospodarstw agroturystycznych, oferujących 315 miejsc noclegowych w 125 pokojach. W 85% kwatery te stanowią pokoje 1, 2 lub 3-osobowe, a 15% - pokoje 4 i 5-osobowe. Gospodarstwa agroturystyczne znajdują się przede wszystkim w regionach tradycyjnie wypoczynkowych, tj. w rejonie nadbużańskim i nadwiślańskim, jak również w innych miejscowościach o mniejszych walorach krajobrazowych. Na obsza-

rach, gdzie występuje brak tradycji w świadczeniu usług turystycznych znaczną barierą jest mała liczba rodzin gotowych podjąć tę działalność.

Tabela 1

Poziom wykształcenia, wiek i płeć rolników prowadzących działalność agroturystyczną

Wiek rolnika w latach	Liczba badanych	Wykształcenie									
		Kobiety					Mężczyźni				
		podst.	zasad.	średnie	wyższe	razem	podst.	zasad.	średnie	wyższe	razem
30-40	6	1	1	2	1	5	-	1	-	-	1
41-50	14	2	3	6	2	13	-	-	1	-	1
51-60	5	1	2	2	-	5	-	-	-	-	-
Razem	25	4	6	10	3	23	-	1	1	-	2

Źródło: Obliczenia własne na podstawie wyników badań ankietowy.

Wśród zajmujących się agroturystyką dominują kobiety w przedziale wiekowym 40-50 lat, z wykształceniem średnim i zawodowym. Osoby z wyższym wykształceniem stanowią zaledwie 12% ogólnej liczby badanych rolników (tabela 1).

Tabela 2

Motywy podejmowania działalności agroturystycznej*

Lp.	Motywy	Liczba odpowiedzi	% badanych
1.	Chęć uzyskania dodatkowego dochodu	25	100
2.	Możliwość sprzedaży produktów gospodarstwa	21	84
3.	Wykorzystanie wolnych pomieszczeń	17	68
4.	Sukces innych rolników	2	8
5.	Atrakcyjne położenie gospodarstwa	1	4

Źródło: Obliczenia własne na podstawie badań ankietowych.

*Respondenci wskazywali więcej niż jedną odpowiedź (suma > 100%).

Motywy podejmowania działalności agroturystycznej są bardzo różne, ale na plan pierwszy wysuwają się korzyści materialne (tabela 2). Szesnastu (64%) z badanych rolników przyznaje, że po wprowadzeniu działalności agroturystycznej ich dochód uległ zwiększeniu (średnio o 30%), w przypadku trzech (12%) jest bez zmian, a według sześciu (24%) trudno określić dochody ze względu na krótki okres prowadzenia działalności.

W początkowym etapie przekształcania „zwykłego” gospodarstwa w agroturystyczne największe trudności związane były przede wszystkim z podjęciem decyzji - niepewnością czy przedsięwzięcie przyniesie oczekiwane rezultaty,

przygotowaniem kwater i ich wyposażeniem oraz zdobyciem potrzebnych na ten cel pieniędzy.

Środki na rozpoczęcie działalności pochodziły głównie z własnych oszczędności, chociaż odnotowano również pożyczki od rodziny oraz uzyskanie kredytu preferencyjnego (1 osoba). Prawie wszyscy rolnicy wskazywali na trudności, a nawet niemożność zaciągnięcia takiego kredytu, który znacznie przyspieszyłby i ułatwił podjęcie decyzji inwestycyjnych. Działalność agroturystyczna, będąca w swoim założeniu działalnością dodatkową, pochłaniała więc środki wypracowane w gospodarstwie i pierwotnie przeznaczone na inwestycje związane z produkcją rolniczą.

Na szczególną uwagę zasługują działania ODR-u w Siedlcach, będącego głównym inicjatorem działalności agroturystycznej w regionie. 92% spośród badanych podjęło decyzję o rozpoczęciu działalności właśnie dzięki propozycji doradcy rolniczego. Specjalistki ds. wiejskiego gospodarstwa domowego propagują ideę rozwoju agroturystyki poprzez organizowanie kursów i szkoleń (również w terenie). Dotyczą one m.in. standardów jakości produktu, uzyskiwania kredytów, wymogów sanitarno-epidemiologicznych, dekorowania wnętrz oraz uwarunkowań ekonomicznych i prawnych. Obecnie, jak wynika z badań, rolnicy najchętniej wzięliby udział w szkoleniu na temat:

- metod prowadzenia gospodarstwa ekologicznego i jego promocji;
- żywienia turystów;
- sposobów urządzania ogrodu wypoczynkowego.

Doradztwo świadczone jest również indywidualnie, co pozwala na uniknięcie błędów w trakcie przygotowania obiektu do funkcjonowania agroturystycznego. Dzięki indywidualnym wizytom doradcy, rolnik zauważa pozytywne i negatywne aspekty tej działalności. Przekonuje się jak ogromna jest potrzeba wiedzy w tym zakresie.

Zwiększającej się liczbie gospodarstw agroturystycznych potrzebna jest odpowiednio większa i bardziej skuteczna promocja. Samodzielnie rolnicy nie są jeszcze w stanie organizować i finansować sprzedaży swoich usług. ODR stosuje następujące formy promocji:

- targi i giełdy agroturystyczne, na których prezentowane są różnorodne materiały informacyjne. ODR brał udział m.in. w Targach Turystycznych w Warszawie, Poznaniu, Kielcach, Katowicach, Częstochowie, w Jarmarku Agroturystycznym przed Domem Chłopa w Warszawie oraz w Targach Turystyki i Rekreacji w Siedlcach;
- audycje radiowe i telewizyjne;
- foldery i katalogi; można w nich znaleźć dokładne położenie gospodarstwa, mapkę dojazdową, aktualną cenę oferty oraz opis atrakcji czekają-

cych na wczasowiczów. W 1999 r. opracowane zostały materiały Nadbużańskiego Parku Krajobrazowego;

- artykuły w prasie (Gazeta Wyborcza, Ekspres);
- imprezy promujące agroturystykę, ODR co roku bierze udział w sześciu takich imprezach;
- listy, telefony; m.in. przesyłanie ofert do biur podróży lub indywidualnych zainteresowanych.

Na badanym terenie agroturystyka wspierana jest również przez działające przy ODR Mazowiecko-Podlaskie Stowarzyszenie Ruchu Agroturystycznego. Podstawowa jego rola - w zakresie promocji - sprowadza się do organizowania zbiorowych akcji wydawniczych, wystawienniczych, a także szkoleniowych i standaryzacyjnych. Pojedyncze gospodarstwo rolne, nawet gdy ma do zaoferowania kilkanaście pokoi, nie ma wielkich szans na samodzielną działalność promocyjną, skierowaną do potencjalnych turystów.

Ważnym animatorem, a także sponsorem działań agroturystycznych, szczególnie w pierwszym etapie ich podejmowania, powinien być samorząd gminny. W praktyce jednak aktywność przedstawicieli władz lokalnych na rzecz agroturystyki jest niewystarczająca i bardzo ograniczona. Niski stopień zainteresowania tą formą przedsiębiorczości tłumaczy się najczęściej kłopotami finansowymi i ekonomicznymi. W regionie siedleckim spośród badanych 10 gmin, w których istnieją już kwatery agroturystyczne, jedynie 3 z nich angażuje się w pomoc tym gospodarstwom. Na wyróżnienie zasługują samorządy następujących miejscowości: Sterdyń, Stanisławów i Korczew. Ich wkład w rozwój agroturystyki przejawia się głównie w:

- uczestnictwie w spotkaniach i szkoleniach w zakresie agroturystyki;
- poprawie infrastruktury technicznej wsi;
- udostępnianiu pomieszczeń na spotkania;
- wydaniu przy finansowym współudziale gminy katalogów kwater agroturystycznych;
- zorganizowaniu środków finansowych z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa;
- utworzeniu i wypromowaniu szlaku turystycznego;
- współorganizowaniu podsumowania konkursu „Zielone Lato”.

Porównując liczbę gospodarstw agroturystycznych w poszczególnych gminach, zauważyć można, że w miejscowościach gdzie władze aktywnie pomagają rolnikom, jest ich kilka lub kilkakrotnie więcej (4-7) niż w pozostałych (maksymalnie 2).

Rolnicy prowadzący działalność mają szereg uwag i postulatów do władz lokalnych (tabela 3).

Tabela 3

**Potrzeby gospodarstw agroturystycznych zgłaszane pod adresem
władz lokalnych**

Lp.	Potrzeby gospodarstw	% odpowiedzi
1.	Przygotowanie miejsc do uprawiania sportu	80
2.	Przygotowanie planu gminy i postawienie tablicy przy głównych drogach	73
3.	Przygotowanie kąpielisk	71
4.	Oznakowanie tras turystycznych	66
5.	Zadbanie o czystość	60
6.	Oznakowanie obiektów zabytkowych	53
7.	Zaangażowanie się we wspólną reklamę gospodarstw agroturystycznych	50
8.	Pomoc w zakresie organizowania szkoleń	26

Źródło: Wyniki badań własnych.

*Respondenci wskazywali więcej niż jedną odpowiedź (suma > 100%).

Poza wyżej wymienionymi potrzebami, zdaniem ankietowanych największy wpływ na rozwój agroturystyki może mieć rozwój infrastruktury, podnoszenie kwalifikacji mieszkańców wsi oraz rozwój małej przedsiębiorczości na wsi.

Samorządy niektórych gmin regionu siedleckiego wykazują nieprzychylną postawę dla tego rodzaju działalności (odradzanie rolnikom, straszenie wysokimi podatkami). Mimo wielu barier i trudności wszyscy respondenci deklarują chęć kontynuowania działalności, przy czym w 20 przypadkach będzie ona na tym samym poziomie, a 5 rolników zamierza ją rozszerzyć.

Wnioski

Rozwój działalności agroturystycznej zależy od warunków wewnętrznych i zewnętrznych gospodarstwa oraz od czynników ponadregionalnych. Duże znaczenie ma atrakcyjne położenie wsi, walory naturalne, jak również infrastruktura turystyczna.

Na terenie regionu siedleckiego funkcjonuje 41 kwater agroturystycznych. Największa ich liczba skupia się w gminach nadbużańskich i nadwiślańskich.

Wśród zajmujących się działalnością agroturystyczną dominują kobiety w wieku 40 - 50 lat, z wykształceniem średnim i zawodowym. Powody zainteresowania taką aktywnością gospodarczą są zróżnicowane, ale na plan pierwszy wysuwają się korzyści materialne. Pomiedzy powierzchnią gospodarstwa, a prowadzeniem działalności agroturystycznej nie ma zasadniczego związku, ponieważ zarówno gospodarstwa małe jak i większe obszarowo aktywność tę podejmują i czerpią dodatkowe dochody.

Rozwój agroturystyki wymaga właściwego przygotowania rolników. Sprzyjają temu prowadzone przez ODR w Siedlcach akcje szkoleniowe, mające na

celu zwiększenie liczby kwater oraz podniesienie standardu świadczonych usług. Dużą uwagę zwraca się również na organizowanie wyjazdowych seminariów dla rolników prowadzących działalność agroturystyczną w celu wymiany doświadczeń. Można zaryzykować stwierdzenie, że gdyby nie starania ODR-u nie byłoby działalności agroturystycznej w byłym woj. siedleckim.

Konieczna jest zmiana w myśleniu i działaniu władz samorządowych oraz odpowiednia polityka prorolnicza. Powinna ona uwzględniać zróżnicowanie struktury i rodzaju zatrudnienia na wsi oraz modernizację polskiego rolnictwa, w związku z koniecznością jego dostosowania do wymogów Unii Europejskiej. Agroturystyka w warunkach dużego rozdrobnienia gospodarstw i znacznych nadwyżek siły roboczej, jak ma to miejsce w byłym województwie siedleckim, może stać się działalnością alternatywną. Rozwój tej formy przedsiębiorczości to nie tylko szansa dla poszczególnych gospodarstw, ale także dla wsi i gmin - rozwoju obszarów wiejskich.

Gospodarstwo agroturystyczne, jak każde inne przedsiębiorstwo wytwarzające bądź oferujące konkretne produkty (usługi), wymaga również działań marketingowych, którymi powinny zajmować się profesjonalne stowarzyszenia, izby rolnicze lub inne jednostki powołane na terenie gminy.

Szansami dla rozwoju agroturystyki w regionie siedleckim są m.in.: walory przyrodniczo-krajobrazowe, znaczne zasoby mieszkaniowe wsi, bogate dziedzictwo kulturowe i historyczne, konkurencyjność cenowa oraz coraz większe zainteresowanie wypoczynkiem na wsi. Natomiast do czynników ograniczających rozwój agroturystyki można zaliczyć: niski stopień wykształcenia ludności wiejskiej, brak inicjatywy ze strony władz lokalnych, niedostateczną infrastrukturę techniczną wsi oraz nieufność i ostrożność środowiska wiejskiego wobec tego rodzaju działalności. Zauważalne jest też zaniedbanie wsi w zakresie świadczenia usług rozrywkowych i utrzymania czystości. Niedociągnięcia infrastrukturalne dotyczą głównie utwardzania dróg dojazdowych do obiektów gospodarczych, połączeń telefonicznych oraz kanalizacji.

Poszerzenie i unowocześnienie działalności agroturystycznej wymaga nakładów finansowych, m. in. dostępu do kredytów preferencyjnych. Konieczne są zmiany w systemie bankowym kredytowania działalności agroturystycznej. Powinny one dotyczyć m.in. powstania specjalistycznego banku branżowego, przeznaczonego do obsługi turystyki lub reformy banków spółdzielczych uwzględniających w swej działalności gospodarkę turystyczną.

Dalszy rozwój agroturystyki wymaga przygotowania zintegrowanych planów, m. in. uruchomienia systemu informacji o bazie agroturystycznej w regionie oraz uwzględnienia ich w strategii rozwojowej gminy. Agroturystyka realizując takie cele jak: podnoszenie poziomu życia społeczności lokalnej, uzyskanie większych dochodów, ograniczenie bezrobocia przez tworzenie nowych miejsc pracy, podtrzymanie i rozwijanie walorów i atrakcji lokalnych może stać się czynnikiem wspomagającym rozwój ekonomiczny i społeczny nie tylko tego regionu.

KATARZYNA ŁEJMEŁ

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

EKOTURYSTYKA JAKO FORMA TURYSTYKI ZRÓWNOWAŻONEJ

1. Wstęp

Jednym z bardziej zauważalnych zjawisk, które towarzyszą dynamicznemu rozwojowi społeczno-gospodarczemu jest zaostrzający się kryzys ekologiczny. Szybko postępująca degradacja i nieodwracalne przekształcenia zasobów przyrody stanowią wynik bezmyślnej ich eksploatacji przez człowieka. Szansą na zahamowanie negatywnych zmian w środowisku naturalnym jest propagowanie i wdrażanie zasad koncepcji rozwoju zrównoważonego. Według definicji przyjętej na konferencji ONZ w 1992 roku w Rio de Janeiro, rozwojem zrównoważonym jest taki rozwój społeczno-ekonomiczny, który zaspakaja potrzeby współczesnych mieszkańców Ziemi, a jednocześnie zapewnia przyszłym pokoleniom możliwość zrealizowania ich własnych potrzeb. Przesłaniem rozwoju zrównoważonego jest więc taki rozwój gospodarczy, społeczny i kulturowy, który zapewni ludziom możliwość życia w zgodzie ze środowiskiem.

Zrównoważony rozwój nabiera szczególnego znaczenia w dziedzinach działalności ludzkiej, bezpośrednio bazujących na zasobach przyrody i których wyniki ekonomiczne zależą od jakości tych zasobów. Wśród tych dziedzin znajduje się gospodarka turystyczna, która z jednej strony wykorzystuje atrakcyjne zasoby przyrody, a z drugiej ze względu na masowy charakter jest czynnikiem wyjątkowo silnie degradującym środowisko przyrodnicze i społeczno-kulturowe obszarów recepcyjnych. Dostosowanie gospodarki turystycznej do zasad rozwoju zrównoważonego daje szansę na zachowanie walorów przyrody stanowiących dziedzictwo światowe i umożliwia dalsze funkcjonowanie tego sektora gospodarki. Podstawowym założeniem turystyki zrównoważonej jest dążenie do osiągnięcia równowagi pomiędzy potrzebami środowiska przyrodniczego, potrzebami turystów i lokalnych społeczności¹. Racjonalny rozwój turystyki uwzględniający

¹ S. Medlik: „Leksykon podróży, turystyki i hotelarstwa”. Przekład E. Dziedzic. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995, s. 229.

uwarunkowania przyrodnicze, społeczne, kulturowe i ekonomiczne jest ważny nie tylko w regionach w których turystyka jest główną dziedziną gospodarki, ale także w regionach atrakcyjnych przyrodniczo i czystych ekologicznie. Jego realizacja polega na wprowadzaniu form turystyki i infrastruktury turystycznej, które odzwierciedlać będą dbałość o stan obecny i przyszłość środowiska przyrodniczego, a z drugiej strony dbałość o rozwój ekonomiczny społeczności lokalnej i zachowanie tożsamości kulturowej².

W koncepcji turystyki zrównoważonej szczególne miejsce zajmuje ekoturystyka, bowiem stanowi ona rdzeń turystyki zrównoważonej. W literaturze nazywa się ją turystyką zieloną, przyrodniczą i definiuje jako koncepcję turystyki związanej ze środowiskiem przyrodniczym, organizowanej i zarządzanej w sposób zrównoważony, zawierającej elementy edukacji ekologicznej oraz wnoszącej wkład finansowy w ochronę przyrody³.

2. Uwarunkowania rozwoju ekoturystyki na świecie i w Polsce

Ideą ekoturystyki jest propagowanie i rozwój tych form turystyki, które są ściśle związane z atrakcyjnym środowiskiem przyrodniczym, umożliwiają na jego bazie aktywny wypoczynek i poszerzanie wiedzy, ale nie powodują niekorzystnych zmian w tym środowisku. Dlatego ekoturystyka znajduje najdogodniejsze warunki rozwoju na terenach o dobrze zachowanych walorach środowiska naturalnego, szczególnie w parkach narodowych, rezerwatach przyrody i stawia za cel poznanie ich przyrody, krajobrazu i dziedzictwa kulturowego.

W literaturze można wyróżnić dwie zasadnicze formy ekoturystyki⁴:

- Forma bierna, która polega na powstawaniu u turysty pozytywnego etosu przyrodniczego;
- Forma aktywna, którą jest działalność nie przynosząca niekorzystnych zmian w środowisku przyrodniczym.

Taka turystyka, która jest nastawiona na poznawanie i ochronę przyrody, na jej pielęgnowanie i dokumentowanie oraz racjonalnie i odpowiedzialnie uprawiana, może przyczynić się do wykrycia, rejestrowania i ratowania miejsc w przyrodzie narażonych na zniszczenie i dewastację⁵. Wymaga jednak od turystów odpowiedniego przygotowania się do jej uprawiania oraz zachowania się w odniesieniu do obiektów przyrody i rdzennych mieszkańców terów odwiedzanych. Turyści nie mogą przyczyniać się do degradacji środowiska przyrodniczego,

² Kisiel R., Białobrzaska R., Marks R.: „Rola i miejsce agroturystyki w ekorozwoju wsi”. Roczniki Naukowe SERiA, tom II, z. 2, Zamość 2000, s. 9.

³ Zaręba D.: „Ekoturystyka. Wyzwania i nadzieje”. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 47.

⁴ Kowalczyk A.: „Geografia turystyki”. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 167.

⁵ Turowski L.: „Wprowadzenie do wiedzy o turystyce edukacyjnej”. Oficyna Ypsilon, Warszawa.

powinni wyrażać szacunek przyrodzie i lokalnej społeczności, a nawet sprzyjać ich rozwojowi, bowiem część wydatkowanych przez nich pieniędzy może być przeznaczana na cele ochrony przyrody.

Wśród innych form podróżowania ekoturystykę wyróżniają następujące cechy⁶:

- *ekoturystyka jest formą aktywnego i dogłębnego zwiedzania obszarów o wybitnych walorach przyrodniczych i kulturowych;*
- *ekoturystyka strzeże harmonii ekosystemów przyrodniczych i odrębności kulturowej lokalnych społeczności;*
- *ekoturystyka dostarcza środków finansowych skutecznej ochronie wartości dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego oraz przynosi realne korzyści ekonomiczno-społeczne miejscowej ludności.*

Zainteresowanie ekoturystyką stale wzrasta, ponieważ coraz więcej turystów uważa, że turystyka masowa jest szkodliwa zarówno z punktu widzenia przyrody i krajobrazu, jak i interesów lokalnych społeczności i samych turystów. Zwolennikami ekoturystyki są osoby o ukształtowanej świadomości ekologicznej, wykazujące wrażliwość w stosunku do przyrody i szacunek dla osób zamieszkujących tereny odwiedzane. Uczestnictwo w turystyce ekologicznej umożliwia im czerpanie zadowolenia z piękna krajobrazów, obserwacji świata zwierząt i roślin, jak również poznawanie miejscowych obyczajów i kultury.

Rozwój ekoturystyki jest ściśle związany z obszarami, które ze względu na ponadprzeciętne walory przyrody i urozmaicony krajobraz objęte są prawną ochroną. Jej początki sięgają XIX wieku, kiedy to w 1872 roku w Stanach Zjednoczonych powstał pierwszy na świecie park narodowy Yellowstone, a wkrótce po nim następne parki narodowe w Meksyku, Kanadzie, Australii i Nowej Zelandii, później w krajach europejskich (pierwszy obiekt chroniony powstał w Szwecji). Podróże do miejsc atrakcyjnych przyrodniczo i krajobrazowo bardzo szybko zdobyły popularność na całym świecie. Jeszcze kilkanaście lat temu turyści najchętniej odwiedzali kontynent europejski, Amerykę Północną, Japonię i Australię. Obecnie większość światowego dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego znajduje się w krajach rozwijających się. Dlatego największą atrakcją turystyczną są podróże do krajów afrykańskich (Kenia, Rwanda) oraz krajów Azji i Ameryki Łacińskiej⁷.

Światowe biura podróży prześcigają się w oferowaniu coraz bardziej oryginalnych atrakcji turystycznych, przyciągających gości zainteresowanych aktywnym wypoczynkiem, wymagającym przygotowania i wysiłku fizycznego oraz dziedzictwem przyrodniczym i kulturowym. Dużym zainteresowaniem cieszą się aktywne formy wypoczynku, tj. wycieczki i wspinaczki górskie, obserwowanie

⁶ Zaręba D.: „Ekoturystyka....., opt. cit., s. 49.

⁷ Kowalczyk A.: „Geografia....., opt. cit., s. 168 i nast.

fauny i flory (wycieczki ornitologiczne), wędrówki piesze, wspinaczki górskie, poznanie kultury odległych lądów, nurkowanie, kajakarstwo górskie oraz wypoczynek bierny, głównie kąpiele morskie, źródła lecznicze itp. Z myślą o turystach otwiera się sztucznie tworzone obiekty przyrodnicze, do których należą ogrody botaniczne i zoologiczne, muzea przyrodnicze, czy też ogrody typu „safari”.

W Polsce ekoturystyka odbywa się na obszarach o zachowanych walorach środowiska naturalnego i obejmuje wszelkie usługi turystyczne, których planowanie i rozwój przebiega zgodnie z konkretnymi uwarunkowaniami przyrodniczymi. Intensywność jej rozwoju zależy więc od możliwości środowiska przyrodniczego. Wśród obszarów posiadających atrakcyjne warunki przyrodnicze znajdują się obszary górskie i podgórskie, obszary pojezierzy czy też wybrzeża Morza Bałtyckiego. Do form turystyki, które są związane z aspektami ekologicznymi należy przede wszystkim⁸:

- agroturystyka,
- turystyka piesza (nizinna, górska),
- turystyka wodna (kajakowa, żeglarska),
- turystyka kolarska, narciarska,
- turystyka zdrowotna – weekendowa, uzdrowska,
- turystyka naukowa, speleologiczna, edukacyjna i inne.

Ekoturystyka jest nadrzędnym pojęciem dla różnych form turystyki kwalifikowanej i krajoznawczej a nawet wypoczynkowej, wykorzystujących atrakcyjne warunki przyrodnicze i umożliwiających rekreację o charakterze ekologicznym, czyli wypoczynek w kontakcie z przyrodą, połączony z zabawą, sportem, ulokowany z daleka od zgiełku, hałasu, spalin i zdegradowanego środowiska.

W ostatnich latach popularną formą turystyki przyjazną środowisku jest turystyka wiejska i agroturystyka, które rozwijają się w oparciu o lokalne zasoby przyrodnicze, społeczne i kulturowe i oferują atrakcje ulokowane w środowisku społeczno-kulturowym wsi, kuchnię regionalną, przejażdżki bryczką, polowania, pieczenie chleba itp. Jako formy przyjazne środowisku powinno wyróżniać je⁹:

- respektowanie przyrodniczych, kulturowych i społecznych uwarunkowań, poprzez dopasowanie się do nich.
- dążenie do minimalizacji szkodliwego oddziaływania na środowisko.
- rozwijanie się spokojnie, operując małą skalą.
- zabieganie o akceptację lokalnych społeczności i szanowanie ich decyzji.
- wspomaganie gospodarki danego regionu.

⁸ Rutkowska H.: „Agroturyzm – korzyść dla wsi i miasta”. „Eko-Dom, 1995, nr 1, 2.

⁹ Kosiński J.: „Agroturystyka alternatywą pracy na terenach wiejskich”. [w:] „Zarządzanie w agrobiznesie”. Wydawnictwo Politechniki Częstochowskiej, Częstochowa 1998, s. 110.

- wymaganie od turystów aktywności i służenie ich zdrowiu; poszerzanie wiedzy i ekologicznej wrażliwości.
- służenie rozwojowi przyjacielskich stosunków między turystami a goszczącą ich społecznością przy pełnym poszanowaniu odrębności.
- staranie się o ograniczanie zbędnego zużycia środków i energii.

Powszechnie ekoturystyką nazywa się także spędzanie urlopu, wakacji w gospodarstwie ekologicznym. Wczasy u rolnika obejmują zakwaterowanie, wyżywienie oraz atrakcje turystyczne w gospodarstwie i w jego otoczeniu. Goście korzystają z produktów i płodów rolnych produkowanych bez użycia środków chemicznych, poznają funkcjonowanie gospodarstwa ekologicznego, biorą udział w różnych formach organizowania czasu wolnego, wycieczkach pieszych, rowerowych, konnych, zwiedzaniu zabytków.

O rozwoju ekoturystyki, jej trendach rozwojowych decydują turyści, szczególnie ludzie młodzi, o wysokiej świadomości ekologicznej, dla których wypoczynek w otoczeniu przyrody umożliwia zaspokojenie potrzeb poznawczych, kulturowych, estetycznych a nawet moralnych. Taki typ turysty oczekuje specyficznego produktu turystycznego, który spełniać musi następujące kryteria¹⁰:

- jego wytwarzanie jest zlokalizowane w nieskażonym środowisku,
- cechuje się malejącą zasobochłonnością,
- bazuje na lokalnych zasobach naturalnych, materialnych i ludzkich,
- charakteryzuje się czystą technologią wytwarzania,
- służy zdrowiu i jest przyjazny środowisku.

Podstawowym elementem oferty ekoturystycznej są walory turystyczne o charakterze przyrodniczym, społecznym i kulturowym, występujące na danym obszarze. Do walorów przyrodniczych, o których atrakcyjności decydują walory poznawcze, estetyczne i naukowe należą wszystkie elementy przyrody takie jak:

- litosfera: rzeźba terenu, osobliwości geologiczne, widokowe;
- hydrosfera: jeziora, zbiorniki wodne, kanały, rzeki, potoki, morza, źródła mineralne;
- szata roślinna i zwierzęca: lasy, unikatowe rośliny w parkach narodowych i krajobrazowych, rezerwatach przyrody; chronione okazy fauny, ptaki, ryby, zwierzęta łowne;
- atmosfera: temperatura, jakość powietrza, nasłonecznienie.

Do walorów turystycznych o charakterze społecznym i kulturowym należą unikatowe elementy przyrodnicze, geograficzne, historyczne, religijne oraz produkty działalności ludzkiej czyli miejsca historyczne, dzieła architektury, techniki, urbanistyki, miejsca kultu religijnego.

¹⁰ Jędrzejczyk I: „Ekologiczne funkcje i uwarunkowania turystyki”. Wydawnictwo „Śląsk”. Katowice 1995, s. 99.

Drugi element oferty ekoturystycznej to wszelkiego rodzaju usługi umożliwiające dostęp do walorów turystycznych, czyli niezbędna infrastruktura występująca na obszarach atrakcyjnych przyrodniczo, którą tworzą¹¹:

- drogi, szlaki turystyczne, ścieżki rowerowe, kolejki linowe, wyciągi narciarskie;
- sieć hoteli, pól namiotowych, pokoi gościnnych;
- specjalistyczne urządzenia sportowe i rekreacyjne;
- sieć zakładów gastronomicznych, punktów sprzedaży detalicznej, punktów usługowych;
- usługi komunikacyjne (pocztowe, środki transportu, łączność radiowa, telewizyjna i telefoniczna);
- usługi bankowe, ubezpieczeniowe, doradztwo finansowe, usługi medyczne.

Sprzyjające warunki dla rozwoju ekoturystyki posiada wiele obszarów większych rozrzuconych nierównomiernie po całym kraju (obszary chronione i pozostałe wyróżniające się wybitnymi walorami przyrodniczymi i krajobrazowymi). Realizacja na tych obszarach ekoturystyki wymaga dostosowania infrastruktury do możliwości środowiska przyrodniczego i lokalnych społeczności poprzez określenie¹²:

- wydolności fizycznej – dopuszczalna liczba turystów, nie zakłócająca równowagi środowiskowej;
- wydolności ekologicznej – dopuszczalny stopień obciążenia środowiska przyrodniczego, nie powodujący niszczenia fauny i flory;
- wydolności społeczno-psychologicznej – dopuszczalny stopień obciążenia mieszkańców regionu, nie powodujący destrukcji ich wspólnot rodzinnych i lokalnych;
- wydolności infrastrukturalnej – dopuszczalny stopień obciążenia urządzeń komunalno-rekreacyjnych, nie powodujący procesu ich przyspieszonej dekapitalizacji.

Obszary atrakcyjne przyrodniczo, ze względu na specyficzne cechy krajo-brazu, występujące zasoby przyrody, na ogół nie są odpowiednio przygotowane do obsługi ruchu turystycznego, szczególnie ruchu o charakterze masowym. Oferowanie wysokiej jakości usług turystycznych na obszarach cennych przyrodniczo wymaga głównie rozbudowy infrastruktury technicznej tych obszarów, dostosowania infrastruktury turystycznej i odpowiedniej bazy noclegowej do lokalnych warunków. Poprawie jakości wypoczynku sprzyja też podejmowanie

¹¹ Gaworecki W.W.: „Turystyka”. PWE, Warszawa 1995, s. 79.

¹² Maciąg J.: „Agroturystyka”. [w:] „Rewitalizacja obszarów rustykalnych Europy”. Pod red. nauk. A. Kalety, Tom II pt.: „Społeczność wiejska. Zakład Narodowy Ossolińskich, Wrocław 1996, s. 83.

wszelkich działań mających na celu ochronę bioróżnorodności przyrodniczej. Do działań tych należy przede wszystkim:

- racjonalna gospodarka melioracjami, gospodarka wodno-ściekowa, odpowiednie gospodarowanie zasobami wody;
- wprowadzanie rozwiązań proekologicznych w budownictwie (architektura zharmonizowana z otoczeniem, zdrowe materiały, wykorzystywanie alternatywnych źródeł energii);
- rolnictwo ekologiczne (ogrodnictwo, pszczelarstwo), które wymaga racjonalnej gospodarki nawozowej, kształtuje krajobraz poprzez wprowadzanie zadrzewień śródpolnych istotnych w zakresie prowadzenia produkcji ekologicznej;
- ochrona lasów, które obok funkcji gospodarczej pełnią także funkcje ekologiczne (czyste powietrze, tłumienie hałasu, unikatowe fragmenty ekosystemów leśnych, ostoje rzadkich gatunków zwierząt).

Realizacja tych celów na obszarach cennych przyrodniczo służy nie tylko podniesieniu jakości usług turystycznych, ale też sprzyja podniesieniu jakości życia mieszkańców tych terenów, poprzez zagwarantowanie dodatkowych źródeł dochodu, konieczność ochrony dziedzictwa kulturowego i poprawę jakości zasobów środowiska naturalnego.

3. Znaczenie obszarów chronionych w ekoturystyce

Największe możliwości rozwoju ekoturystyki istnieją na obszarach chronionych, bowiem w ich granicach znajdują się unikatowe okazy świata roślin i zwierząt, naturalny krajobraz oraz tradycje lokalnych społeczności, zamieszkujących te obszary. Wprowadzanie turystyki na te obszary jest ściśle ograniczone do form nie powodujących degradacji przyrody i ich intensywności. Uwzględnianie tych ograniczeń w planowaniu i organizowaniu turystyki wskazuje na jej zrównoważony rozwój, a więc na rozwój turystyki zgodnej ze środowiskiem przyrodniczym i społeczno-kulturowym. W związku z tym wszystkie formy turystyki organizowane na obszarach chronionych zgodnie z tymi zasadami zakwalifikować można do ekoturystyki. Mimo iż przyjmuje ona różnorodne formy wypoczynku, jej istotą jest zawsze poznawanie osobliwości przyrody i kultury terenów nie tkniętych działalnością człowieka¹³.

W Polsce obszary chronione zajmują 10.159 tys. ha, co stanowi 32,5% powierzchni geograficznej kraju i tworzą ogólnopolski system obszarów chronionych, w którego skład wchodzi: parki narodowe (307 tys. ha), rezerваты przyrody (144 tys. ha), parki krajobrazowe (2.532 tys. ha), obszary chronionego krajobrazu (7.225 tys. ha) i ich formy uzupełniające (pomniki przyrody, użytki

¹³ Majewski J.: „Agroturystyka to biznes”. Fundacja Wspomagania Wsi, Warszawa 200, s. 8.

ekologiczne, stanowiska dokumentacyjne i zespoły przyrodniczo-krajobrazowe) oraz ochrona gatunkowa roślin i zwierząt¹⁴. W krajach europejskich funkcjonują podobne, ale nie takie same sposoby pojmowania przyrody jako przedmiotu ochrony. Wobec zróżnicowania form i nazw Światowa Unia Ochrony Przyrody przyjęła ich wspólną typologię w pięciu kategoriach:

- I. ściśle rezerwaty przyrody,
- II. parki narodowe,
- III. rezerwaty krajobrazowe,
- IV. częściowe rezerwaty przyrody,
- V. parki krajobrazowe.

W Polsce największe znaczenie mają parki narodowe i rezerwaty przyrody (najwyższe kategorie), ponieważ tam znajdują się najcenniejsze zbiorowiska roślinne, krajobraz mało przekształcony przez człowieka i liczne zasoby przyrody nieożywionej (wawozy, wodospady, jaskinie, głązy narzutowe itp.). Ze względu na cenne walory przyrodnicze niektóre z nich posiadają rangę międzynarodową i są wpisane na listę dziedzictwa światowego i rezerwatów biosfery UNESCO. Dziedzictwem światowym są obszary z niepowtarzalną naturalną przyrodą lub pomnikami kultury, które ze względu na wartość międzynarodową stają się częścią dziedzictwa całej ludzkości. Na listę światowego dziedzictwa wpisany jest Białowieski Park Narodowy, kopalnia soli w Wieliczce, Muzeum Martyrologii w Oświęcimiu oraz zespoły staromiejskie Zamościa, Warszawy, Torunia i Krakowa.

Do sieci rezerwatów biosfery, którymi są obszary chronione reprezentujące charakterystyczne dla danej strefy klimatycznej ekosystemy należy sześć parków narodowych: Babiogórski, Białowieski, Karkonoski, Słowiński, Tatrzański i Bieszczadzki Park Narodowy i Rezerwat „Jezioro Łuknajno”. Przedmiotem ochrony przyrody jest też ochrona różnorodności biologicznej, której zadania wypełniają ogrody botaniczne, ogrody zoologiczne, arboreta, obiekty przyrody nieożywionej czyli dziedzictwa geologicznego, które znajdują ochronę w parkach narodowych, w postaci pomników przyrody i stanowisk dokumentacyjnych.

Dla ekoturystyki największą wartość stanowi poznanie poszczególnych elementów środowiska przyrodniczego i ich wzajemnych zależności. Do osobliwości środowiska naturalnego należą zarówno formy przyrody ożywionej, takie jak rezerwaty florystyczne, faunistyczne, stanowiska rzadkich gatunków roślin, parki i ogrody, jak i osobliwości przyrody nieożywionej, czyli rzeźba terenu, wody, pokrycie terenu i występujące tam elementy antropologiczne. Wszystkie elementy przyrodnicze i elementy działalności człowieka występujące na danym obszarze tworzą jego krajobraz. Najcenniejszy z punktu widzenia ekoturystyki jest krajobraz pierwotny będący wynikiem tylko działalności czynników przyrodni-

¹⁴ Mały Rocznik Statystyczny Polski 2000. GUS, Warszawa 2000, s. 54-58.

czych i krajobraz naturalny wyróżniający się niewielkimi zmianami wprowadzonymi przez człowieka, w którym gospodarka wiąże się harmonijnie z charakterem i zasobami środowiska. Fragmenty krajobrazu pierwotnego i naturalnego występują w parkach narodowych i rezerwatach przyrody i posiadają ogromne znaczenie naukowe i dydaktyczne. Dla parków krajobrazowych i obszarów chronionego krajobrazu charakterystyczny jest krajobraz kulturowy, wyróżniający się trwałymi zmianami wprowadzonymi przez człowieka (pola, łąki, pastwiska) i stwarzający dogodne warunki rozwoju wsi letniskowych i ośrodków wypoczynkowych. Istotnym elementem krajobrazu naturalnego i kulturowego jest dziedzictwo kulturowe. Do dóbr kultury, które nabierają szczególnego znaczenia w rozwoju wszystkich form turystyki należą¹⁵:

- zachowane tradycje, zwyczaje, obrzędy, tradycyjna kuchnia, stroje, obchody świąt i uroczystości rodzinnych;
- imprezy kulturalne: festiwale, przeglądy, targi wyrobów kulturalnych;
- tradycyjna architektura, budownictwo, wystrój wnętrz, tradycyjne narzędzia i przedmioty gospodarstwa domowego;
- sztuka ludowa: wyroby rękodzieła artystycznego, malarstwo, rzeźba, muzyka, taniec, podania i legendy, pracownie twórców ludowych;
- zabytki archeologiczne;
- muzea etnograficzne, regionalne, skanseny, izby regionalne.

Poznanie istniejących walorów przyrodniczych i kulturowych odbywa się poprzez odpowiednią infrastrukturę turystyczną dostosowaną do możliwości środowiska naturalnego. Zwiedzanie obszarów chronionych odbywa się po wyznaczonych szlakach turystycznych, takich jak:

- szlaki piesze, rowerowe, narciarskie,
- szlaki kajakowe (Czarna Hańcza, Krutynia, Biebrza),
- trasy konne, kuligowe,
- ścieżki dydaktyczne, poznawcze, punkty widokowe i obserwacyjne, służące pogłębianiu wiedzy ekologicznej, które są popularne we wszystkich parkach narodowych, parkach krajobrazowych i rezerwatach przyrody,
- szlaki dziedzictwa kulturowego (etnograficzne, geologiczne, historyczne), np. szlak tatarski, szlak rękodzieła ludowego na Białostocczyźnie, szlak ikon w Dolinie Sanu.

Uzupełnieniem szlaków turystycznych jest informacja turystyczna, którą oferują centra informacyjno-edukacyjne, punkty informacji turystycznej, ośrodki wiedzy ekologicznej, zarządy parków i innych obszarów objętych ochroną. Konieczna jest też pomoc ze strony wykwalifikowanych przewodników i pilotów

¹⁵ Kołodziejczyk A.: „Rola elementów kultury w turystyce”. Instytut Turystyki, Warszawa 1979, s. 42-45

wycieczek turystycznych, posiadających wiedzę na temat historii regionu, dziedzictwa kulturowego itp. Najczęściej przewodnikami są właściciele obiektów turystycznych, ponieważ najlepiej znają osobliwości i atrakcje turystyczne w regionie, specjalizują się w różnych dziedzinach aktywności sportowej, np. żeglarstwo, wycieczki górskie itd.

Warunkiem rozwoju turystyki na obszarach chronionych jest zapewnienie bazy noclegowej o odpowiednim standardzie, satysfakcjonującym gości. Ze względu na wybitne walory przyrodnicze w parkach narodowych i rezerwatach baza noclegowa musi być lokalizowana poza ich granicami. Poza tym baza noclegowa preferowana przez ekoturystykę powinna spełniać podstawowe wymogi ekologiczne, co oznacza, że nie może powodować degradacji środowiska, powinna być powiązana z regionalną architekturą i wtopiona w krajobraz. Oferowana w przewadze przez miejscową ludność winna spełniać podstawowe wymagania turystów.

Wymogi te najlepiej spełnia baza noclegowa w obiektach turystyki wiejskiej, takich jak domki letniskowe, małe pensjonaty, schroniska młodzieżowe, gospody i gospodarstwa agroturystyczne. Turystyce ekologicznej sprzyja też budowa, adaptacja i modernizacja niewielkich obiektów turystycznych z zastosowaniem nowych technologii i materiałów. Zazwyczaj w obiektach noclegowych świadczono są jednocześnie usługi gastronomiczne oparte najczęściej o regionalną kuchnię. Dodatkowo bazę gastronomiczną uzupełniają lokalne restauracje, bary, gospody i inne obiekty.

W planowaniu rozwoju turystyki nie wystarcza opracowanie kompleksowego produktu ekoturystycznego i wyposażenie obszarów chronionych w obiekty i urządzenia turystyczne nie stanowiących zagrożenia dla środowiska przyrodniczego. Konieczne jest racjonalne zarządzanie rozwojem turystyki, które polega na umiejętnym sterowaniu ruchem turystycznym w czasie i w przestrzeni. W rzeczywistości turystyka na obszarach cennych przyrodniczo przyjmuje charakter masowy, co uwidacznia się szczególnie w parkach narodowych. Rosnący ruch turystyczny związany z przekraczaniem chłonności i pojemności turystycznej stwarza problemy w większości niedużych parków narodowych, które należą do najczęściej odwiedzanych obiektów w kraju. Przykładem jest Ojcowski Park Narodowy, czy Tatrzański Park narodowy, gdzie turystyka powoduje silne zmiany w strukturze i funkcjonowaniu ekosystemów. Skuteczność kierowania ruchem turystycznym oraz minimalizowanie jego wpływu na środowisko zależy od współpracy między administracją terenów chronionych, władzami lokalnymi i miejscową ludnością. Szczęólnego znaczenia w tym kontekście nabiera świadomość ekologiczna zarówno uczestników ruchu turystycznego jak i mieszkańców terenów odwiedzanych. Świadomość ekologiczną tworzy szereg różnorodnych elementów takich jak: stosunek do przyrody, wiedza o zagrożeniach ekologicznych i ochronie przyrody, o zasadach i instrumentach gospodarowania zasob-

bami przyrody. Pomimo widocznych pozytywnych zmian w postrzeganiu problemów środowiskowych poziom świadomości ekologicznej naszego społeczeństwa jest niski. Kształtowanie się świadomości ekologicznej zależy przede wszystkim od stanu środowiska przyrodniczego. Na obszarach poddanych silnej antropopresji wśród mieszkańców panuje przekonanie o konieczności rozwoju gospodarczego w harmonii z przyrodą, natomiast obszary w małym stopniu zanieczyszczone i przekształcone nie sprzyjają tworzeniu się świadomości ekologicznej. Dlatego potrzebę ochrony zasobów przyrody postrzega coraz większa grupa konsumentów i producentów, natomiast bardzo niska jest świadomość ekologiczna ludności wiejskiej¹⁶. Wynika stąd konieczność upowszechniania oświaty ekologicznej, (czyli kreowanie postaw człowieka, wyróżniających się zrozumieniem środowiska i konieczności jego ochrony), które powinno odbywać się poprzez odpowiednie wychowanie, środki masowego przekazu, czy też organizacje społeczne i zawodowe.

4. Podsumowanie

Zarówno na świecie jak i w Polsce powierzchnia obszarów cennych przyrodniczo i czystych ekologicznie ulega zmniejszeniu na skutek ich postępującej degradacji. Jednocześnie wzrasta zainteresowanie turystów wypoczynkiem w bezpośrednim kontakcie z przyrodą, w otoczeniu atrakcyjnym pod względem przyrodniczym i krajobrazowym. Tam, gdzie turystyka ma duże znaczenie gospodarcze dochodzi i dochodzić będzie do konfliktów między możliwościami środowiska przyrodniczego a potrzebami turystów i lokalnych społeczności, widzących w jej rozwoju konkretne korzyści. Zahamowaniu presji na środowisko przyrodnicze i kulturowe służy wprowadzanie przeszkód dla ruchu turystycznego, racjonalne zarządzanie ruchem turystycznym, podnoszenie świadomości ekologicznej mieszkańców miast i terenów recepcyjnych. W ten sposób realizuje się zasady rozwoju zrównoważonego w turystyce, który ma nie powodować zachowania równowagi ekosystemów, przy jednoczesnym zaspokojeniu potrzeb turystów i lokalnych społeczności.

Zasady organizowania turystyki na niektórych obszarach chronionych to przykład ekoturystyki, obejmującej wszelkie formy turystyki respektującej konkretne uwarunkowania przyrodnicze, społeczne i kulturowe. Jednak lokalny charakter udanych przedsięwzięć tego typu wskazuje na konieczność prowadzenia polityki ekologicznej w skali państwa, regionów i w skali lokalnej.

¹⁶ Bołtromiuk A.: „Funkcje ochronne obszarów wiejskich”. *Roczniki Naukowe SERiA*, tom II, zeszyt II, Zamość 2000, s. 58-59.

LUDOSŁAW DRELICHOWSKI
*Akademia Techniczno-Rolnicza
w Bydgoszczy*

WPŁYW ROZWOJU HIPERMARKETÓW NA ROZWIĄZANIA LOGISTYKI AGROBIZNESU NA PRZYKŁADZIE BADAŃ W AGLOMERACJI BYDGOSKIEJ

1. Wprowadzenie

Jednym z elementów gospodarki rynkowej, w których tempo przeobrażeń dokonuje się praktycznie bez wysiłku organizacyjnego i finansowego centrów zarządzania gospodarką kraju, jest rozwój sieci hipermarketów. Dominującą grupą artykułów w obrotach tego typu sieci są artykuły rolno-spożywcze, co oznacza, iż właśnie ta branża zostanie poddana szczególnemu wpływowi dokonujących się zmian. Świadomość konsekwencji zachodzących zmian dla producentów surowców i przetwórców artykułów rolno-spożywczych, uzasadniła zainicjowanie badań lokalnych – zlokalizowanych na terenie Bydgoszczy, w ramach których podjęto ocenę rodzaju asortymentów wyrobów będących w dystrybucji, poziomu ich cen oraz identyfikacji dostawców produktów. Kompleks wymienionych zagadnień składa się na badania logistyki agrobiznesu w warunkach zmieniających się rozwiązań dystrybucyjnych [Drelichowski, 7].

Logistykę pojmuje się najczęściej jako jednolity proces, na który składają się przedmiot zaopatrywania (materiały, urządzenia, sprzęt), czynności (określenie potrzeb, dostawa, rozdział) oraz funkcje (organizowanie, planowanie, wykonawstwo, kontrola) [Abt, 1]. Cytowana definicja koncentruje się na specyfikacji elementów składowych pojęcia i jest to jej istotna zaleta. Rozwój logistyki charakteryzuje się intensywnością w ostatnich kilkunastu latach, bowiem staje się źródłem oszczędności w procesie wytwarzania i dystrybucji różnego rodzaju dóbr, wpływając często na zmianę struktur organizacyjnych i stosowanych procesów [2, 3]. Trzyletni cykl badań łańcuchów agrobiznesu w ujęciu regionalnym zaowocował również opracowaniem cyklu publikacji prezentujących różne aspekty przeprowadzonych badań [4, 5, 6, 7]. W publikacjach skoncentrowano się na

analizie różnorodnych konsekwencji dynamicznego wzrostu udziału hipermarketów w dystrybucji artykułów żywnościowych, co wymaga działań dostosowawczych ze strony producentów rolnych i firm agrobiznesu. W pracy [9] podjęto problem wyzwań jakie wystąpią w Polsce w związku z potrzebą dostosowywania się do unijnych standardów transportowo-spedycyjnych zwanych eurologistyką. Sformułowane w tym artykule ogólne zasady wyznaczają ogrom zagadnień rozpatrywanych z punktu widzenia infrastruktury i koniecznych rozwiązań instytucjonalnych, niezbędnych dla potrzeb realizacji funkcji transportowych, spedycyjnych i koordynacyjnych, szczególnie trudnych w realizacji w odniesieniu do artykułów rolno-spożywczych. Szersza problematyka dotycząca rozwoju rynku hurtowego w Polsce prezentowana jest w pracach [10 i 11]. Prezentowane w ww. publikacjach dane źródłowe obejmujące okres działalności rynku hurtowego do roku 1996, nie w pełni odzwierciedlają skalę jakościowych zmian dokonujących się w tych obszarach, zwłaszcza przy uwzględnieniu tempa inwestowania w ramach sieci hipermarketów w otoczeniu dużych ośrodków miejskich.

W świetle powyższych uwag należy w szerszym zakresie podejmować analizy oraz badania dotyczące tak radykalnych zmian procesów logistycznych, których znaczenia biznesowego i politycznego nie sposób jest przecenić. Należy bowiem sądzić, że podejmowane z wielkim wysiłkiem finansowym i niezwykle skuteczną działaniem w zakresie lokalizacji i budowy hipermarketów nie należą do działań charytatywnych i mogą się ujawnić różnorodnymi źródłami zagrożeń. Pomimo pozornej obfitości alternatywnych sieci handlowych można się zorientować, iż poprzez wtórne powiązania kapitałowe w istocie rzeczy grozi nam wysoki wskaźnik monopolizacji wielkich obiektów handlowych.

W interesie polskich producentów żywności i jej przetworów należy podjąć działania zapewniające instytucjonalny nadzór nad rzeczywistą reprezentacją interesów polskiego producenta i przetwórcy, który może być łatwo naruszany przez posiadających drastyczną przewagę właścicieli wielkich obiektów handlowych reprezentujących kapitał międzynarodowy. Drugą grupę działań stanowić muszą pręźnie podejmowane inicjatywy tworzenia organizacji producentów, które z jednej strony zapewnią negocjacyjne wzmocnienie własnej pozycji, z drugiej zaś dzięki większej skali produkcji i lepszej jej jakości, stawać się będą naturalnymi partnerami tych obiektów.

2. Procesy dostosowawcze polskiego rolnictwa jako pochodna dokonujących się zmian łańcuchów logistycznych

Realizowany w sieciach hipermarketów w Polsce masowy handel, w coraz większym stopniu poddawany jest społecznej kontroli w zakresie korzyści uzyskiwanych w wyniku jego funkcjonowania. Kontrola ta dotyczy przede wszystkim parametrów jakościowych produktów oraz ich cen. Przykładowym produ-

ktem cieszącym się złą oceną jakościową na rynku bydgoskim są ziemniaki jadalne, których kupowanie w bydgoskich hipermarketach uchodziło za akt odwagi. Wynikało to z faktu, iż w gospodarce tradycyjnej do konsumpcji wykorzystywano odmiany ziemniaków przemysłowych i układ ten funkcjonuje jeszcze w tym regionie. Odmienna sytuacja w rejonie zachodniopomorskim wynika ze specjalizacji dwu gospodarstw dzierżawionych ze Skarbu Państwa przez Holendrów specjalizujących się w produkcji ziemniaków jadalnych. Potwierdzenie opóźnień dostosowawczych w decyzjach rolników znaleźć można w pracy Dzieży [8], w której cytowane są opinie przedstawicieli służb surowcowych firmy ELSNER, podkreślających występowanie trudności w kontraktacji i skupie odpowiedniej jakości i ilości warzyw.

Aktualną szansą polskiego rolnictwa staje się wypełnienie występujących jeszcze nisz rynkowych, pojawiających się w związku z dynamicznymi zmianami w handlu artykułami rolno-spożywczymi i zmianami zachodzącymi w logistyce występujących powiązań. W nowych warunkach zasadniczym zmianom podlegać muszą rozwiązania organizacji produkcji i systemy zarządzania jakością, gwarantujące odpowiednie parametry jakościowe i niezbędną skalę dostaw. Idee te spełniają funkcjonujące od wielu już lat w krajach o gospodarce rynkowej grupy producenckie [Wawrzyniak, 12], których tworzenie znalazło wreszcie podstawy prawne. Opóźnienia legislacyjne w powiązaniu ze znaną polską awersją do zaawansowanych form pracy zespołowej, spowodowały znaczne negatywne konsekwencje w zakresie partnerstwa grup producenckich w dostawach warzyw i ziemniaków dla różnych sieci hipermarketów. Ostatnie stwierdzenie nie wydaje się być wyolbrzymione, bowiem tempo zmian łańcuchów logistycznych w handlu artykułami rolno-spożywczymi przy braku odpowiednich działań dostosowawczych ze strony polskich producentów, będzie sprzyjało powstawaniu rozwiązań zastępczych. Priorytetową funkcją grupy producenckiej musi być jej funkcja doradczo-nadzorcza w zakresie przestrzegania wszystkich parametrów technologii wytwarzania i standaryzacji odmian, aby zagwarantować jednorodną wysoką jakość produktów, niezależnie od liczby członków grupy ją realizujących. Niezależnie od profesjonalizmu rozwiązań technologii produkcji, muszą być wprowadzone agresywne rozwiązania systemu motywacyjnego, które znaczną część (do 50%) wynagrodzenia uzależnią od właściwego wyboru rozwiązań technologii produkcji i jakości wykonania zabiegów z zakresu nawożenia i ochrony roślin.

Tempo zmian organizacji handlu stymulowane wysokimi inwestycjami kapitałowymi międzynarodowych sieci handlowych powoduje, że na rynku dostawców muszą wystąpić adekwatne do tych zmian procesy dostosowawcze. Ich opóźnianie i ograniczanie skali oddziaływania, może stanowić przykład utracenia kolejnej szansy uruchomienia procesów przeobrażeń produkcyjnych polskiej wsi. W warunkach ukrytego bezrobocia dominującego na polskiej wsi, urucha-

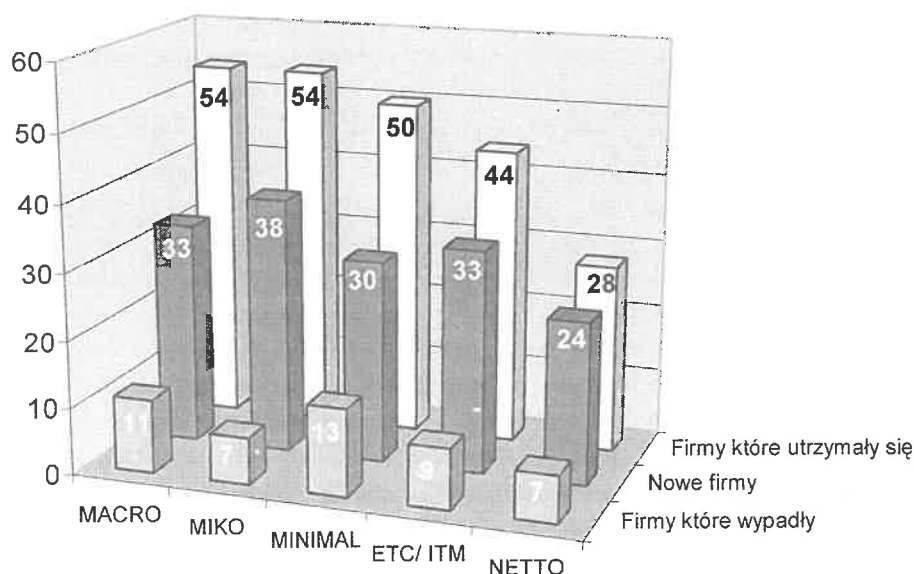
mianie marketingowo zorientowanych grup producenckich stanowi dodatkową szansę na utworzenie nowych miejsc pracy związanych z przygotowaniem (paczkowaniem, przetworzeniem wstępnym) tych produktów do sprzedaży. O powodzeniu, skali oraz tempie tworzenia grup producenckich zdecyduje „praca od podstaw” niezbędna do wykonania w stymulowaniu rozwoju tego przedsięwzięcia. Proces integracji z Unią nie polega na wymyślaniu nowych rozwiązań, ale skutecznym wprowadzaniu sprawdzonych już w świecie metod postępowania.

3. Ocena tendencji zmian dostawców lokalnych sieci hipermarketów

W świetle wyeksponowanej przez autora w rozdziale 2 niniejszej pracy tezy, o narastającym znaczeniu uruchamiania niezbędnych procesów dostosowawczych na polskiej wsi, istotnego znaczenia nabiera uzyskanie odpowiedzi, w jakim zakresie obserwować można stabilizację bądź zmiany dostawców dla tych obiektów? Prowadzone od trzech lat badania poziomu kształtowania się cen oraz stabilizacji dostawców w obiektach różnych sieci hipermarketów na terenie Bydgoszczy, pozwoliły dokonać oceny zarysowujących się w tym zakresie tendencji. Wyniki badań dotyczące skali zmian dostawców wybranych artykułów w różnych obiektach sieci hipermarketów przedstawiono na rys. 1.

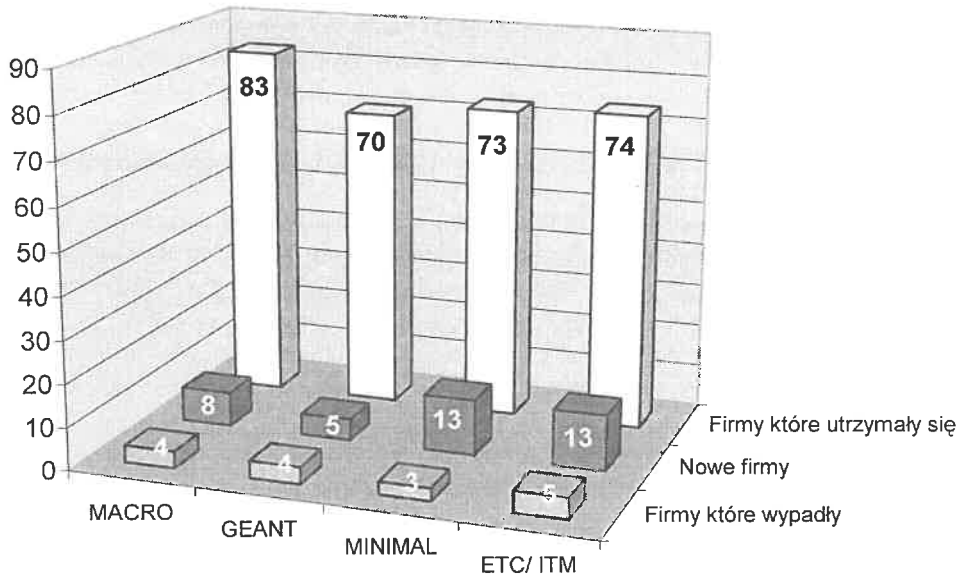
Rysunek 1

Liczba dostawców produktów żywnościowych przy uwzględnieniu firm, które wypadły oraz firm nowych w latach 1998/99



Rysunek 2

Liczba dostawców produktów żywnościowych przy uwzględnieniu firm, które wypadły oraz firm nowych w latach 1999/ 2000



W związku z faktem iż badaniami objęto szereg obiektów od momentu ich uruchomienia, to na prezentowanym wykresie odnotować można znaczną liczbę nowych firm które stały się dostawcami danego hipermarketu. Stosunkowo mała liczba firm dostawców, którzy wypadli z sieci w okresie prowadzonych badań wykazuje, iż dostęp do tych sieci staje się źródłem stabilizacji firmy i środkiem weryfikacji jej konkurencyjności rynkowej. W odniesieniu do obiektów prowadzących działalność handlową od kilku już lat, daje się zauważyć narastającą stabilizację, a liczba nowych firm czy firm wypadających sięga pojedynczych przypadków. Jeszcze bardziej przekonujące dane prezentuje rys. 2 przedstawiający liczbę nowych dostawców i firm, które przestały być dostawcami badanych hipermarketów w roku 1999/2000.

Powyższe wyniki badań skłaniają do refleksji, że wchodzące nowe formy dystrybucji w postaci wielkich obiektów handlowych, dążą do uzyskania stabilności dostawców ograniczając rozmiar ich rotacji. Oznacza to, iż skala podejmowanych obecnie zmian sprzyja szybkiej adaptacji nowym uczestnikom rynku jakimi mogłyby się stać grupy producenckie. Jeżeli jednak w najbliższym czasie

nie utworzy się odpowiednia ich liczba, to ukształtują się rozwiązania zastępcze, których funkcjonowanie może odbiegać od rozwiązań sprawdzonych w innych krajach UE. Rozwiązanie tego problemu stanowi również ważny czynnik zapewniający możliwość uzyskiwania subwencji z tytułu uczestnictwa w realizacji różnych projektów wykonywanych w ramach Unii, w której grupy producenckie stanowią znaczącego beneficjenta programów pomocy dla rolnictwa.

Tempo zachodzących aktualnie zmian jest przeciwstawne sytuacji prawno-ekonomicznej gospodarstw rolnych w Polsce, która jest szczególnie niekorzystna, bowiem dotowanej, wysokowydajnej produkcji zachodnich rolników ma przeciwstawić się prowadzący często gospodarstwo socjalne polski rolnik. Można zatem stwierdzić, że podkreślana w wielu wynikach badań zła sytuacja ekonomiczna większości polskich gospodarstw i opóźnienia w uchwaleniu ustawy o grupach producenckich, utrudniają odpowiednie dostosowanie pierwszego ogniwa łańcucha logistycznego w handlu żywnością, który stanowią producenci surowców rolnych. Przykładem skali oddziaływania tych zmian na tradycyjne kanały dystrybucyjne może być proces ograniczania rozmiaru i zakresu działalności bydgoskiego rynku hurtowego przy ul. Kieleckiej. W okresie po utworzeniu hipermarketu MakroCash & Curry, obroty rynku hurtowego spadły o około 50% w okresie pierwszego roku działalności. Uruchomienie hipermarketu sieci Geant (Casino), w roku 1999, doprowadziło do obniżenia skali obrotów tego rynku hurtowego do około 20% w stosunku do poziomu sprzed ery hipermarketów. Awansowanie na czołowe miejsca w zestawieniach największych polskich przedsiębiorstw, sieci handlowych zarządzających hipermarketami przesądza o tym, że eliminowane są obroty wielu uczestników dotychczasowych kanałów dystrybucyjnych.

Poziom środków oferowanych deficytowym zwykle gminom za grunty i atrakcyjne lokalizacje hipermarketów powoduje, że prace projektowe i inwestycyjne zamykają się w rocznych cyklach. Widoczna w tym procesie żywołowość staje się dodatkowym czynnikiem ryzyka, bowiem zamiast stymulatora przemian w organizacji produkcji polskiego rolnictwa zmiana logistyki agrobiznesu, stanie się okazją do uruchamiania rozwiązań zastępczych. Sygnalizowane tutaj zagrożenia mogą ujawnić swe skutki w okresie najbliższych kilku lat, mogą być jednak również nie zauważone i przypisane „lekką ręką” jako koszty niezbędnych zmian cywilizacyjnych? Konieczność analizy zachodzących zmian i formułowanie pytań o strategiczne rezultaty podejmowanych przez zagraniczny kapitał działań, wymaga udzielenia odpowiedzi o strategiczne interesy polskiego producenta i konsumenta. Należy również przewidzieć sposób prawnych działań, niezbędnych do podjęcia w przypadku naruszania tych interesów. W celu podejmowania skutecznych działań niezbędne jest uzyskiwanie systematycznych zasileń informacyjnych pozwalających ocenić skalę zachodzących zmian i różnorodne aspekty skutków wywoływanych wprowadzanymi zmianami. Tolerowanie

sytuacji, w której dominują skrajne poglądy głoszone przez zainteresowane strony, tj. przedstawicieli małych sklepów lub rzeczników możliwie szybkiego przenoszenia zaistniałych rozwiązań z krajów rozwiniętych, nie pozwalają zobiektywizować ocen zaistniałych faktów. Zapomina się również uwzględnić fakt, iż w większości krajów Unii precyzyjnie określony jest dopuszczalny poziom obiektów handlowych w postaci hipermarketów, które mogą reprezentować kapitał międzynarodowy. Substytutem tego rodzaju rozwiązań może być system monitoringu funkcjonowania sieci hipermarketów zapewniający kontrolę możliwości i warunków sprzedaży wyrobów przez polskie przedsiębiorstwa produkcyjne. Rozwiązanie takie jest konieczne, ponieważ właściciele obiektów handlowych o dominującym udziale w rynku, mogą posiadać bezpośredni wpływ na preferencje, czy też eliminowanie określonych dostawców. Warunkiem wiarygodności deklarujących zwykle pełną lojalność posiadaczy nieformalnej władzy właścicieli sieci handlowych, jest wprowadzenie rozwiązań legislacyjnych i systemów informacyjnych, pozwalających lojalność tę kontrolować. Celem tych rozwiązań nie jest dyskryminacja, ale możliwość kontroli równości szans - nierównych potencjałem ekonomicznym partnerów, którzy zmuszeni są przestrzegać zasadę respektowania wzajemnych interesów.

4. Przesłanki oddziaływania grup producenckich na przeobrażenia działalności Ośrodków Doradztwa Rolniczego

Nieuchronność powstawania grup producenckich, w celu wzmocnienia rynkowej rangi producentów surowców rolnych jako partnerów łańcucha logistycznego, stanowi jeden z warunków dostosowawczych polskiego rolnictwa. W świetle omawianych w rozdziale 3 niniejszej pracy przeobrażeń łańcuchów logistycznych można stwierdzić, że opóźnianie działań legislacyjnych dotyczących wprowadzania ustawy o zasadach organizacyjno-prawnych i podatkowych funkcjonowania grup producenckich, staje się czynnikiem ograniczającym stymulowanie interesów polskiego rolnictwa. W świetle prezentowanych w rozdziale 3 wyników badań można stwierdzić, że wprawdzie tendencje stabilizacji dostawców dotyczyły przedsiębiorstw przetwórstwa rolno-spożywczego, to można się spodziewać że w tym stanie prawnym, występują preferencje dla podmiotów nie reprezentujących polskich gospodarstw. Analizowane przez nas obiekty handlowe mogą podnosić zarzut, że wobec braku odpowiedniej skali dostawców wysoko-jakościowych produktów, hipermarkety zmuszone są do inicjowania rozwiązań zastępczych, które mogą realizować się ze szkodą dla polskiego rolnictwa. Podane wyżej w uzupełnieniu pewne aspekty dotyczące różnych przejawów i zagrożeń wynikających z dynamicznych zmian logistyki agrobiznesu i handlu żywnością w Polsce, wymagają wnikliwej analizy ze względu na jego strategiczne znaczenie dla gospodarczego rozwoju kraju.

Z drugiej strony omawiane zmiany implikują potrzebę oceny i opracowania koncepcji rozwiązań doradztwa technologicznego i organizacyjno-ekonomicznego, które realizowałyby ODR z uwzględnieniem modernizowanych ostatnio struktur funkcjonalnych niezbędnych w grupach producenckich. Potrzebny jest niewątpliwie model współdziałania pomiędzy funkcjonującymi równolegle strukturami organizacyjnymi z uwzględnieniem ich możliwości i kompetencji doradczych w kierunku stymulowania przekształceń polskiego rolnictwa do nowych wymagań, występujących w logistyce dystrybucji artykułów żywnościowych. Jaki podział ról i kompetencji należy przewidywać w zakresie opracowywania, koordynacji oraz nadzoru i kontroli stosowania technologii wytwarzania gwarantującej powtarzalną jakość oferowanego surowca, czy wstępnie uszlachetnionego produktu przeznaczonego dla odbiorcy? Rolę tę skutecznie może spełniać wewnętrzna służba technologiczna, zatrudniona wewnątrz grupy producenckiej powiązana systemem motywacyjnym premiującym ilość i jakość wytworzonych w ramach grupy produktów. Posiadać musi ona pełnię uprawnień dotyczących nadzoru i przestrzegania reżimów technologicznych przez wszystkich jej członków. W rachubę wchodzi zwłaszcza zagadnienia dotyczące nowoczesnych technologii wytwarzania, stosowania właściwego nawożenia i ochrony roślin.

W jakim stopniu istniejące kadry ODR mogą zasilić potrzeby kadrowe w zakresie służb technologicznych i nadzoru niezbędnych w ramach grup producenckich? Próbę przedstawienia powiązań merytorycznych doradztwa technologicznego oraz organizacyjno-ekonomicznego w aspekcie działalności ODR oraz służb technologicznych grup produkcyjnych zawarto na rysunku 3.

Problem ten jest szczególnie ważny również ze względu na mechanizmy opracowywania projektów grantów na dotacje przyznawane są z funduszy Unii Europejskiej, bowiem grupy te posiadają infrastrukturę i udokumentowany poziom środków własnych, które mogą być w ramach konkretnego programu dofinansowane. Wydaje się być uzasadnione rozwiązanie, w ramach którego ogólna informacja o możliwościach uzyskiwania wspomaganie finansowego byłaby koordynowana w ramach ODR, natomiast przygotowanie dokumentacji projektu i uzasadnień merytorycznych powinny realizować grupy producenckie.

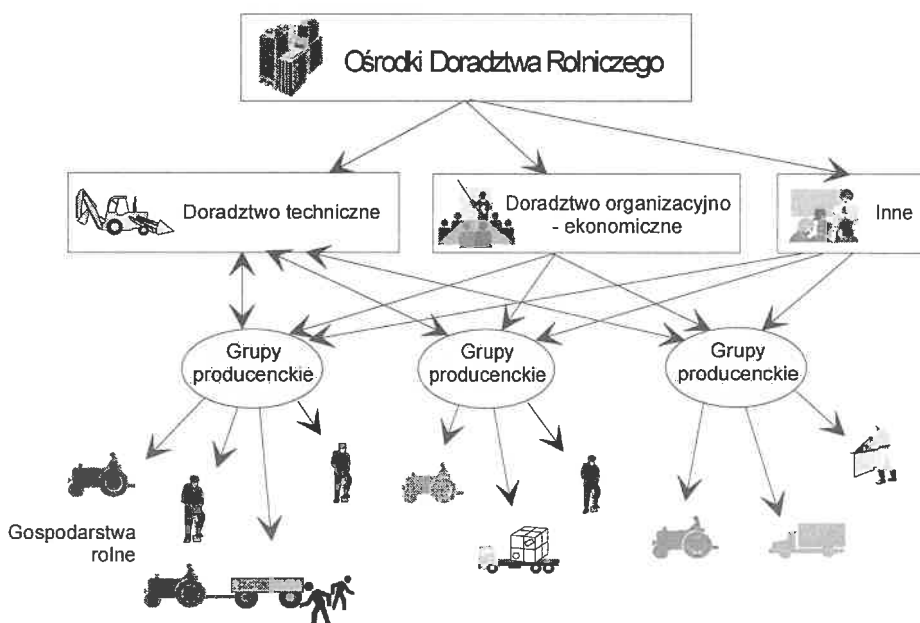
W świetle przeprowadzonych analiz i badań dotyczących rozwoju nowych sieci dystrybucyjnych dokonujących ekspansji w obrocie artykułami żywnościowymi, powinny zostać podjęte działania stymulujące tworzenie grup producenckich stanowiących potencjalnego partnera oraz dostawcę owoców i warzyw.

W ostatnim okresie wyłonił się jeszcze jeden partner pretendujący do miana integratora rynku surowców i przetworów rolno-spożywczych, reprezentujący Wielkopolską Giełdę Rolno-Ogrodniczą S.A. w Poznaniu. Istotna skala przeobrażeń dotyczy uruchomienia systemu informacji giełdowej działającego w technologii internetowej, z możliwością przekazywania ofert tradycyjnych poprzez Urzędy Gmin Wielkopolski, które zostają wprowadzone do systemu przez Ośro-

dek Giełdy. Ważnym czynnikiem postępu jest również powołanie w ramach giełdy służb doradztwa technologicznego, których zadaniem jest zapewnienie odpowiedniej jakości produktów niezależnie od stopnia rozdrobnienia jej wykonawców.

Rysunek 3

Schemat realizacji doradztwa technologicznego i organizacyjno-ekonomicznego w ramach ODR i grup producenckich



Możliwość wdrożenia docelowych rozwiązań formalno-prawnych powoływanych w formule prawnej grup producenckich, staje się czynnikiem powodującym narastanie świadomości rolników w zakresie celowości kreowania tych rozwiązań. Można oczekiwać że wbrew wynikom badań Zawiszy [13] występowanie niechęci do ograniczania swobody decyzyjnej bądź wstępowania w układy współwłasności czy ścisłą kooperację zostanie przełamane przez świadomość szans jakie zapewniają grupy producenckie.

Podsumowanie

Prowadzane w okresie ostatnich trzech lat badania dotyczące zmian logistycznych w procesach obrotu artykułami rolno-spożywczymi, potwierdzają ogromną skalę oddziaływania tych zmian na rynek rolny. Stwierdzone w kolejnych latach tendencje do stabilizacji dostawców każdego z badanych hipermarketów

wskazują, że sieci hipermarketów dążą do szybkiego ustabilizowania dostawców przetworzonych (badanych) artykułów rolno-spożywczych, co istotnie ogranicza dostęp do tego rynku nowym podmiotom gospodarczym. Zaawansowanie stabilizacji dotychczasowych dostawców sieci hipermarketów powoduje konieczność aktywizacji działań nowo tworzonych grup producenckich, w uzyskiwaniu statusu dostawcy artykułów owocowo-warzywnych. Dotychczasowa luka powodowała zaistnienie konkurencji, którą przykładowo stanowić może produkcja ziemniaków konsumpcyjnych realizowana przez dzierżawców holenderskich na terenie woj. Zachodnio-Pomorskiego. Łatwość uzyskiwania lokalizacji obiektów hipermarketów w centralnych często punktach miast, dowodzi o dużych potrzebach finansowych samorządów co w pewnym stopniu może być również wspomagane korupcją - co potwierdzają wyniki badań komisji międzynarodowych. Powyższe fakty sprzyjają wysokiej dynamice zmian logistyki artykułów rolno-spożywczych, co powoduje radykalne zmiany w utrwalonych przez dziesięciolecia formach dystrybucji, w których ważną pozytywną rolę do spełnienia mogą mieć nowoczesnie zorganizowane i zarządzane Giełdy Rolne.

W prawdzie prowadzone badania dotyczą wyłącznie zjawisk występujących na rynku aglomeracji bydgoskiej, to można spodziewać się występowania podobnych tendencji w innych wielkich aglomeracjach. Wniosek ten uzasadnia również wysoka dynamika inwestowania w ten sektor gospodarczy, co jest charakterystyczne również dla innych dużych aglomeracji. Wydaje się uzasadniona sugestia, że stwierdzone w rejonie aglomeracji bydgoskiej prawidłowości mogą być uogólniane na aglomeracje innych miast, bowiem wielkie sieci handlowe prowadzą ujednoliconą politykę w ramach danego kraju. Przykład potwierdzający słuszność powyższego faktu dotyczy położonych w różnych punktach miasta dwu obiektów jednej sieci, w ramach których stosowano politykę równych cen, niezależnie od zróżnicowania konkurencyjności otoczenia.

W świetle dynamiki zmian logistyki agrobiznesu, grupy producenckie muszą stanowić również partnera zapewniającego możliwość spełnienia warunków niezbędnych do wchłonięcia funduszy pomocowych, możliwych do uzyskania po integracji z Unią Europejską. Partnerem takim we wszystkich regionach kraju wydaje się być docelowo grupa producencka wykorzystująca optymalnie warunki glebowo-klimatyczne, tradycje specjalizacyjne regionu oraz lokalne zasoby ludzkie.

LITERATURA

1. Abt S., 1998: Zarządzanie logistyczne w przedsiębiorstwie.
2. Altkorn J., 1998: Leksykon marketingu. PWE Warszawa.
3. Christopher M., 1996: Strategia zarządzania dystrybucją. Praktyka logistyki biznesu, Warszawa.
4. Drelichowski L., 1999: Systemy logistyczne agrobiznesu na przykładzie badań prowadzonych w aglomeracji bydgoskiej. Roczniki Naukowe Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu. Tom 1 zeszyt 1, s. 323-329.
5. Drelichowski L., 2/1999: Examining logistic chains and supply processes of agribusiness companies in Bydgoszcz. Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Strategia rozwoju obszarów wiejskich w warunkach reformy ustrojowej państwa i procesów integracji europejskiej”, tom 1. AR w Szczecinie i ART w Olsztynie., s. 243-252.
6. Drelichowski L., 2000a: Elementy teorii i praktyki zarządzania z technikami informacyjnymi w przedsiębiorstwie. Wyd. ATR Bydgoszcz.
7. Drelichowski L., 2000b: Systemy logistyczne agrobiznesu w warunkach ekspansji sieci hipermarketów. Postępy Nauk Rolniczych Nr 2/2000.
8. Dzieża G.: Rola przedsiębiorstw przetwórczych w kształtowaniu rozwoju gospodarstw rolnych. Roczniki Naukowe Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu Zamość Lwów 2000.
9. Gołębska E., Tyc K., 1998: Przesłanki tworzenia eurologistyki żywności. Agrobiznes w krajach Europy Środkowej w aspekcie integracji z Unią Europejską. V Kongres SERiA T 2 AE Wrocław.
10. Siekierski J., 1997: Znaczenie giełd towarowych w gospodarce żywnościowej Polski i integrującej się Europy. Agrobiznes i obszary wiejskie wobec integracji z Unią Europejską – nadzieje, szanse, obawy. IV Kongres SERiA AR Szczecin.
11. Siekierski J., 1998: Rozwój rynku hurtowego w Polsce. Agrobiznes w krajach Europy Środkowej w aspekcie integracji z Unią Europejską. V Kongres SERiA T 1 AE Wrocław.
12. Wawrzyniak B., 2000: Doradztwo w agrobiznesie. Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna we Włocławku. Włocławek 2000r., s. 144-150.
13. Zawisza S., 1999: Rolnicy wobec współczesnych dylematów gospodarczych oraz integracji z Unią Europejską. Postępy Nauk Rolniczych. Nr 1, s. 105-122.

MARIA GRZYBEK
Akademia Rolnicza w Krakowie

STRATEGIE DZIAŁALNOŚCI FIRM AGROBIZNESU NA RYNKU KRAJOWYM I ZAGRANICZNYCH

1. Pojęcie strategii i jej podstawowe rodzaje

Miejsce przedsiębiorstwa na rynku związane jest z prowadzoną przez nie określoną strategią. Pojęcie strategii, choć wywodzi się z nauk militarnych, zostało do ekonomii wprowadzone dla oznaczenia zespołu skoordynowanych akcji i manewrów, umożliwiających osiągnięcie założonego celu. Strategia jest czymś więcej niż planem, gdyż wskazując na główne działania pod kątem realizacji celu w dłuższym okresie wyprzedza plan. Przygotowanie strategii wymaga kwalifikowanych kadr i środków, pozwalających połączyć zasoby z celami do których dąży, zdefiniowania dziedzin decyzyjnych i działań, jakie mają być przedsięwzięte. Strategia przedsiębiorstwa jest poszukiwaniem i prowadzeniem niezbędnych działań dostosowawczych, które polegają na podwójnej diagnozie co do środowiska i co do własnych środków [4].

Stosując diagnozę środowiska, w jakim firma funkcjonuje należy brać pod uwagę różne elementy; w tym m.in.: nowych dostawców, produkty substytucyjne, nowe technologie, możliwości kontaktu z klientami, negocjacje z dostawcami, ustawodawstwo, system finansowy, władze krajowe i lokalne.

W dziedzinie zasobów diagnozowanie strategiczne obejmuje potencjał: ludzki, finansowy, techniczny i handlowy.

W konsekwencji strategia dotycząca zasobów może polegać na prowadzeniu działań, zmierzających do ich:

- koncentracji,
- reorientacji,
- wzrostu i rozwoju.

Szczególne znaczenie dla przedsiębiorstwa mają jego procesy rozwojowe. Przedsiębiorstwo rozwija się wewnętrznie wówczas, gdy zwiększa swoje rozmiary, poprawia wskaźniki i zwiększa rangę na rynku.

Identyfikacja i sprecyzowanie działalności przedsiębiorstwa uwarunkowane jest dotychczasowymi jego osiągnięciami, działaniami oraz zamiarami ale przede wszystkim potrzebami rynku. Przyszły profil działania przedsiębiorstwa zależy od wyboru strategii z uwzględnieniem następujących aspektów:

- ekspansji,
- zaniechanie produkcji drugoplanowych wyrobów,
- rozszerzenia asortymentu,
- zmiany profilu działalności.

W gospodarce rynkowej przedsiębiorstwo konkuruje z wieloma jednostkami ekonomicznymi. Im bardziej liberalna jest gospodarka, tym jest większy wpływ zjawisk rynkowych na podejmowane decyzje. Dlatego też nadrzędnym celem każdej firmy staje się ekspansja rynkowa (w formie indywidualnej lub w połączeniu z innymi jednostkami). Stąd też podstawowe rodzaje strategii to :

- marketingowa (produktu, dystrybucji, aktywizacji sprzedaży),
- rozwojowa (ekspansji),
- finansowa,
- technologiczna.

Ekonomiści [3] wyróżniają kilka rodzajów strategii, jakie firma może prowadzić w stosunku do odbiorców swoich towarów:

- do kupujących:

1. *Strategię muru* - stosowanie ograniczenia klientów z punktu widzenia; rentowności sprzedaży, znajomości.
2. *Strategię segmentacji* - działalność rynkowa polega na różnicowaniu klientów z wielu punktów widzenia, biorąc za podstawę wyjścia rozeznanie w popycie poszczególnych grup konsumentów (warunkiem prowadzenia tej strategii jest wyciągnięcie maksymalnych korzyści przez przedsiębiorstwo z efektu elastyczności popytu występującego w różnych segmentach rynku).
3. *Strategię penetracji rynku* - są to działania skierowane na możliwie największą liczbę klientów zróżnicowanych pod wieloma względami; strategia obejmuje produkty masowej konsumpcji, a przynosi firmie korzyści w postaci większego stopnia upowszechniania dostaw produktów i lepszego dotarcia do konsumenta.

- do dystrybutorów:

1. *Strategię selektywnej dystrybucji* - polegającą na ograniczeniu liczby dystrybutorów (hurtownicy, uprzywilejowani dystrybutorzy, wyłączni przedstawiciele); stąd korzyści wynikające dla przedsiębiorstwa to m. in.: sty-

mulowanie dystrybucji, możliwość zachowania znaku markowego producenta, kontrola sieci sprzedaży włącznie z odmową sprzedaży.

2. *Strategię masowej dystrybucji* (będącą przeciwieństwem pierwszej), czyli sprzedaż poprzez wszystkie możliwe kanały dystrybucji z zamiarem dotarcia z produktem do jak najszerszej rzeszy konsumentów (np. art. żywnościowe masowej konsumpcji).

2. Strategie przedsiębiorcze firm

Permanentny rozwój rynku, różnych jego form i funkcji, a także sytuacja polskich przedsiębiorstw sfery agrobiznesu wymagają, aby podejmując decyzje o wytwarzaniu dóbr i świadczeniu usług, firmy kierowały się strategiami przedsiębiorczymi. Należy zauważyć, iż w latach 90-tych coraz powszechniej stosowane były przez firmy agrobiznesu strategie przedsiębiorcze. Definiowane są one jako zbiór strategii, które w danych warunkach pozwalają firmom efektywniej od innych osiągać założone cele. Za ten rodzaj strategii przyjęto uważać działania firm polegające na:

- skutecznej realizacji założonych celów,
- kreacji nowych możliwości tworzenia bogactwa firm,
- systematycznie poszukujących w zachodzących zmianach okazji do innowacji, stanowiących podstawę rozwoju firm.

Strategie przedsiębiorcze zostały zdefiniowane przez P. F. Druckera [2], który wyróżnił cztery grupy tych strategii:

- I strategia „być najpierwszym i najsilniejszym”
- II strategia „uderzaj w nich tam, gdzie ich, (innych) nie ma”
- III strategię nisz rynkowych (ekologicznych)
- IV strategię ukierunkowaną na zmianę „wartości i cech”.

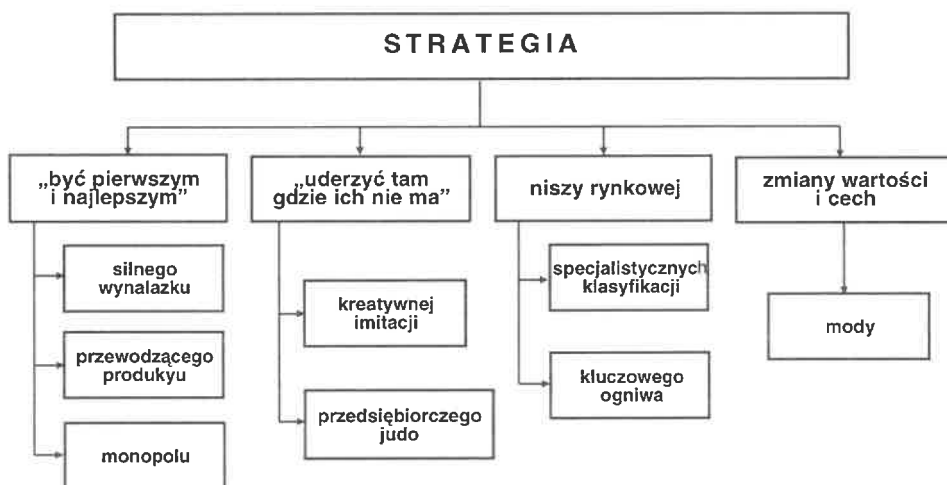
Wzbogacając i uszczegóławiając te kryteria S. Kowalczyk [6] wyróżnia osiem modelowych strategii przedsiębiorczych firm agrobiznesu, pokrywających się z klasyfikacją P. F. Druckera (rys. 1).

Analizując poszczególne grupy strategii należy stwierdzić, iż **strategia „być najpierwszym i najlepszym” odpowiada strategii silnego wynalazku i zbliżona jest do strategii przewodzącego produktu**. W obydwu przypadkach strategię tę są równoznaczne z dążeniem do trwałego zajęcia wiodącej pozycji na rynku. O ile jednak strategia silnego wynalazku opiera sukces na samym produkcie, o tyle strategia przewodzącego produktu na logice innowacji, a więc przewidywanego rozwoju (i przyszłych produktach). Jest to strategia, która zakłada zdominowanie rynku, jego części lub danej gałęzi. Strategia ta jest działaniem o wysokim stopniu ryzyka. Ryzyko jej polega na tym, że nie można jej zrealizować częściowo; albo odniesie się sukces, albo poniesie się klęskę. Zakłada stworzenie nowe-

go rynku lub co najmniej nowego procesu. Strategię tę zastosowały takie firmy ze sfery agrobiznesu jak np. Coca Cola Company w zakresie napojów bezalkoholowych, czy Mac Donalds w przypadku gastronomii. Firma, która chce działać zgodnie z tą strategią, musi mieć pomysł na „zawojowanie” rynku, przeprowadzić dokładną analizę szans powodzenia, a następnie konsekwentnie dążyć do realizacji pomysłu. Po zdobyciu rynku należy z kolei systematycznie obniżać cenę wyrobu, by inni nie byli w stanie finansowo wytrzymać konkurencji. Strategia ta swoim radykalizmem zmierza nawet dalej niż marketingowe prawo pierwszeństwa, które mówi, że: „lepiej być pierwszym niż lepszym”.

Rys. 1

Klasyfikacja strategii przedsiębiorczych firm agrobiznesu



Źródło: Opracowano na podstawie [6].

Do tej grupy strategii należy zaliczyć również *strategię monopolu*. Jest ona skuteczna i bezpieczna rynkowo dla firmy. Jednak w większości wolnorynkowych systemów gospodarczych praktyki monopolistyczne są zwalczane z mocy prawa, dlatego bliższa prawdy jest koncepcja strategii quasi monopolistycznej. W sferze agrobiznesu, z uwagi na lokalny charakter firm przetwórstwa rolno spożywczego małej skali, pozycję zbliżoną do monopolistycznej zajmuje znaczna ich część na rynkach wiejskich. Jednak ze względu na stosunkowo małą skalę tych przedsiębiorstw nie stanowią one dużego zagrożenia w opanowaniu rynku na szeroką skalę.

Do drugiej grupy strategii przedsiębiorczych należy zaliczyć *strategię kreatywnej imitacji* i *strategię przedsiębiorczego judo*. Strategia kreatywnej imitacji przyjmuje założenie, że można zrobić coś lepiej od kogoś, kto zrobił to pierwszy. Naśladowca czeka na wprowadzenie przez inną firmę nowego pomysłu. Następnie

pnie przyjmuje go, analizuje słabe strony produktu, udoskonala, znajduje lepsze zastosowanie i odnosi sukces. Jest to strategia mniej ryzykowna od „być najpierwszym i najlepszym”. Nowator bowiem z reguły przejmując na siebie konieczność wykreowania danej potrzeby, rynku, czy klienta. Naśladowca korzysta z tej pracy, unika pułapek, rozwija okazje. Istnieje, co prawda, niebezpieczeństwo, że nowator prawidłowo oceni sytuację, uniemożliwiając naśladowcy przejęcie i rozwinięcie pomysłu. Doświadczenie jednak przemawia na korzyść naśladowców. Strategia ta wymaga szybko rosnącego rynku, dlatego jest najbardziej skuteczna w branżach wysokiej techniki. W sferze agrobiznesu może mieć zastosowanie przede wszystkim w ogniwie wytwarzającym środki produkcji dla przemysłu rolno spożywczego, a także w różnych branżach tego przemysłu.

Na podobnej zasadzie jest oparta strategia „przedsiębiorczego judo”. Polega ona na wykorzystaniu okazji, która jest ignorowana przez pozostałe podmioty na rynku. Z tych względów jest to strategia stosunkowo bezpieczna. Zajęcie korzystnej pozycji jest możliwe, ponieważ istniejące od dawna w danym segmencie rynku firmy źle oceniają nowości zaproponowane przez innych, koncentrują się na wysoko rentownej części rynku lub pokładają nieograniczoną wiarę w swoje atuty, tj. jakość produktu, cena. Strategia ta w pierwszym etapie zmierza do uchwycenia przyczółka w miejscu stosunkowo słabo bronionym przez innych. Uderza się tam, gdzie konkurencja jest słaba (rynki miejskie zaopatrywane przez produkty z drobnych, wiejskich przetwórci rolno – spożywczych oferujących produkty według oryginalnych receptur). Następnie rynek jest dynamicznie rozwijany, zwiększa się udział „przedsiębiorczego judo”. Firma stosująca ją, stara się stopniowo zdobyć pozycję wiodącą, jednak nie w formie walki konkurencyjnej, lecz „obejścia” pozycji głównych rywali.

Kolejna grupa strategii przedsiębiorczych **związana jest z niszami rynkowymi, nazywanymi także niszami ekologicznymi**. W przeciwieństwie do omówionych poprzednio strategii te nastawione są nie na zdobycie wiodącej pozycji na rynku lub w sektorze, lecz w małej dziedzinie. Stosują je zwykle firmy małej skali. *Strategia specjalistycznych klasyfikacji* należąca do tej grupy wymaga wyboru właściwego momentu. Jest to z reguły początkowy okres istnienia branży, rynku, technologii, zwyczaju. Wymaga zatem poszukiwania przez firmę tzw. okazji do specjalizacji. Ten, który wypracuje takie umiejętności, może liczyć na korzystną pozycję i niewielkie ryzyko zagrożenia ze strony innych firm.

Do tej grupy zalicza się również *strategię kluczowego ogniw*. Wiąże się ona z opracowaniem wyrobu mającego zasadnicze znaczenie dla określonego procesu. Bez zastosowania wyrobu kluczowego proces nie tylko nie przebiega efektywnie, lecz jest wręcz zagrożony. Poza tym koszt użycia wyrobu stanowi zazwyczaj niewielki procent kosztów całego procesu. Strategia posiada jeszcze dodatkowe wymagania. Powinna dotyczyć rynku stosunkowo małego, w miarę stałego, lecz trudnego do przekształcenia w rynek masowy (wówczas bowiem

strategia ta nie jest możliwa do zastosowania). Taki rynek jest mało atrakcyjny dla potencjalnych konkurentów, a ważny dla firmy, która go zajęła. Wypracowanie przez firmę niszy kluczowego ogniwa jest niezwykle korzystne, jednak wiąże się także z pewnym ryzykiem. Dotyczy ono możliwego tempa wzrostu firmy, które musi być zbieżne z tempem rozwoju procesu, dla którego produkt kluczowy jest tylko składnikiem. Przewyciężenie barier rozwoju może następować w drodze poszerzenia oferty produktowej o wyroby pokrewne. Tego typu strategię od wielu lat stosuje firma Dewey and Almy, która opracowała substancję uszczelniającą puszki z żywnością. Koszt zastosowania substancji jest niewielki, natomiast ryzyko producenta w przypadku zatrucia klientów bardzo duże. Obecnie szansę na zajęcie pozycji niszowej ma firma, która opracuje i wprowadzi np. nieszkodliwe dla zdrowia konserwanty żywności.

Ostatnia grupa strategii przedsiębiorczych to **strategie ukierunkowane na zmianę, „wartości i cech”**. Ich istotą jest tworzenie przez firmę klienta. Proces ten może odbywać się poprzez: tworzenie użyteczności przez klienta, sposobów ustalania cen, dostosowanie do realiów klienta, czy zapewnienie klientowi rzeczywistej wartości. Na przykład w przypadku zapewnienia klientowi rzeczywistej wartości firma proponuje odbiorcy zaspokojenie jego potrzeby, a nie sprzedaż wyrobu. Tak np. rolnikowi do zbioru potrzebny jest kombajn, maszyna bardzo droga, nawet dla większych gospodarstw. Część rolników decyduje się jednak na kupno tej maszyny, nawet kosztem znacznego zadłużenia. Należałoby zaproponować rolnikowi usługę zbioru kombajnem, czego naprawdę potrzebuje, gdyż wartością dla niego w tym przypadku jest zbiór plonu, a nie zakup kombajnu. Usługa powinna być przede wszystkim terminowa i dobrej jakości, bo w przeciwnym razie rolnik z niej zrezygnuje. Okazuje się zatem, iż wzorowo świadczone usługi rolnicze, mogą mieć duży wpływ na rozwój tego ważnego ogniwa agrobiznesu.

W omawianej grupie strategii należy wyszczególnić zwłaszcza *strategię mody*. Ten rodzaj strategii polega na szybkim przystosowaniu się do okresowo zmieniających się potrzeb odbiorców. Wymaga to od firmy stałej obserwacji rynku oraz elastycznych systemów produkcji i zarządzania. Jednym z elementów sukcesów tej strategii jest bowiem czas i umiejętność wyprzedzania konkurentów. Każde opóźnienie jest początkiem klęski tej strategii. Firmy poszukują bowiem okazji, które są najczęściej krótkookresowe. Z tych względów jest to strategia ryzykowna. W agrobiznesie strategia ta możliwa jest do zastosowania przy wchodzeniu przez handel detaliczny z artykułami „zdrowej żywności”, niskokalorycznymi, o zmniejszonej zawartości tłuszczu. Podmioty, które pierwsze podjęły się produkcji i dystrybucji tego rodzaju towarów żywnościowych osiągnęły poważny sukces na rynku.

3. Strategie stosowane na rynkach zagranicznych

Oprócz rozwiniętej działalności na wewnętrznym rynku krajowym przedsiębiorstwa sfery agrobiznesu coraz bardziej angażują się w działalność eksportową. Udział poszczególnych firm w handlu międzynarodowym jest zróżnicowany. Dywersyfikacja występuje także w zakresie realizowanych strategii. Wyróżnia się dwie podstawowe strategie: reaktywną i proaktywną [1].

Strategia reaktywna charakterystyczna jest dla sytuacji, gdy eksporter dobiera rynki w sposób pasywny, realizując okazjonalne zamówienia lub oczekując inicjatywy ze strony zagranicznych kupców, pośredników (zawodowych importerów) bądź krajowych pośredników wyspecjalizowanych w działalności eksportowej. Wybór rynków zagranicznych dokonywany jest w tym przypadku de facto przez tych ostatnich. Podejście takie oznacza, że proces wyboru rynków jest w wysokim stopniu niesformalizowany, niesystematyczny i zorientowany głównie na dokonywanie zakupów importowych, przy niemal zupełnym braku bądź sporadycznym występowaniu marketingu eksportowego. Omawiany rodzaj strategii jest charakterystyczny zazwyczaj dla małych i średnich eksporterów, z niewielkim doświadczeniem (lub jego brakiem) w sferze handlu zagranicznego. W pewnych sytuacjach strategia taka uważana jest za użyteczną nawet przez wielkich i bardziej doświadczonych eksporterów, np. gdy wywołana oferta kupna pochodzi z rynku, na który dotąd firma nie eksportowała. Jednym z wiodących motywów w takiej sytuacji jest możliwość szybkiego uzyskania opłacalnych przychodów, zapewnionych niskimi kosztami wiążącymi się zazwyczaj z realizacją wywołanej oferty kupna.

W przeciwieństwie do strategii reaktywnej, *strategia proaktywna* zorientowana jest na realizację określonych celów marketingowych. Przedsiębiorca przejawia aktywność w inicjowaniu eksportu i doborze rynków zagranicznych oraz przeprowadzaniu ich pogłębionych badań. Podejście proaktywne ma charakter sformalizowany. Obejmuje systematyczne badania marketingowe, połączone często z zagranicznymi wyjazdami w celu prawidłowej oceny potencjalnych rynków. W mniej skomplikowanych przypadkach wyboru rynków dokonuje się intuicyjnie, w formie dyskusji przeprowadzonej w gronie pracowników firmy, na bazie posiadanych przez nich doświadczeń z kontaktów z tymi rynkami. Wobec wysokich kosztów prowadzenia sformalizowanych badań marketingowych rozwiązanie takie bywa dość często stosowane.

Trudno mówić o istnieniu wyraźnej granicy między podejściem reaktywnym i proaktywnym, gdyż wielu eksporterów skłania się ku stosowaniu strategii proaktywnej wobec rynków uznanych za najważniejsze dla firmy oraz strategii reaktywnej wobec rynków uznanych za drugorzędne bądź marginalne.

W przypadku stosowania strategii proaktywnej można wskazać na dwa odmienne podejścia w sferze wyboru rynków zagranicznych:

- a) metodę „rozszerzania”,
- b) metodę „zawężania”.

Firmy agrobiznesu stosujące metodę „rozszerzania” przyjmują jako punkt wyjścia rynek krajowy lub już istniejące podstawowe, zagraniczne rynki zbytu. Wybór rynków bazuje na podobieństwie natury politycznej, społecznej, ekonomicznej i kulturowej pomiędzy rynkami. Eksporter rozwija swoją działalność na kolejne rynki, przeprowadzając adaptację produktu i innych elementów marketingu exportowego jedynie w minimalnym zakresie. Podejście to bazuje zatem na dotychczasowych doświadczeniach firmy.

Stosując metodę „zawężania” właściciele firmy agrobiznesu za punkt wyjścia przy wyborze rynków zagranicznych przyjmują wszystkie rynki narodowe, ewentualnie podzielone na podgrupy regionalne, opierając się na kryteriach ekonomicznych, politycznych, językowych. Metoda „zawężania” obejmuje systematyczny przegląd wszystkich rynków prowadzący do bezpośredniego wyeliminowania rynków rokujących najmniejsze nadzieje oraz dalszego pogłębionego rozeznania tych rynków, które rokują największą nadzieję.

Procedura wyboru rynków może być jednoetapowa lub wieloetapowa. W przypadku procedury wieloetapowej każdy z następujących po sobie etapów stanowi kolejne przybliżenie do wyboru rynków docelowych. O przyjęciu jednoetapowego lub wieloetapowego podejścia decyduje liczba rynków branych pod uwagę w analizie oraz głębokość analizy [7].

Oprócz dwóch przeanalizowanych strategii H. V. Perlmutter [5] wyróżnia trzy orientacje strategiczne w odniesieniu do zachowania się firmy względem rynków międzynarodowych.

1. *Orientacja etnocentryczna* jest charakterystyczna dla niskiego stopnia umiędzynarodowienia przedsiębiorstwa. Działania firmy skupiają się na utrzymaniu pozycji na rynku krajowym. W operacjach zagranicznych natomiast firma przyjmuje podobne sposoby zachowań, wartości, techniki działań marketingowych, jak na rynku krajowym, w przekonaniu o ich wyższości i możliwości skutecznego zastosowania na innych rynkach. W przedsiębiorstwach takich dominuje eksport, jako sposób wejścia na rynek, a transakcje licencyjne są często formą powiązań kooperacyjnych.
2. *Orientacja policentryczna* w firmach o zasięgu międzynarodowym zakłada dostosowywanie się do specyficznych uwarunkowań krajów działania (krajów goszczących). Zwiększanie samodzielności filii zagranicznych, wykorzystanie lokalnych zasobów przedsiębiorstwa, podejmowanie produkcji w kraju goszczącym, tworzenie związków kooperacyjnych z miejscowymi partnerami mogą z założenia sprzyjać dostosowawczemu zróżnicowaniu programów marketingowych firm. W ten sposób dąży się do zapewnienia powodzenia na wielu rynkach regionalnych.
- 3.

W orientacji geocentrycznej, charakteryzującej przedsiębiorstwa o najwyższym stopniu internacjonalizacji, operacji, dąży się do integracji funkcji przedsiębiorstwa w skali globalnej. Cały świat lub przynajmniej rozległy region geograficzny traktuje się jako rynek przedsiębiorstwa. Z tego powodu wyróżnia się tzw. orientację regiocentryczną, jako przejściową w procesie globalizacji działania. Źródła pozyskiwania zasobów przedsiębiorstwa (lokalizacja produkcji) i strategie konkutowania są optymalizowane w skali globalnej (lub regionalnej), a nie w skali poszczególnych rynków narodowych. W porównaniu z orientacją policentryczną mniejsza jest samodzielność filii zagranicznych.

Wyszczególnione orientacje stosowane przez przedsiębiorstwa sfery agrobiznesu znajdują wyraz w strategiach konkutowania na rynkach zagranicznych.

4. Podsumowanie

Firmom sfery agrobiznesu jest znacznie trudniej niż pozostałym stosować przedsiębiorcze strategie, gdyż wymagają one: wysokiej innowacyjności, zmian produktu, wysokiej dynamiki rozwoju popytu, wysokiej dynamiki rozwoju rynku, na którym firma działa, zmian wartości, potrzeb i preferencji. Większość firm sfery agrobiznesu działa natomiast w sektorze dojrzałym, w którym zmiany dynamiki popytu są ograniczone i raczej niskie. Charakter produktów żywnościowych przesądza także o ograniczonych możliwościach ich modyfikacji, gdyż są to produkty tradycyjne o niskim stopniu „nowoczesności” i skłonności do innowacji. W tej sytuacji firmy agrobiznesu w większym stopniu konkurują za pomocą cen wyrobów niż ich nowoczesności. Ta ostatnia jest zwłaszcza konsekwencją mody, a w następnej kolejności dopiero nowych cech użytkowych. Takie cechy miała np. innowacyjność produktów o zredukowanej zawartości tłuszczu, a obecnie mają ją tzw. produkty ekologiczne. Mimo trudności wiele elementów typowych dla strategii przedsiębiorczych tj. zainteresowanie zmianami, stała analiza otoczenia, poszukiwanie okazji, pozwalają również firmom agrobiznesu na skuteczną walkę o miejsce na rynku. Ciężar działalności związanej z innowacjami produktów żywnościowych skierowany jest na opakowanie wyrobów, konfekcjonowanie, produkcję wyrobów o zwiększonej lub zredukowanej zawartości wybranych składników, poprawę walorów smakowych i estetycznych. Firmy sfery agrobiznesu zmuszone są do zwiększenia innowacyjności w pozostałych jej ogniwach, w tym przede wszystkim w zakresie kanałów dystrybucji.

Decydując się na wejście na rynki zagraniczne, firma musi dokonać wyboru swoich rynków docelowych, ze względu na bardzo istotne zróżnicowanie poszczególnych krajów, pod względem kulturowym, politycznym, ekonomicznym, geograficznym i społecznym. Dobór rynków musi być przeprowadzony w sposób przemyślany, tj. stwarzający największe szanse na ewentualny sukces. Przy

wchodzeniu na rynki zagraniczne należy również uwzględnić zróżnicowane systemy prawne i brać je pod uwagę przy ponoszeniu ryzyka ekonomicznego.

LITERATURA

- Albaum G., Strandskor J., Duerr E., Dowd L.: *International Marketing and Export Management*, Addison-Wesley Publishing Company Inc. Wokingham, 1990.
- Drucker P.F.: *Innowacja i przedsiębiorczość. Praktyka i zasady*. PWE, Warszawa 1992.
- Duczkowska-Piasecka M.: *Przedsiębiorstwa gospodarki żywnościowej na rynku*. [w:] *Gospodarka żywnościowa w warunkach rynkowych*. Red. E. Gorzelak, SGH, Warszawa 1992.
- Duczkowska – Małysz K., Duczkowska – Piasecka M.: *Rozwój przedsiębiorczości na terenach przygranicznych*. [w:] *Przeobrażenia społeczno ekonomiczne obszarów wiejskich pogranicza zachodniego*. Red. M. Kłodziński, A. Rosner, PAN, IRWiR, Warszawa 1996.
- Heenan D. A., Perlmuter H. V.: *Multinational Organization Development*. Addison – Wesley, Reading, Mass. [w:] *Przedsiębiorstwo na rynku międzynarodowym*. Red. T. Gołębiowski, PWN, Warszawa 1979.
- Kowalczyk S.: *Hasło*. [w:] *Encyklopedia agrobiznesu*. Red. A. Woś, Wyd. I, Wyd. Fundacja Innowacja, Warszawa 1998.
- Schroeder J.: *Wybór rynków zagranicznych. Strategie i metody selekcji*. Zesz. Nauk. AE, Poznań 1997.

INFORMACJE

IWONA KAJDAN-ZYSNARSKA

Krajowe Centrum Doradztwa Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich
Oddział w Poznaniu

POLSKIE PRAWO ŻYWNOŚCIOWE W ŚWIETLE WYMAGAŃ UNII EUROPEJSKIEJ*



Wprowadzenie

Polska, jako kraj stowarzyszony z Unią Europejską, zobowiązana jest dostosować polskie ustawodawstwo, w tym także prawo żywnościowe, do wymagań wspólnego rynku UE. Jednym z głównych celów tworzenia jednolitego rynku jest zapewnienie swobodnego obrotu produktami żywnościowymi, zlikwidowanie technicznych barier hamujących przepływ towarów, wspieranie uczciwych praktyk handlowych, przyspieszanie badań naukowych i wykorzystanie ich rezultatów w produkcji nowych, lepszych jakościowo artykułów żywnościowych.¹ Podstawowym warunkiem wymiany towarowej żywności jest zatem ujednolicenie regulacji prawnych dotyczących jakości artykułów rolnych i żywności przetworzonej, ich wartości odżywczej oraz wymagań gwarantujących ich nieszkodliwość dla zdrowia.

W celu ułatwienia podjęcia działań dostosowawczych Komisja Europejska opracowała dokument pt.: „*Biała Księga w sprawie przygotowania krajów stowarzyszonych Europy Środkowej i Wschodniej do integracji z jednolitym rynkiem*”

* Artykuł sfinansowano ze środków Unii Europejskiej.

¹ E. Nitecka, M. Obiedziński, P. Zaprzalek: *Prawo żywnościowe Unii Europejskiej*. Warszawa 2000, s. 8.

Unii Europejskiej". Księga ta jest częścią strategii przed członkowskiej krajów stowarzyszonych, została przyjęta w czerwcu 1995 roku na posiedzeniu Rady Europejskiej w Cannes.

Obowiązująca obecnie w Polsce *Ustawa z dnia 25 listopada 1970 roku o warunkach zdrowotnych żywności i żywienia* (Dz.U. Nr 29, poz. 245 z późn. zm.) jest przestarzała i wymaga nowelizacji.

Podstawowe potrzeby legislacyjne w zakresie produkcji i obrotu żywnością wynikają z konieczności zapewnienia bezpieczeństwa żywności i ochrony konsumenta, odpowiednich warunków sprzyjających rozwojowi produkcji i obrotowi żywności oraz dostosowania formuły prawa do regulacji Unii Europejskiej. Na terytorium Wspólnoty produkcja, przetwórstwo, przechowywanie, transport i handel produktów żywnościowych normowane jest z jednej strony przez prawo Unii Europejskiej, a z drugiej przez akty prawne poszczególnych państw członkowskich.

Kraje członkowskie mają swobodę w wyborze sposobów i form wprowadzania zaleceń zawartych w regulacjach prawnych do ustawodawstwa krajowego. Wybór sposobu wprowadzania przepisów w życie musi gwarantować pełne ich wprowadzenie, wystarczająco zrozumiałe i precyzyjne.²

Proces legislacyjny w UE rozpoczyna się od opracowania przez Komisję projektu przepisu prawnego, który następnie zostaje poddany ocenie przez Komitet Ekonomiczno-Społeczny przy współpracy z odpowiednimi ekspertami. Projekt aktu prawnego zostaje zatwierdzany przez Parlament Europejski.

W dziedzinie żywności opiniują:

- *Stały Komitet ds. Środków Spożywczych*, składający się z ekspertów państw członkowskich, który zajmuje się wprowadzaniem poprawek do projektów dyrektyw i rozporządzeń dotyczących żywności;
- *Komitet Doradczy ds. Produktów Żywnościowych*, składający się z 10 członków reprezentujących rolnictwo, przemysł, pracowników, handel, konsumentów oraz 20 ekspertów, który pracuje w porozumieniu z Komisją wydając opinie do zaproponowanych regulacji;
- *Komitet Naukowy ds. Żywności* stanowi stały zespół doradczy o charakterze naukowo-technicznym, którego zadanie polega na udzielaniu bezstronnych naukowych porad w zakresie ochrony zdrowia, bezpieczeństwa żywności, składu i składników żywności oraz modyfikacji.

Zadaniem zharmonizowanego prawa żywnościowego UE jest ochrona interesów konsumenta i producenta w zakresie uczciwego obrotu żywnością.

² D. Górný: Zasady ujednolicania ustawodawstwa żywnościowego w Unii Europejskiej. [w:] *Przemysł Spożywczy* 3/98, s. 32.

1. Cele prawa żywnościowego w Unii Europejskiej

Cele prawa żywnościowego w UE, sformułowane w Zielonej Księdze Komisji Europejskiej z kwietnia 1997 r., zakładają:

- zapewnienie wysokiego poziomu ochrony zdrowia i bezpieczeństwa konsumentów,
- zapewnienie wolnego przepływu towarów w obrębie rynku wewnętrznego,
- zapewnienie, że ustawodawstwo opiera się przede wszystkim na dowodach naukowych i ocenie zagrożeń,
- zapewnienie konkurencyjności przemysłu europejskiego i zwiększenie przyszłego eksportu,
- zapewnienie bezpieczeństwa żywności poprzez stosowanie systemów zapewnienia jakości i urzędową kontrolę oraz nałożenie odpowiedzialności za bezpieczną żywność na przemysł, producentów i dostawców,
- zapewnienie, że ustawodawstwo jest spójne, logiczne i przyjazne dla użytkownika.

Biorąc pod uwagę powyższe cele, regulacje prawa żywnościowego powinny obejmować następujące elementy:

- terminologię i pojęcia ze szczególnym uwzględnieniem zasady racjonalizacji definicji używanych w prawie żywnościowym oraz pojęć bezpiecznej żywności, ryzyka żywnościowego i zdrowego żywienia,
- zasady odpowiedzialności za produkt z uwzględnieniem nieprzetworzonych artykułów rolno-spożywczych,
- substancje dodatkowe stosowane w produkcji żywności i materiały opakowaniowe, szacowanie zagrożeń, procedury innowacyjne i wdrożeniowe itp.,
- higienę żywności uwzględniającą zastosowanie kodeksów: dobrej praktyki produkcyjnej, dobrej praktyki higienicznej, dobrej praktyki laboratoryjnej i kontroli urzędowej,
- standardy jakości i certyfikaty zgodności z normami międzynarodowymi ISO serii 9000,
- zasady poprawnego etykietowania, prezentacji i reklamy żywności,
- rynkowy obrót żywnością z uwzględnieniem odpowiedzialności za produkt znajdujący się w obrocie oraz systemów samokontroli producentów i handlowców,
- system ochrony bezpieczeństwa i zdrowia w odniesieniu do konsumenta i środowiska z uwzględnieniem roli nauki i procedur oraz zasad postępowania w sytuacji poważnego zagrożenia zdrowia publicznego,
- politykę żywnościową z uwzględnieniem promocji zasad zdrowego odżywiania, dokonywania racjonalnych wyborów konsumenckich, reagowania na nowe potrzeby konsumentów,

- kompetencje i wzajemne relacje pomiędzy instytucjami zajmującymi się sprawami żywności i żywienia.

2. Dyrektywy i rozporządzenia prawa żywnościowego w Unii Europejskiej oraz regulacje podjęte w Polsce

Podstawę prawodawstwa Unii Europejskiej w zakresie żywności stanowi seria tzw. dyrektyw ramowych obejmująca następujące zagadnienia:

- Znakowanie,
- Higiena,
- Dodatki do żywności,
- Zanieczyszczenia,
- Materiały i wyroby mające kontakt z żywnością,
- Urzędowa kontrola żywności,
- Żywność do specjalnych celów żywieniowych.

2.1. Znakowanie (etykietowanie) żywności

W Unii Europejskiej szczególny nacisk kładzie się na ochronę konsumenta, który ma prawo do uzyskania pełnej informacji o produktach spożywczych. Dlatego wszystkie informacje istotne z punktu widzenia ochrony zdrowia oraz uczciwej konkurencji powinny znajdować się na opakowaniu, bądź etykiecie i być podane w sposób zrozumiały.

W Unii Europejskiej obowiązuje 17 aktów prawnych regulujących zasady znakowania żywności. Najważniejsze z nich to:

- *Dyrektywa 79/112/EEC* dotycząca znakowania i reklamy artykułów spożywczych (zmieniana przez wprowadzenie następujących dyrektyw: 85/7, 86/197, 89/395, 91/72, 93/102, 94/54, 97/4);
- *Dyrektywa 89/396/EEC* dotycząca oznakowania partii towarów żywnościowych (zmieniana Dyrektywami: 91/238, 92/11);
- *Dyrektywa 90/496/EEC* dotycząca znakowania wartością odżywczą;
- *Dyrektywa 87/250/EEC* dotycząca znakowania mocy alkoholu w % objętościowych;
- *Rozporządzenie Rady EEC 2081/92* w sprawie ochrony znaków graficznych i nazw pochodzenia dla produktów rolnych i artykułów żywnościowych;
- *Rozporządzenie Rady EEC 2082/92* w sprawie świadectw specyficznego charakteru wydawanych dla produktów rolnych i artykułów żywnościowych;
- *Rozporządzenie Rady 2092/91* w sprawie rolnictwa ekologicznego oraz znakowania jego produktów i środków spożywczych;

- **Rozporządzenie Rady 1139/98** dotyczące obowiązkowego umieszczania na etykietach niektórych artykułów spożywczych wytworzonych z organizmów genetycznie modyfikowanych, szczegółów innych niż określone w Dyrektywie 79/112.

W ramach harmonizacji przepisów do prawodawstwa UE zmieniono polskie zasady znakowania środków spożywczych w opakowaniach jednostkowych. Na podstawie ww. dyrektyw wydano *Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 15 lipca 1994 r. w sprawie znakowania środków spożywczych, używek i substancji dodatkowych dozwolonych, przeznaczonych do obrotu* (Dz. U. Nr 86 poz. 402), które obowiązuje od 1 stycznia 1996 roku.

2.2. Higiena środków spożywczych

Biorąc pod uwagę dbałość o ochronę zdrowia konsumenta, ogólne zasady higieny dotyczące środków spożywczych powinny być zachowane we wszystkich ogniwach łańcucha żywnościowego czyli na etapie przygotowania, przetwarzania, produkcji, pakowania, magazynowania, transportu, dystrybucji żywności.

Zagadnienia dotyczące higieny produkcji, pakowania, przechowywania i obrotu artykułami rolno-spożywczymi będą musiały być dostosowane do postanowień obowiązujących w państwach członkowskich Unii Europejskiej objętych *Dyrektywą 93/43/EEC* o higienie środków spożywczych w zakresie:

- obowiązku prowadzenia kontroli wewnętrznej procesów produkcyjnych w oparciu o analizę zagrożeń i krytyczny punkt kontrolny - system HACCP,
- prawidłowego przebiegu procesu i uniemożliwienia zakażeń,
- jakości surowców, substancji dodatkowych i pomocniczych,
- wymagań dobrej praktyki produkcyjnej i higienicznej,
- metod procesów mycia i dezynfekcji,
- warunków magazynowania i dystrybucji,
- prowadzenia dokumentacji procesu produkcyjnego.

Szczegółowe wymagania sanitarne w zakresie higieny żywności reguluje 21 dyrektyw pionowych dotyczących produkcji i obrotu: ryb, mięsa różnych gatunków zwierząt i przetworów, mleka, jaj oraz małąży.

Ponadto, w Unii Europejskiej obowiązują regulacje prawne, które jasno precyzują sprawy odpowiedzialności za dany wyrób. Zgodnie z *Dyrektywą Rady 85/374/EEC* z 1985 r. za wady swojego produktu odpowiada producent. Natomiast *Dyrektywa 92/59/EEC* z 1992 r. w sprawie ogólnego bezpieczeństwa wyrobów nakłada na producenta obowiązek dopuszczania do obrotu tylko wyrobów bezpiecznych.

W Polsce w procesie harmonizacji polskiego prawa z wymaganiami UE w zakresie higieny środków spożywczych, coraz więcej zakładów przemysłu

spożywczego wprowadziło już, bądź jest na etapie wdrażania systemu kontroli opartego na analizie zagrożeń i krytycznym punkcie kontrolnym (HACCP) oraz systemów zarządzania jakością zgodnie z normą ISO serii 9000 oraz systemów zarządzania środowiskowego zgodnie z normą ISO 14000.

2.3. Dodatki do żywności

Podstawę do uporządkowania legislacji dodatków do żywności stanowi *Dyrektywa ramowa 89/107/EEC* określająca ogólne zasady harmonizacji przepisów państw członkowskich, definicje, zasady stosowania i klasyfikacji dodatków oraz nadania im symboli kwalifikacyjnych. Dyrektywa ta została znowelizowana i w oparciu o nią wydano aktualnie obowiązujące Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Europy, tj.:

- *Dyrektywę 94/34/EEC* wnosząca poprawki do Dyrektywy 89/107/EC o ujednoliceniu przepisów krajów członkowskich, dotyczących substancji dodatkowych do żywności zatwierdzonych do użytku w produktach żywnościowych,
- *Dyrektywę 94/35/EC* o substancjach słodzących do użytku w środkach spożywczych,
- *Dyrektywę 94/36/EC* o barwnikach przeznaczonych do użytku w środkach spożywczych,
- *Dyrektywę 95/2/EC* o dodatkach do żywności innych niż barwniki i substancje słodzące.

Powyższe dyrektywy zobowiązują państwa członkowskie do prowadzenia monitoringu spożycia i stosowania dodatków do żywności.

W Polsce obecnie obowiązuje *Zarządzenie MZiOS z 1993 roku w sprawie wykazu substancji dodatkowych i zanieczyszczeń technicznych w środkach spożywczych oraz na ich powierzchni* wprowadzające nową rozszerzoną listę dodatków oraz nazewnictwo i numerację E zgodną ze stosowaną w dyrektywach Unii Europejskiej. W dalszym procesie harmonizacji polskiego prawa z prawem UE trzeba będzie opracować nowy przepis wprowadzający ujednolicone nazewnictwo produktów żywnościowych oraz obejmujący wyłącznie dodatki do żywności, a zanieczyszczenia i skażenia żywności zostaną umieszczone w odrębnym dokumencie.

2.4. Zanieczyszczenia w żywności

W krajach UE głównym dokumentem określającym procedury postępowania z substancjami zanieczyszczającymi żywność jest *Rozporządzenie Rady 315/93/EWG* z 1993 roku, które stanowi punkt wyjścia i uzupełnienie dla wielu innych aktów prawnych obowiązujących w zakresie higieny i toksykologii żywności, urzędowej kontroli, badań monitoringowych oraz wymagań dla laborato-

riów badających produkty żywnościowe. W UE istnieją regulacje prawne w zakresie limitowania maksymalnych zawartości dla:

⇒ PESTYCYDÓW:

- *Dyrektywa 76/895/EWG* - owoce i warzywa,
- *Dyrektywa 86/362/EWG* - zboża,
- *Dyrektywa 86/363/EWG* - żywność pochodzenia zwierzęcego,
- *Dyrektywa 90/642/EWG* - żywność pochodzenia roślinnego, owoce i warzywa;

⇒ LEKÓW WETERYNARYJNYCH:

- *Rozporządzenie Komisji (EWG) Nr 2377/90;*

⇒ AFLATOKSYN:

- *Rozporządzenie Komisji (EW) Nr 1525/98;*

⇒ AZOTANÓW:

- *Rozporządzenie Komisji (EW) Nr 194/97;*

⇒ PIERWIASTKÓW TOKSYCZNYCH:

- *Decyzja Komisji 93/351/EWG* - rtęć w produktach rybnych.

Wyżej wymienione akty prawne wskazują jak dużą wagę w UE przykładają się do zapewnienia jakości zdrowotnej żywności.

Obecnie w Polsce obowiązuje już zaktualizowane *Rozporządzenie MZiOS z 1997 r.* (Dz.U. Nr 43, poz. 273) zmieniające rozporządzenie w sprawie najwyższych dopuszczalnych pozostałości w środkach spożywczych środków chemicznych stosowanych przy uprawie, ochronie, przechowywaniu i transporcie roślin, które jest w znacznym stopniu zgodne z dyrektywami UE w zakresie wartości ustalonych limitów i zakresu ich obowiązywania. W naszym kraju nie ma natomiast żadnych regulacji prawnych dotyczących obecności pozostałości leków w żywności pochodzenia zwierzęcego. Natomiast, maksymalne dopuszczalne pozostałości azotanów stosowanych przy uprawie roślin, które mogą znajdować się w środkach spożywczych reguluje *Rozporządzenie MZiOS z 1993 r.* (Dz.U. Nr 104, poz. 476, załącznik), które jest obszerniejsze niż dyrektywa UE, ponieważ obejmuje 21 różnych rodzajów warzyw i jest bardziej rygorystyczna w zakresie ustalonych limitów. W przypadku obecności aflatoksyn *projekt Rozporządzenia MZiOS z 1999 roku* w sprawie wykazu dopuszczalnych ilości substancji obcych dodawanych do środków spożywczych lub używek oraz zanieczyszczeń, które mogą znajdować się w środkach spożywczych jest w pełni zgodny z Rozporządzeniem UE. Pozostałości ołowiu, kadmu, rtęci, arsenu i cynku normuje *projekt Rozporządzenia MZiOS z 1998 r.* w sprawie wykazu substancji dodatkowych dozwolonych i zanieczyszczeń technicznych w środkach spożywczych i używkach obejmujący wszystkie rodzaje żywności. Nowe polskie regulacje prawne w tym zakresie będą należeć do jednych z najbardziej rygorystycznych na świecie.

2.5. Materiały i wyroby mające kontakt z żywnością

Ustawodawstwo Unii Europejskiej dotyczące materiałów i wyrobów przeznaczonych do kontaktu z żywnością opiera się na 19-tu dyrektywach. Głównie znaczenie w tym zakresie ma *Dyrektywa ramowa 89/109/EEC*, która odnosi się do finalnych materiałów i wyrobów mających kontakt ze środkami spożywczymi oraz wodą do picia. Ponadto, dokument ten określa:

- zasady tworzenia dyrektyw szczegółowych i ich zakres,
- zakres możliwych odstępstw dla państw członkowskich przy umieszczaniu nowych substancji na liście pozytywnej lub dotyczących zakazu stosowania substancji dopuszczonych,
- sposób znakowania wyrobów przeznaczonych do kontaktu z żywnością,
- wykaz materiałów i wyrobów objętych dyrektywami szczegółowymi.

Aktualnie, w naszym kraju obowiązują następujące przepisy dotyczące materiałów i wyrobów przeznaczonych do kontaktu z żywnością, tj.:

- *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 1928 roku o dozorze nad artykułami żywności i przedmiotami użytku* (Dz.U. R. P. z 1928 r., Nr 36, poz. 343);
- *Ustawa o Państwowej Inspekcji Sanitarnej z 1985 r. z późn. zm.* (Dz.U. z 1985 r., Nr 12, poz. 49);
- *Wytyczne MZiOS z 1967 r. w sprawie wyboru tworzyw sztucznych przeznaczonych do produkcji niektórych przedmiotów użytku oraz wyrobu tych przedmiotów.*

Ww. akty prawne wymagają właściwego dostosowania do ustawodawstwa Unii Europejskiej. Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej podjęło już odpowiednie działania legislacyjne w tym zakresie.

2.6. Urzędowa kontrola żywności

W celu zapewnienia wysokiej jakości i bezpieczeństwa zdrowotnego produkowanej żywności niezbędne jest funkcjonowanie systemów kontroli wewnętrznej, a także sprawnej kontroli urzędowej.

Konieczna jest harmonizacja działalności polskich służb urzędowej kontroli z wymaganiami *Dyrektywy 89/397/EEC* dotyczącej nadzoru nad jakością zdrowotną żywności w UE, w której zaleca się ochronę zdrowia i wprowadza urzędową kontrolę:

- dodatków do żywności,
- substancji dodatkowych: witamin, składników mineralnych,
- materiałów kontaktujących się z żywnością.

oraz *Dyrektywy 93/99/EEC* określającej wymagania w zakresie standardów pracy laboratoriów urzędowej kontroli żywności jakoś standardów pracy laboratoriów urzędowej kontroli żywności w obszarze:

- ujednolicenia metod analiz i próbowania,
- wdrożenia zasad dobrej praktyki laboratoryjnej (GLP) w laboratoriach urzędowej kontroli żywności i ich akredytacja zgodnie z Normą Europejską EN 45000,
- stworzenia możliwości współpracy między odpowiednimi laboratoriami urzędowych służb kontroli z innymi krajami.

Dalsze działania mające na celu harmonizację prawa w dziedzinie kontroli żywności w Unii Europejskiej zakładają istnienie odpowiednich krajowych systemów regulacji prawnych i instytucjonalnych wprowadzających kodeksy dobrej praktyki w produkcji rolnej i przetwórstwie rolno-spożywczym, systemu HACCP, systemów zarządzania jakością wg norm ISO serii 9000.

W Polsce funkcjonuje zbyt wiele instytucji sprawujących nadzór nad warunkami zdrowotnymi żywności i żywienia, jakimi są:

- Państwowa Inspekcja Sanitarna podlega Głównemu Inspektorowi Sanitarnemu, sprawuje kontrolę nad jakością zdrowotną żywności i żywienia,
- Państwowa Inspekcja Weterynaryjna – sprawuje kontrolę nad jakością zdrowotną żywności pochodzenia zwierzęcego,
- Państwowa Inspekcja Skupu i Przetwórstwa Artykułów Rolnych,
- Centralny Inspektorat Standaryzacji – sprawuje kontrolę nad jakością handlową żywności,
- Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin – sprawuje kontrolę nad ochroną roślin uprawnych,
- Państwowa Inspekcja Handlowa - sprawuje kontrolę nad jakością handlową i zdrowotną żywności,
- Polskie Centrum Badań i Certyfikacji - sprawuje kontrolę nad jakością handlową i zdrowotną żywności.

Polski system kontroli żywności jest niespójny. Powołanie wielu jednostek nadzorujących powoduje dublowanie się zadań kontrolnych oraz dezorientację producentów i handlowców.

Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej opracowało propozycje uporządkowania systemu nadzoru nad żywnością, zgodnie z zasadami obowiązującymi w państwach członkowskich UE:³

- ograniczenie liczby instytucji urzędowej kontroli nad jakością zdrowotną żywności do Państwowej Inspekcji Sanitarnej i Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej (tylko te instytucje posiadają bazę laboratoryjną, zapewniającą wykonywanie badań do oceny jakości zdrowotnej żywności pochodzenia roślinnego, zwierzęcego i mieszanego),

³ J. Papuga: Opóźnieni o 20 lat – polskie prawo żywnościowe na tle Unii Europejskiej, Raport, s. 8..

- w dalszej perspektywie powołanie jednego organu urzędowej kontroli jakości handlowej żywności, który podlegał będzie MRiGŻ,
- wprowadzenie pełnej odpowiedzialności producenta lub handlowca za bezpieczeństwo zdrowotne produktu,
- zobowiązanie producentów żywności do wprowadzenia systemu zapewnienia jakości zdrowotnej żywności zgodnie z zasadami HACCP, zatwierdzonych przez Państwową Inspekcję Sanitarną i Państwową Inspekcję Weterynaryjną.

2.7. Żywność do specjalnych celów żywieniowych

Podstawowym aktem prawnym UE regulującym środki spożywcze specjalnego żywieniowego przeznaczenia jest *Dyrektywa 89/398/EEC*, która określa definicję, zasady dotyczące przeznaczenia, jakości zdrowotnej, znakowania i wprowadzania do obrotu dietetycznych środków spożywczych. Według tego dokumentu środki spożywcze przeznaczone do specjalnych celów żywieniowych wyraźnie różnią się składem lub procesem wytwarzania od środków spożywczych przeznaczonych do powszechnego spożycia i muszą odpowiadać szczególnym potrzebom żywieniowym:

- osób z zaburzeniami procesów trawienia lub metabolizmu,
- osób potrzebujących spożywać określone składniki żywności,
- zdrowych niemowląt i małych dzieci.

Dyrektywa ta została uzupełniona poprawkami objętymi *Dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady 96/84/EC* z 1996 r. oraz *Dyrektywą 1999/41/EC* z 1999 r. Oprócz ww. regulacji w UE obowiązuje szereg dyrektyw szczegółowych:

- *Dyrektywa Komisji 91/321/EEC* z 1991 r. o mleku początkowym i mleku następnym (zmieniana Dyrektywami 96/4/EC, 1999/50/EC);
- *Dyrektywa Rady 92/52/EEC* z 1992 r. o mleku początkowym i mleku następnym przeznaczonym na eksport do państw trzecich;
- *Dyrektywa Komisji 96/5/EC* z 1996 r. o przetworach zbożowych i żywności uzupełniającej przeznaczonej dla niemowląt i małych dzieci (zmieniona Dyrektywami 98/36/EC, 1999/39/EC);
- *Dyrektywa Komisji 96/8/EC* z 1996 r. o żywności przeznaczonej do użycia w dietach o ograniczonej wartości energetycznej w celu redukcji masy ciała;
- *Dyrektywa Komisji 1999/21/EC* z 1999 r. o żywności dietetycznej specjalnego medycznego przeznaczenia.

Obowiązujące w Polsce rozporządzenia i zarządzenia MZiOS dotyczące dietetycznych środków spożywczych nie uwzględniają w pełni wymagań zawartych w dyrektywach UE. Aktualnie na ich podstawie opracowywane są szczegółowe regulacje w sprawie szczególnych warunków produkcji i wprowadzania do ob-

rotu dietetycznych środków spożywczych. Proces harmonizacji przepisów prawnych w Polsce z wymaganiami UE w obszarze żywności dietetycznej zostanie zakończony najpóźniej do końca 2000 roku.

3. Podsumowanie

W procesie harmonizacji, Komisja Europejska podejmuje dalsze działania mające na celu wprowadzenie fundamentalnych zmian w ustawodawstwie żywnościowym UE i ustanowienie agencji bezpieczeństwa żywności. Państwa członkowskie będą zobowiązane wdrożyć do 2002 roku liczne nowe przepisy w zakresie procedur higieny na każdym etapie produkcji żywności, GMO, żywności wzbogaconej witaminami i mikroelementami.

W wyniku ponad dwuletniej dyskusji dnia 12 stycznia 2000 roku opublikowano dokument pn.: „*Biała Księga dotycząca bezpieczeństwa żywności*”, w której kompleksowo przedstawiono zagadnienia związane z reformą prawa żywnościowego UE, harmonogram jej realizacji oraz założenia polityki Unii w tym zakresie.

„Biała Księga” przewiduje utworzenie Europejskiego Urzędu ds. Żywności, którego działalność będzie opierała się na współpracy z europejskimi ośrodkami naukowymi. Do zadań tej jednostki należeć będzie:

- przeprowadzanie ocen i analizy ryzyka w oparciu o doradztwo naukowe, uwzględniając wszystkie czynniki mające bezpośredni wpływ na zdrowie i bezpieczeństwo konsumenta związane z żywnością, tj.: produkcję żywności (aspekty rolnicze i weterynaryjne), technologie przetwórstwa, przechowywanie, dystrybucję, handel;
- gromadzenie informacji na temat bezpieczeństwa żywności i ich analiza;
- upowszechnianie informacji w sprawach bezpieczeństwa żywności i żywienia opartych o badania naukowe;
- zarządzanie systemem szybkiego reagowania.

Ponadto, „Biała Księga” przewiduje także opracowanie Ramowej Ustawy Żywnościowej obejmującej takie zasady bezpieczeństwa żywności jak:

- odpowiedzialność producentów pasz, rolników i handlowców produktów rolno-spożywczych,
- identyfikację pochodzenia pasz, artykułów żywnościowych i ich składników,
- analizę ryzyka z uwzględnieniem oceny, zarządzania i przekazywania informacji o ryzyku,
- stosowanie zasady podejmowania właściwych środków ostrożności.

Dokument ten, w trosce o dobro konsumenta, przedstawia szereg działań, które należy podjąć w celu usprawnienia obecnych przepisów prawnych UE, dążąc do wyprodukowania wysokiej jakości żywności bezpiecznej dla zdrowia.

Podsumowując, w ustawodawstwie Unii Europejskiej obowiązuje szereg regulacji dotyczących prawa żywnościowego, które podlegają ciągłemu procesowi dostosowania do nowych wyzwań związanych z ochroną bezpieczeństwa zdrowotnego i interesów ekonomicznych konsumentów.

Proces tworzenia nowego polskiego prawa żywnościowego oraz dostosowania sektora rolno-spożywczego do standardów Unii Europejskiej obejmuje swym zakresem zarówno produkcję rolniczą, przetwórstwo rolno-spożywcze, jak również obrót artykułami rolno-spożywczymi.

Dlatego wprowadzenie w życie dorobku prawnego UE będzie wymagało wyłożonej pracy i ogromnego wysiłku wielu ekspertów w dziedzinie rolnictwa, żywności i żywienia, ochrony zdrowia i środowiska oraz współpracy licznych instytucji pracujących nad integracją Polski z Unią Europejską.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

Problem barier świadomościowych na wsi wobec integracji Polski z Unią Europejską. Materiały konferencyjne, red. naukowa: Eugeniusz Kośmicki, Zdzisław Czaja, Wojciech L. Janik. Wyd.: AR Poznań, Polskie Towarzystwo Socjologiczne w Warszawie, Poznań 2000, ss. 300.

Wobec narastających kontrowersji wokół warunków, potrzeb i tempa procesu integracji polskiego rolnictwa z Unią Europejską, wzrasta znaczenie świadomościowych barier tego procesu. Bezsporne jest, że rozwój gospodarczy i cywilizacyjny społeczności wiejskich jest wyznaczony nie tylko przez czynniki o charakterze materialnym, ale również czynnikami o charakterze mentalnym, świadomościowym - z całym ich bogactwem i złożonością. Potwierdzają to badania socjologiczne lat dziewięćdziesiątych. Problemom tym poświęcona została ogólnopolska konferencja, która odbyła się w listopadzie w Poznaniu. Obszerne opracowanie, zawierające 19 referatów, składa się z trzech części. W pierwszej pt.: „Problem barier świadomościowych ludności wiejskiej i rolniczej w procesie integracji Polski z UE - propozycje ujęcia i zasadnicze kontrowersje” zwrócono uwagę na subiektywną stronę tego problemu i obiektywne uwarunkowania. Część druga pt.: „Kwestia przemian świadomościowych u polskich rolników - wybrane zagadnienia” i trzecia: „Z problematyki rozwoju świadomości ekologicznej mieszkańców wsi w procesie integracji z Unią Europejską” przedstawiają szerokie spektrum stanowisk autorów w powyższych kwestiach.

Oferta – Informator szkoleniowy. Anna Pabich. Wyd.: Krajowe Centrum Doradztwa Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich Oddział w Poznaniu. Poznań 2001.

Kolejna edycja informatora 2001 roku zawiera zaktualizowane propozycje szkoleń, planowanych do realizacji w 2001 r. przez główne instytucje pracujące na rzecz rolnictwa i obszarów wiejskich (instytuty resortowe, KCDRRiOW, uczelnie, fundacje, stowarzyszenia). Skierowana jest głównie do ośrodków doradztwa rolniczego, izb rolniczych, urzędów wojewódzkich i marszałkowskich. Oferty szkoleniowe pogrupowano w dziesięciu działach tematycznych obejmujących zasadnicze obszary działania doradców (poszczególne działy produkcji, przetwórstwo spożywcze, wiejskie gospodarstwo domowe, zarządzanie, ekonomika, rozwój wsi, przedsiębiorczość, problematyka Unii Europejskiej - wykorzystanie środków pomocowych, zarządzanie projektami, strategia rozwoju lokalnego - ekologia i ochrona środowiska, metodyka doradztwa, pedagogika). Szeroka oferta proponowanych szkoleń zróżnicowana jest także pod względem form doskonalenia. Najczęściej są to seminaria specjalistyczne, popularno-naukowe, warsztaty tematyczne, kursy, studia podyplomowe, konferencje i sympozja. „Oferta - informator szkoleniowy 2001” będzie w ciągu roku aktualizowana i uzupełniana o nowe propozycje tematyczne. Mamy nadzieję, że umożliwi ona wszystkim zainteresowanym właściwy wybór ofert szkoleniowych.

ROCZNY SPIS TREŚCI 2000

	Numer	Strona
ARTYKUŁY		
JACEK CHOTKOWSKI: Problemy wdrożenia marketingu w rolnictwie	3	79
EUGENIUSZ K. CHYŁEK, ZBIGNIEW BRODZIŃSKI: Doradztwo na rzecz wdrażania Kodeksu Dobrej Praktyki Rolniczej i wymagań prawa żywnościowego	1	5
EUGENIUSZ K. CHYŁEK, ZBIGNIEW BRODZIŃSKI: Spółdzielczość w realizacji polityki rozwoju wsi i rolnictwa	3	5
ADRIANA DEMBOWSKA: Problemy rolnictwa w pracach Komisji Helsińskiej. Konwencja HELKOM	2	83
LUDOSŁAW DRELICHOWSKI: Wpływ rozwoju hipermarketów na rozwiązania logistyki agrobiznesu na przykładzie badań w aglomeracji bydgoskiej	4	84
MIROSŁAW DRYGAS, EDWARD MATUSZAK: Organizacja doradztwa rolniczego w Niemczech	1	37
BARBARA FEDYSZAK-RADZIEJOWSKA: Rolnicy i mieszkańcy wsi wobec perspektyw integracji Polski z Unią Europejską – bariery świadomościowe czy obiektywne uwarunkowania?	4	26
EDWARD GACEK, MARCIN BEHNKE: Organizacja badań odmianowych i formy promocji wyników do praktyki	3	39
MARIA GRZYBEK: Społeczne i ekonomiczne znaczenie jakości oraz metody jej zapewnienia w odniesieniu do produktów żywnościowych	1	102
MARIA GRZYBEK: Strategia działalności firm agrobiznesu na rynku krajowym i zagranicznych	4	95
ANDRZEJ HAŁASIEWICZ: Program aktywizacji obszarów wiejskich	2	68
JANUSZ HELLER: Regionalizacja obszarów wiejskich w państwach wspólnoty europejskiej	3	19
JANUSZ HELLER: Regionalne i lokalne zróżnicowanie potencjału społeczno-ekonomicznego obszarów wiejskich w Polsce	4	16
RYSZARD KATA: Kredytowanie przez banki spółdzielcze rolnictwa i obszarów wiejskich strukturalnie rozdrobnionych	1	77
BOGDAN KLEPACKI, MARIA OCHAŁ: Procesy przystosowawcze gospodarstw sadowniczych do gospodarki rynkowej	1	66

	Numer	Strona
ANTONI KOŻUCH: Samorządność - aspekty teoretyczne	3	67
WENANCJUSZ KUJAWIŃSKI: Wybrane kwestie terminologiczne w realizacji celów kształcenia w rolniczej instytucji doradczej	3	26
ZBIGNIEW LECHOWSKI, DOROTA URBAŃCZYK, ANNA SOJAT: Wykorzystanie kształcenia na odległość w aktywizacji społecznej i zawodowej mieszkańców obszarów wiejskich	3	90
MAŁGORZATA ŁAWICKA: Rozwój infrastruktury społecznej obszarów wiejskich w kontekście zadań doradztwa rolniczego	1	31
KATARZYNA ŁEJMEL: Ekoturystyka jako forma turystyki zrównoważonej	4	73
TADEUSZ OLSZEWSKI, ALEKSANDER SZEPTYCKI: Doradztwo techniczne dla rolników pilną sprawą do rozwiązania	2	61
LECH OSTROWSKI: Zakup gruntów przez cudzoziemców	1	58
LECH OSTROWSKI: Emerytury strukturalne w rolnictwie, aspekt polski i Unii Europejskiej	2	29
MIECZYŚLAW PARADOWSKI: Fundusze strukturalne Unii Europejskiej. SAPARD - predakcesyjny Fundusz Strukturalny przeznaczony na rozwój obszarów wiejskich krajów kandydujących do członkostwa w Unii Europejskiej	1	16
PAWEŁ PRUSZEK: Zintegrowany System Zarządzania i Kontroli (IACS)	1	93
ANDRZEJ PRZEPIÓRA: Rozwój marketingu rolniczego w Polsce	2	91
LUCYNA PRZEBÓRSKA: Analiza warunków rozwoju turystyki wiejskiej i agroturystyki na przykładzie gminy Drohiczyn (woj. podlaskie)	4	56
ANNA ŚWIDER: Czynniki kształtujące działalność agroturystyczną w rejonie siedleckim	4	66
ANNA WACHOWIAK, ALEKSANDRA SWULIŃSKA-KATULSKA: Zmiany strukturalne społeczeństwa a potencjał gospodarstw domowych i rodzin. Nowe oblicze domowej ekonomii	1	112
ANNA WACHOWIAK, ALEKSANDRA SWULIŃSKA-KATULSKA: Problemy współczesnej rodziny i gospodarstw domowych - pomiędzy codziennymi umiejętnościami a profesjonalizacją	2	55
ANNA WACHOWIAK, ALEKSANDRA SWULIŃSKA-KATULSKA: Wiejskie gospodarstwo domowe wobec wymogów agroturystyki	3	58
BOGDAN M. WAWRZYŃIAK: Kierunki przekształceń struktury agrarnej gospodarstw indywidualnych	1	51

	Numer	Strona
BOGDAN M. WAWRZYNIAK: Rozwój rolnictwa w świetle prognoz lat osiemdziesiątych	2	21
BOGDAN M. WAWRZYNIAK: Miejsce i rola gospodarstw rodzinnych w strukturze doradztwa w agrobiznesie	4	7
ANDRZEJ P. WIATRAK: Założenia i cele polityki rolnej	2	5
STEFAN WOLNY: Istotna rola doradztwa technologicznego w upowszechnianiu i wdrażaniu zasad dobrej praktyki ochrony roślin	3	46
WINCENTY WRZEŚNIEWSKI: Poradnictwo psychologiczno-pedagogiczne w pracy doradcy rolniczego	1	120
ZOFIA WYSZKOWSKA: Społeczne skutki przekształceń własnościowych państwowych gospodarstw rolnych	2	41
SŁAWOMIR ZAWISZA: Pozarolnicza aktywność i działalność gospodarstw w rolnictwie w opinii rolników Wielkopolski oraz Warmi i Mazur	4	45

INFORMACJE

DOROTA ARABSKA: Rola małych i średnich przedsiębiorstw w rozwoju obszarów wiejskich	3	116
JANUSZ BARTKOWSKI: Podnoszenie wiedzy doradców rolniczych w zakresie standardów i jakości produkcji rolnej w UE – wnioski z zakończonego projektu FAPA	3	110
ANNA PABICH: Potrzeby szkoleniowe doradców ośrodków doradztwa rolniczego	1	125
ANNA PABICH: Planowanie i realizacja doskonalenia zawodowego w rolnictwie w 1999 roku, a udział w doskonaleniu kadry doradczej ODR	2	101
IWONA KAJDAN-ZYSNARSKA: Mechanizmy wspólnej polityki rolnej	1	134
IWONA KAJDAN-ZYSNARSKA: Polskie prawo żywnościowe w świetle wymagań Unii Europejskiej	4	105
TERESA KUCHARSKA, RYSZARG ZAMORSKI: Upowszechnianie przykładów gospodarności w rolnictwie. Ogólnopolski konkurs „Rolnik – farmer roku”	2	109
WENANCJUSZ KUJAWIŃSKI: Kierunki rozwoju doradztwa rolniczego u progu XXI wieku	3	98
ALEKSANDRA SWULIŃSKA-KATULSKA, JOLANTA PRZYTUŁA: Rodzina 2000 – szansa dobrego życia na wsi	1	129

	Numer	Strona
IWONA ŚWIECHOWSKA: Wyniki IX edycji konkursu „Najlepsze- czasopismo rolnicze ODR/RCDRRiOW w 1999 r.”	3	85

NOWOŚCI WYDAWNICZE

NOWOŚCI WYDAWNICZE	1	138
NOWOŚCI WYDAWNICZE	2	117
NOWOŚCI WYDAWNICZE	3	125
NOWOŚCI WYDAWNICZE	4	117
ROCZNY SPIS TREŚCI 2000	4	118
ANNUAL TABLE OF CONTENTS 2000	4	122

ANNUAL TABLE OF CONTENTS 2000

	Number	Page
ARTICLES		
JACEK CHOTKOWSKI: Problems of implementation of marketing in agriculture	3	79
EUGENIUSZ K. CHYLEK, ZBIGNIEW BRODZIŃSKI: Advisory service in support of implementation Codes of Good Agricultural Practice and food law requirements	1	5
EUGENIUSZ K. CHYLEK, ZBIGNIEW BRODZIŃSKI: A co-operative movement in realisation of agriculture and rural development policy	3	5
ADRIANA DEMBOWSKA: Agriculture problems in the Helsinki commission works. The HELKOM Convention	2	83
LUTOSŁAW DRELICHOWSKI: The influence of the development of supermarkets on the agribusiness logistics solution on the example of the examination of the Bydgoszcz agglomeration	4	84
MIROSŁAW DRYGAS, EDWARD MATUSZAK: Organisation of agricultural advisory service in Germany	1	37
BARBARA FEDYSZAK-RADZIEJOWSKA: Farmers and rural inhabitants in the face of perspectives in integration with European Union – awareness barriers or objective conditions	4	26
EDWARD GACEK, MARCIN BEHNKE: Organization of a variety surveys and forms of promotion results in farming practice	3	39
MARIA GRZYBEK: Social and economic quality mean and methods of its assurance with reference to food products	1	120
MARIA GRZYBEK: The strategy of the agribusiness firms activities on the Polish and foreign market	4	95
ANDRZEJ HAŁASIEWICZ: A programme of rural area activation	2	68
JANUSZ HELLER: Regionalisation of rural areas in the European community countries	3	19
JANUSZ HELLER: The regional and the local diversity of the socio-economic potential of rural areas in Poland	4	16
RYSZARD KATA: Giving credits by co-operative banks for agriculture and structural broke up rural areas	1	77
BOGDAN KLEPACKI, MARIA OCHAŁ: Fruit-growing farm adaptable processes into market economy	1	66

	Number	Page
ANTONI KOŻUCH: A self-government – theoretical aspects	3	67
WENANCJUSZ KUJAWIŃSKI: Chosen terminological issues in realisation of education goals in an agricultural advisory institution	3	26
ZBIGNIEW LECHOWSKI, DOROTA URBAŃCZYK, ANNA SOJAT: Distance education in professional and community activation of rural areas inhabitants	3	90
MAŁGORZATA ŁAWICKA: Social infrastructure development of rural areas in the context of agricultural advisory service tasks	1	31
KATARZYNA ŁEJMEL: Eco-tourism as a form of the sustainable tourism	4	73
TADEUSZ OLSZEWSKI, ALEKSANDER SZEPTYCKI: Technical advisory service for farmers as a matter of urgency to solution	2	61
LECH OSTROWSKI: Purchase of lands by foreigners	1	58
LECH OSTROWSKI: Structural pensions in agriculture, the Polish and European Union aspects	2	29
MIECZYŚLAW PARADOŃSKI: EU struktural funds. SAPARD – the pre-accession structural fund designed for rural development of countries which candidate to membership in European Union	1	16
PAWEŁ PRUSZEK: Integrated Administration and Control System (IACS)	1	93
ANDRZEJ PRZEPIÓRA: An agricultural marketing development in Poland	2	91
LUCYNA PRZEBÓRSKA: The analysis of the development of conditions of agritourism and rural tourism on the example of Drohiczyn province	4	56
ANNA ŚWIDER: Factors creating the agroturism activity in the Siedlce region	4	66
ANNA WACHOWIAK, ALEKSANDRA SWULIŃSKA-KATULSKA: Community struktural changes and potential of rural farms and families. A new side of home economy	1	112
ANNA WACHOWIAK, ALEKSANDRA SWULIŃSKA-KATULSKA: Problems of the contemporary family and households – between everyday skills and professionalization	2	55
ANNA WACHOWIAK, ALEKSANDRA SWULIŃSKA-KATULSKA: A rural household in the face of agro-tourism requirements	3	58
BOGDAN M. WAWRZYŃIAK: Trends of individual farm agrarian structure transformation	1	51

	Number	Page
BOGDAN M. WAWRZYNIAK: An agriculture development in the light from the eightieth forecast	2	21
BOGDAN M. WAWRZYNIAK: The place and the role of family farms in the structure of the agribusiness advisory	4	7
ANDRZEJ P. WIATRAK: Guidelines and goals of the agricultural policy	2	5
STEFAN WOLNY: An essential role of a technological advisory in dissemination and implementation of principles of good plant protection practices	3	46
WINCENTY WRZEŚNIEWSKI: Psychological and pedagogical guidance in an agricultural advisors work	1	120
ZOFIA WYSZKOWSKA: Social results of the State ownership farms transformation	2	41
SŁAWOMIR ZAWISZA: Non-agricultural activity of the farms in the opinion of the farmers from Wielkopolska and Warmia - Mazury	4	45
INFORMATION		
DOROTA ARABSKA: The role of small and medium enterprises in rural areas development	3	116
JANUSZ BARTKOWSKI: Improving the level of knowledge of agricultural advisers with regard to standards and quality of agricultural production in EU - conclusions of the FAPA project	3	110
IWONA KAJDAN-ZYSNARSKA: Mechanisms of Common Agricultural Policy	1	134
IWONA KAJDAN-ZYSNARSKA: Polish Food Law in the light of European Union requirements	4	105
TERESA KUCHARSKA, RYSZARD ZAMORSKI: Dissemination of thrift examples in agriculture. „A farmer of the year” – the all-Polish competition	2	109
WENANCJUSZ KUJAWIŃSKI: Trends in development of agricultural advisory service in Poland on the threshold of XXI century	3	98
ANNA PABICH: Advisers training needs in agricultural advisory service centers	1	125
ANNA PABICH: Planning and realization of professional improvement in agriculture in 1999 and a share in improvement of ODR advisory staff	2	101

	Number	Page
ALEKSANDRA SWULIŃSKA-KATULSKA, JOLANTA PRZYTUŁA: A family 2000 – a chance of good life in the country	1	129
IWONA ŚWIECHOWSKA: Results of the IX edition of the competition named „The best ODR/RCDRRiOW agricultural periodical in 1999 year”	3	120

PUBLISHING NEWS

PUBLISHING NEWS	1	138
PUBLISHING NEWS	2	117
PUBLISHIND NEWS	3	125
PUBLISHING NEWS	4	118

WSKAZÓWKI DLA AUTORÓW

1. *Zagadnienia Doradztwa Rolniczego* zamieszczają artykuły z zakresu metodyki doradztwa rolniczego, organizacji doradztwa, wspomagania doradztwa poprzez naukę, doskonalenia kadr doradczych, oświaty rolniczej.
2. Oprócz artykułów *Zagadnienia* przyjmują:
 - informacje o pracy doradczej i życiu instytucji doradczych;
 - informacje o sympozjach, seminariach i innych formach oświatowych z zakresu doradztwa i dla doradców;
 - recenzje i omówienia prac związanych z doradztwem rolniczym oraz ze wsią i agrobiznesem;
 - przeglądy czasopism krajowych i zagranicznych, ukazujące dorobek w wymienionych dziedzinach;
 - noty bibliograficzne o nowościach wydawniczych (do 1 100 znaków);
 - inne informacje w wymienionych dziedzinach;
3. Artykuły należy dostarczyć wydawcy w następującej formie:
 - streszczenie w języku polskim i angielskim – maksymalnie 14 wierszy;
 - treść podzielona na rozdziały i z wstępem oraz wnioskami lub podsumowaniem;
 - napisane za pomocą edytora pracującego w środowisku Windows (zalecany Word 97.0);
 - wielkość liter w tekście – 10 pkt. (Times New Roman), odstęp międzyliniowy (interlinia) pojedynczy, tytuł 12 pkt., dopuszczalna objętość prac do 12 stron;
 - ewentualne rysunki, tabele i wykresy dołączone w oddzielnych plikach. Rysunki wyłącznie w plikach źródłowych, a tabele i wykresy najlepiej w formacie Worda lub Excela;
 - dane literaturowe – odwołania w tekście do pozycji literaturowych z nazwiskiem autora i rokiem wydania, bez przecinka i w nawiasie kwadratowym, np. [Kowalski 1990];
 - alfabetyczny wykaz literatury na końcu artykułu (bez numerowania) każdorazowo z nazwiskiem autora, pierwszą literą (literami) imienia, rokiem wydania (podanym w nawiasach półokrągłych) oraz po dwukropku tytułem publikacji, wydawnictwem lub nazwą czasopisma, numerem woluminu i strony;
 - przykład 1: Kowalski J., Nowak A. (1997): Ekonomiczne i społeczne uwarunkowania rozwoju wsi w Polsce. SGGW, Warszawa, 5-17;
 - Przykład 2: Kowalski J., Nowak A. (1997): Obszary wiejskie i problem agroturystyki. *Zagadnienia Ekonomiki Rolnej*, nr 3, 5-17;
 - jeżeli w tekście umieszcza się numer kolejnego przypisu, powinien on być przedstawiony w formie liczby bez dodatkowych znaków, np. nawiasów (przypisy nadawane automatycznie);
 - klawisza ENTER używa się tylko na końcu akapitu (wszystkie tytuły, punkty będące wyliczeniem itp. traktuje się jako odrębne akapity);
 - wcięcia akapitowe zaznacza się tylko za pomocą tabulatora lub innych narzędzi użytego edytora. Nie używać w tym celu spacji. Spacje należy stawiać tylko dla oddzielenia wyrazów, po kropce, przecinku, wykrzykniku, dwukropku, średniku itp. (nigdy przed tymi znakami). Nie używać spacji za nawiasem otwierającym i przed nawiasem zamykającym, a także przed i za odnośnikiem cyfrowym;
 - stosować tylko nawiasy okrągłe lub kwadratowe, a ukośniki tylko w wyraźnej potrzebie ich zastosowania;

4. Tekst artykułu lub informacji (nagrany na dyskietkę) powinien być dostarczony na dyskietce oraz dwóch wydrukach w tym samym formacie.
5. Nadesłane recenzje, omówienia, przeglądy itp. powinny zawierać tytuł pracy w oryginalnym brzmieniu i tytuł pracy przełożony na język polski.
6. Do nadsyłanych prac należy dołączyć następujące dane: pełne imię i nazwisko autora, tytuł naukowy, miejsce pracy, adres pracy i ewentualnie numer telefonu.
7. Redakcja zastrzega sobie prawo nie przyjęcia pracy, jeśli negatywne recenzje pokrywają się ze zdaniem Zespołu Redakcyjnego. Prac nie zamówionych, jak również prac zakwalifikowanych do druku Redakcja nie zwraca.
8. Wszystkie przyjęte prace są honorowane według obowiązujących stawek wydawniczych w KCDRRiOW na podstawie umowy wydawniczej, a autorzy artykułów otrzymują bezpłatnie 1 *egzemplarz autorski*
9. Prace należy nadsyłać na następujący adres:

Krajowe Centrum Doradztwa Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich
Oddział w Poznaniu, 61-659 Poznań, ul. Winogrody 63
Redakcja „Zagadnienia Doradztwa Rolniczego”
e-mail: poznan_sekretariat@cdr.gov.pl

